

I. CO DALEJ Z OBYWATELSKIM PROJEKTEM USTAWY O ROD?

1. Co z projektem po podpisach

22 lutego br. Marszałek Ewa Kopacz przesłała do Komitetu oficjalne potwierdzenie, iż obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych spełnił wymagania stawiane przez ustawę i zostanie skierowany do pierwszego czytania w Sejmie (strona nr 2). Teraz, aby inicjatywa obywatelska stała się prawem, musi uzyskać poparcie większości posłów.

Jedyne co mamy zagwarantowane, to pierwsze czytanie projektu w Sejmie, w terminie do 5 maja 2013 r. (trzy miesiące od złożenia podpisów). W procedurze tej Komitet będzie występował w charakterze sprawozdawcy. Przedstawiciel Komitetu będzie prezentował projekt, udzielał odpowiedzi na zapytania. Dalsze losy ustawy będą zależały od uzyskania poparcia większości parlamentarnej. Jeżeli je znajdzie, projekt trafi do dalszych prac tzw. II i III czytanie. Dlatego od samego początku Komitet podkreślał, jak ważne jest dotarcie działkowców ze swymi racjami do wszystkich parlamentarzystów. To od ich postawy zależy ostatecznie los ogrodów.

Z odbytych już spotkań wynika, że znaczna część posłów jest gotowa poprzeć projekt obywatelski. Wyraźne deklaracje padły ze strony parlamentarzystów SLD i PSL. Jeżeli chodzi o posłów PiS, to wyrażając się przychylnie o inicjatywie obywatelskiej, zastrzegają, że ostateczną decyzję podejmą władze partii. Nic nie jest przesądzone w Ruchu Palikota. Również w PO projekt posła St. Huskowskiego nadal nie jest oficjalnym dokumentem klubowym, a więc nie można już ostatecznie przesądzać, że

klub ten został stracony przez działkowców.

Stąd szansa na pozyskanie dla sprawy ogrodów większości w Sejmie nadal jest jak najbardziej realna. Zwłaszcza, że w sprawie projektu obywatelskiego, jako inicjatywy apolitycznej, podziały mogą teoretycznie występować nawet wewnątrz klubów. Musimy docierać do wszystkich posłów, zwłaszcza tym niezdeklarowanych i wyjaśniać im, dlaczego projekt Solidarnej Polski oraz założenia opracowane przez zespół posła St. Huskowskiego, budzą obawy o los ogrodów. Warto podkreślać, że projekt obywatelski realizuje wytyczne Trybunału Konstytucyjnego bez uszczerbku dla działkowców, a propozycje partyjne wręcz przeciwnie.

W tej sytuacji niezmiernie ważne jest ukazanie społecznego poparcia dla projektu obywatelskiego. Dowiodły już go przeszło 924 000 podpisy pod projektem, ale potwierdzić powinny bezpośrednie wizyty u posłów, zaproszenia polityków i samorządowców na walne zebrania oraz pisma kierowane do Marszałek Sejmu, Premiera i klubów parlamentarnych.

Naszą szansą jest właśnie zmanifestowanie społecznych oczekiwań. Musimy przesłać do polityków jasny przekaz, iż ogół działkowców jest zdeterminowany bronić swoich ogrodów. Wówczas posłowie przychylni działkowcom będą mieli na tyle silną pozycję w klubach, iż zdołają przekonać władze partii do projektu obywatelskiego, a w konsekwencji uzyskanie dla niego poparcia od 231 posłów stanie się naprawdę realne.

BP

2. Nasz licznik z podpisami ciągle wzrasta!

5 lutego br. członkowie Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o ROD wraz z działkowcami przekazali do Sejmu 924 801 podpisów złożonych pod obywatelskim projektem ustawy o ROD. Wynik ten nie jest jednak ostateczny, gdyż nadal napływają do nas listy z podpisami poparcia. W ciągu ostatnich kilkunastu dni otrzymaliśmy ich blisko 12 tysięcy, dzięki czemu na naszym liczniku połąwiła się nowa liczba – 934 611.

Mimo tego, że podpisy te nie spełniają wymogu formalnego, zgodnie z którym powinny zostać złożone w Sejmie do 5 lutego br., nie mogą zostać zlekceważone i wyrzucone do kosza. Dlatego też w najbliższych dniach członkowie Komitetu złożą je w Biurze Podawczym Sejmu.

Podpisy te są bowiem ważnym i cennym potwierdzeniem poparcia, którego obywatele udzielają nowej ustawie działkowej.

mz



Warszawa 22 lutego 2013 r.

MARSZAŁEK SEJMU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Pan
Bartłomiej PIECH
Pełnomocnik
Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej
Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach
Działkowych

Zgodnie z art. 10 ust. 3 ustawy z dnia 24 czerwca 1999 r. *o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli* (Dz. U. Nr 62, poz. 688) zawiadamiam, że wniesiony w dniu 5 lutego 2013 r. projekt ustawy o zmianie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych zostanie skierowany do pierwszego czytania w Sejmie.

Jednocześnie pragnę nadmienić, iż w myśl art. 14 ust. 1 ustawy o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli w pracach nad projektem ustawy Komitet reprezentuje przedstawiciel lub osoba uprawniona do jego zastępstwa, powołana w trybie określonym w art. 5 ust. 3 i art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy.



Ewa Kopacz

II. RELACJE ZE SPOTAKAŃ Z POSŁAMI PO, PiS, SLD I PSL

Podsumowanie spotkań działkowców z posłami Platformy Obywatelskiej

O tym, że „działkowców nie spotka krzywda” słyszał już chyba każdy użytkownik działki w Polsce. To słowa, które padają z ust wielu polityków partii rządzącej, a nawet premiera RP Donalda Tuska. Tymczasem grupa po-

słów Platformy Obywatelskiej przygotowuje projekt ustawy działkowej, który bez wątplenia przeczy tym słowom. Jednak jak pokazują spotkania działkowców z politykami Platformy Obywatelskiej, posłowie tej partii mają różne

spojrzenie na ogrody, ich przyszłość i zapisy prawne, które powinny znaleźć się w nowej ustawie. Są posłowie, którym bliskie są sprawy działkowców, choćby dlatego, że sami są użytkownikami działek. Poseł Stanisław Żmijan (okręg wyborczy Chełm), który jest członkiem Związku, posiada działkę w ROD „Krzna” w Międzyrzeczu Podlaskim, zadeklarował, że zrobi wszystko, by działkowcy mogli nadal cieszyć się uprawą działek w sposób trwały i dostępny dla wszystkich chętnych. Wielu parlamentarzystów zaskoczonych jest zarówno samymi zapisami do ustawy, które przygotował zespół posłów PO pod kierunkiem S. Huskowskiego, jak i negatywnym stanowiskiem działkowców w tej sprawie.

To co daje nadzieję, to padające w czasie spotkań słowa i zapewnienia, iż w opinii parlamentarzystów przygotowanie jak najlepszych i w pełni spójnych regulacji, dających gwarancję dalszego funkcjonowania blisko 5 tysięcy ogrodów w naszym kraju, powinno odbywać się przy udziale przedstawicieli działkowców i Związku. Co ważne, Rafał Grupiński (okręg wyborczy Poznań), Przewodniczący Klubu Parlamentarnego PO zapewnił, że w jego partii jest wola uchwalenia nowej ustawy w nakazanym przez Trybunał terminie 18 miesięcy od publikacji wyroku. Dla działkowców to bardzo istotna sprawa, gdyż w innym wypadku 21 stycznia 2014 tracą oni wszelkie prawa do użytkowanych przez lata działek, a ogrody znajdują się w pustce legislacyjnej i organizacyjnej. Obawy takie wyrażał również jeden z sędziów Trybunału Konstytucyjnego wskazując, że wielokrotnie w historii Sejmu posłowie nie zdążyli uchwalić nowej ustawy w wyznaczonym przez Trybunał terminie.

Posłanka Marzena Okła-Drewnowicz, (okręg wyborczy Kielce) uważa, że powinno udać się wypracować takie regulacje, które pozwolą zachować dotychczasowy dorobek działkowców i ogrodów działkowych. Przeciwnikiem zmian rewolucyjnych w ogrodach jest również poseł Krzysztof Brejza (okręg wyborczy Bydgoszcz). Zdaniem posła Artura Gierady (okręg wyborczy Kielce) niezbędne jest stworzenie takich zapisów rangi ustawowej, aby przyszłość działkowców i ROD nie była uzależniona od dobrej lub złej woli samorządów. W jego opinii konieczne jest w tym zakresie stworzenie mechanizmów prawnych, które skutecznie wyhamują i tak rosnące zakusy na znaczną już część terenów ogrodów.

Janusz Dzieciół (okręg wyborczy Toruń) z przekonania jest orędownikiem działalności i reprezentantem działkowców na co dzień i obiecał, że takim też będzie w Sejmie RP. Zapewnił także, iż dołoży wszelkich starań aby zapoznać z obywatelskim projektem ustawy o ROD zespół posłów przygotowujący projekt ustawy Platformy Obywatelskiej. Kilku posłów sprzyjających działkowcom, m.in. Mirosław Pluta (okręg wyborczy Rzeszów) zadeklarowało, że będzie lobbowało wśród kolegów z partii, aby poparli obywatelski projekt ustawy o ROD. Pojawiły się także deklaracje, że niezależnie od sposobu głosowania

partyjnego, niektórzy posłowie chcą i będą głosować za przyjęciem obywatelskiego projektu ustawy o ROD. Tak zapowiedział Adam Żyliński (okręg wyborczy Elbląg), a także Łukasz Borowiak (okręg wyborczy Kalisz), który prosił, aby sprawdzono jego obietnicę po pierwszym czytaniu w Sejmie RP. Także inny poseł - Krzysztof Kwiatkowski (okręg wyborczy Łódź) z uznaniem wyraził się na temat projektu obywatelskiego. W jego opinii jest on dobry, bo jego autorami są działkowcy, czyli grono, którego on dotyczy. Poseł ten odniósł się też do sugestii jakoby ogrody nie powinny znajdować się w centrach miast – przecież większość działkowców to seniorzy, którzy korzystają z komunikacji publicznej, dlatego dogodnie położenie ogrodów ma olbrzymie znaczenie – mówił w czasie spotkania z działkowcami. Przypomnijmy, że dyskusję publiczną w tej kwestii rozpoczął inny poseł tejże partii Stefan Niesiołowski (okręg wyborczy Zielona Góra), który niejednokrotnie na łamach mediów lekceważąco wypowiadał się o ogrodach i „budach” w środku miasta (w odniesieniu do altan). Co więcej w bezpośredniej konfrontacji z działkowcami Niesiołowski podtrzymał swój pogląd, iż ogrody działkowe powinny być zlokalizowane poza ścisłym centrum dużych miast, stwierdził także, iż poza Polską nie spotkał się z ogrodami działkowymi w centrach europejskich stolic. Wrogiem działkowców może okazać się posłanka Małgorzata Janyska (okręg wyborczy Piła), która poddała w wątpliwość jakoby ustawowe przekształcenie PZD w stowarzyszenie działające na podstawie ustawy prawo o stowarzyszeniach stoi w zgodności z prawem. Wątpliwości w tym aspekcie wyrażał też poseł Józef Lassota (okręg wyborczy Kraków). Natomiast poseł Jerzy Borowczak (okręg wyborczy Gdańsk), który jest członkiem zespołu opracowującego poselski projekt ustawy o ogrodnictwie działkowym z ramienia Platformy Obywatelskiej, wskazał, że w nowej ustawie działkowej muszą znaleźć się przepisy zwiększające wpływ gmin i samorządów terytorialnych na ogrody działkowe. Według Iwony Kozłowskiej (okręg wyborczy Bydgoszcz) trudno znaleźć wspólny środek, aby w pełni zadowolić zarówno działkowców, jak i drugą stronę, czyli gminy szukające możliwości zdobywania pieniędzy. Borys Budka (okręg wyborczy Gliwice) oświadczył, że przepisy będą regulowały, iż państwa nie będzie można obciążyć nadmiernymi opłatami za działki – wskazując tym samym, że to działkowcy będą musieli ponosić wszystkie koszty, które wskażą posłowie. Ponadto w jego opinii to gminy muszą mieć decydujący wpływ na to, co i jak jest realizowane w ogrodach, a nie sami działkowcy. Swój negatywny stosunek do działkowców i ogrodów kolejny już raz potwierdziła posłanka Lidia Staroń. To co działkowcy wiedzą już od rozprawy przed Trybunałem Konstytucyjnym, gdy zamiast bronić ogrodów i działkowców, z zaciętością je atakowała, kolejny raz potwierdziło się w czasie spotkania z użytkownikami działek. Staroń uważa, że działkowcy powinni zawierać umowy dzierżawy na użytkowanie

działki z gminą na kilkanaście lat, a potem gdy te umowy wygasną, działki należy zlikwidować. Nieistotny jej zdaniem jest fakt, iż działki są użytkowane z pokolenia na pokolenie, a nakłady, które na nich poczynili działkowcy są tak duże, że niekiedy stanowią cały dorobek ich życia.

Kontakty z parlamentarzystami mają szczególne znaczenie dla przyszłości ogrodów. Różnorodność opinii posłów Platformy Obywatelskiej pokazuje, jak wiele jest

jeszcze do zrobienia i wskazuje na dużą potrzebę organizowania kolejnych spotkań z posłami tejże partii. Dotychczas udało się dotrzeć zaledwie do kilkudziesięciu posłów, a tymczasem jako partia rządząca ma aż 206 swoich przedstawicieli w Sejmie. Tylko w ten sposób możemy skłonić kolejnych posłów do poparcia obywatelskiego projektu ustawy o ROD, co pozwoli zachować działki i ogrody.

AH

Czy działkowcy mogą liczyć na wsparcie ludowców?

Gdy w 2010 przyszłość ogrodnictwa działkowego w Polsce stała pod znakiem zapytania, w wyniku zakwestionowania najważniejszych zapisów ustawy działkowej przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Janusz Piechociński wielokrotnie zapewniał, także w imieniu całej partii, że PSL nie podziela opinii zawartych w tym wniosku. Wyraził przekonanie, że ogrodowi działkowcy nie trzeba przeszkadzać, ale należy ich wspierać. *„Wielopokoleniowy dorobek polskich działkowców, europejskie rozwiązania w zakresie funkcjonowania ruchu działkowego są dobrą gwarancją na kolejne lata. Po co tyle energii kierować w mieszanie tego, co działa dobrze, a ludzie dobrze robią swoje”* – mówił. Tuż przed rozprawą przed Trybunałem Konstytucyjnym wyraził też opinię, że działkowcy są grupą ciągle atakowaną, głównie przez to, że na grunty na których położone są ogrody działkowe, chrapkę od dawna mają różnego rodzaju grupy interesu. Sytuacja ta jest źródłem wielu konfliktów i zawirowań wokół ogrodów działkowych. W odpowiedzi zaś na wyrok Trybunału zaproponował, także w imieniu PSL, by politycy wznieśli się ponad podziałami partyjnymi i jak najszybciej rozpoczęli pracę nad nową ustawą działkową. Wzywał także do tego, by ograniczyć wojnę partyjną wokół zapowiadanych projektów i zmienić relacje między polityką, samorządem, a środowiskiem działkowców. *„Silną Polskę chcemy budować poprzez aktywność obywatelską, tę aktywność, gdzie tylko można inicjować i wspierać”* – mówił w ówczesnych mediach.

Jak sytuacja wygląda zaledwie kilka miesięcy później, kiedy działkowcy wzięli sprawę we własne ręce i nie tylko przygotowali obywatelski projekt ustawy o ROD, który spełnia wszystkie wymogi i zalecenia wynikające z wyroku TK, ale też, pod którym środowisko działkowe zebrało blisko milion podpisów?

Początkowo, jak wynika z rozmów z posłami PSL, nie do końca jasne było czy partia ta zamierza tworzyć własny projekt ustawy działkowej. Informacje w tej sprawie były dosyć sprzeczne. Jan Bury – Przewodniczący Klubu PSL

– decyzję w tej sprawie uzależnił od oceny tego projektu ustawy przez Biuro Analiz Sejmowych, które zaopiniuje projekt pod względem zgodności z Konstytucją. Natomiast zapowiedział, że jego partia bezwzględnie poprze projekt ustawy w pierwszym czytaniu i zawnioskuje skierowanie go do dalszej pracy w komisji sejmowej. Tymczasem inny poseł PSL – Józef Racki z Kalisza choć zapewnił o swoim poparciu dla ruchu działkowego, jak również o poparciu dla założeń zawartych w projekcie obywatelskim, prawie działkowców do gruntów i działek, odmówił swojego podpisu pod projektem obywatelskim, gdyż, jak zapowiedział, jego partia przygotowuje swój własny projekt zbieżny z projektem obywatelskim. Tymczasem poseł Mirosław Pawlak z Kielc wskazał, iż jego ugrupowanie dążyć będzie do wsparcia inicjatywy obywatelskiej, jako przeciwwagi dla propozycji legislacyjnych kierowanych ze strony pozostałych partii. Wątpliwości w tej dziedzinie próbował rozwiać Marszałek Senior Sejmu, honorowy prezes PSL Józef Zych który stwierdził, iż dopiero wtedy, gdy inicjatywa obywatelska nie zyska poparcia parlamentu, to korzystne dla działkowców przepisy powinny być procedowane jako projekt poselski. Deklarację, że PSL nie będzie opracowywało własnego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych złożył także poseł Franciszek Stefaniuk z Chełmna i Wice-marszałek Sejmu Eugeniusz Grzeszczak.

W rozmowach posłów PSL z działkowcami poruszany jest również temat zapisów do ustawy działkowej, które przygotowali posłowie Platformy Obywatelskiej i Solidarnej Polski. Poseł Marek Gos z Kielc zapewnił działkowców, że projekt SP z uwagi na nieracjonalne zapisy oraz fakt mniejszości parlamentarnej, nie zostanie z pewnością uchwalony. Jan Bury uważa, że krytyczne stanowiska posłów PO nie muszą być ostateczne, gdyż w dużej mierze będą one zależały od stanowiska władz partii, a zwłaszcza premiera. Z argumentacją o szkodliwości i nieracjonalności zapisów projektów ustaw PO i SP zgodził się w pełni poseł Mirosław Pawlak. W szczególności

krytycznie odniósł się do wygaszenia tytułów prawnych do terenów ogrodów, ewentualnej odpłatności za jego użytkowanie – dzierżawę oraz brak niemal jakichkolwiek gwarancji przed likwidacją ROD. Wskazał, iż jego ugrupowanie dążyć będzie do wsparcia inicjatywy obywatelskiej jako przeciwwagi dla propozycji legislacyjnych kierowanych ze strony pozostałych partii. Podkreślił konieczność budowania jak największej koalicji w Sejmie dla zapisów wpływających ze środowiska działkowców i ma nadzieję, że uda się Komitetowi Inicjatywy Ustawodawczej taką przewagę sejmową zbudować. – *Trzeba wziąć wszystkie projekty, usiąść i rozmawiać* – mówił natomiast Eugeniusz Grzeszczak. Krytycznie odniósł się do zapisów dotyczących zmniejszenia wielkości altan i nie związania ich z ziemią – taki plan nazwał „ideą Drzymalę z okresu zaborów”. Wicemarszałek odniósł się w czasie rozmowy także do projektu posła Dery mówiąc, że to żadna nowość i wszyscy znają ten projekt od lat.

Posłowie PSL chętnie uczestniczą w spotkaniach wykazując duże zrozumienie dla problemów, z którymi zmagają się działkowcy. Podkreślają ogromną rolę i znaczenie ogrodów działkowych dla całego społeczeństwa i dla miast. *„Przez lata więc byliśmy z wami i obok was i wie-*

my dobrze, jak ruch działkowy przysłużył się Polakom przez dziesięciolecie” – mówił swego czasu w mediach Janusz Piechociński, który od listopada 2012 roku jest Prezesem PSL i wicepremierem rządu. Akcentując swój pozytywny stosunek do projektu obywatelskiego posłowie PSL uważają, że Związek powinien doprowadzić do spotkań z władzami wszystkich klubów parlamentarnych. Zdaniem przewodniczącego Klubu PSL Jana Burego bezpośrednie rozmowy umożliwią działkowcom przedstawienie wszystkich racji, które przemawiają za przyjęciem proponowanych rozwiązań. W jego opinii wyniki takiego spotkania powinny być korzystne dla działkowców.

W sejmie jest 28 posłów PSL. Jeśli działkowcy chcą, by projekt obywatelski stał się ustawą, muszą zabiegać o każdy głos, nawet wtedy gdy deklaracje kilku posłów partii są pozytywne. Jeśli w czasie głosowania nie jest zarządzona dyscyplina partyjna, która wskazuje odgórnie, jak mają zdecydować posłowie danej partii, to każdy poseł głosuje zgodnie z własnym sumieniem i własnymi przekonaniami. Dlatego pracy wciąż jest jeszcze sporo – warto bowiem każdego posła personalnie zapoznać z projektem obywatelskim ustawy o ROD.

AH

Podsumowanie spotkań działkowców z posłami SLD

Wśród 924 801 podpisów złożonych pod obywatelskim projektem ustawy o ROD znalazły się także podpisy posłów. Swoje poparcie wyrazili w ten sposób niemal wszyscy posłowie SLD. Wśród nich jest także wicemarszałek Sejmu Jerzy Wenderlich i szef Sojuszu Leszek Miller, którzy 5 lutego br. zaprosili do Sejmu dwunastoosobową delegację działkowców. Podczas spotkania liderzy Sojuszu zapewnili ponownie, że w pełni popierają projekt obywatelski. Leszek Miller zapowiedział, że jego klub zagłosuje za jego przyjęciem podczas sejmowego głosowania. Wicemarszałek Sejmu Jerzy Wenderlich podkreślił, że imponująca liczba podpisów złożonych pod projektem, sprawia, że broni się on sam i wynik ten nie powinien zostać zlekceważony przez parlamentarzystów. Wiele pozytywnych słów na temat projektu padło też z ust Krystyny Łybackiej, która poza tym, że sama złożyła podpis pod inicjatywą obywatelską, zebrała pod nią ponad 200 podpisów. W jej ocenie bowiem projekt ten jest bardzo wartościowy i dopracowany prawnie. Jest wolny od zarzutów podnoszonych przez Trybunał Konstytucyjny i tworzy dobre warunki do zachowania i dalszego rozwoju ogrodów działkowych. Także poseł Marek Balt (okręg wyborczy Częstochowa) umożliwił mieszkańcom miasta składanie

podpisów pod projektem ustawy o ROD w swoim biurze poselskim.

Na przestrzeni ostatnich miesięcy posłowie SLD nie stronili od spotkań z działkowcami. W całym kraju odbyli ich kilkanaście. Wszystkie sprowadzają się do jednego wniosku – w ocenie posłów Sojuszu projekt obywatelski powinien stać się obowiązującym prawem.

Podczas spotkań posłowie odnieśli się jeszcze do wielu innych kwestii. Jedną z nich dotyczy funkcjonowania PZD, które w opinii niektórych powinno zostać zlikwidowane. Tymczasem poseł Romuald Ajchler podczas spotkania z działkowcami z OZ Piła odniósł się pozytywnie do roli i działalności Polskiego Związku Działkowców i stwierdził, że bez silnego Związku działkowcy i ogrody się nie obronią. Ajchler zapewnił, że SLD będzie dalej współpracować z organizacją działkowców. O potrzebie istnienia silnej organizacji jaką jest PZD mówił także podczas spotkania z działkowcami Eugeniusz Czykwin (okręg wyborczy Białystok). W jego ocenie tylko silny Związek może obronić dotychczasowe prawa działkowców. Także Zbyszek Zaborowski (okręg wyborczy Katowice) uważa, że gdyby nie PZD, to znacznej części działek już by nie było. *„Nie dajcie sobie wmówić, że to PZD jest waszym*

problemem. Komuś bardzo zależało na tym, by zakwestionować pozycję ogrodów działkowych po to, by móc wykorzystać grunty działek jako tereny inwestycyjne – mówił poseł do działkowców zabrańskich.

Grzegorz Napieralski (okręg wyborczy Szczecin) uważa, że istnieje realne i ogromne niebezpieczeństwo zmarowania dorobku ogrodów działkowych, zaprzepaszczania idei tej tak bardzo potrzebnej działalności społecznej, a także fizycznej likwidacji ogrodów połączonej z utratą praw przez działkowców. Grzegorz Napieralski odniósł się także do przygotowanego przez własną partię projektu ustawy działkowej. Podkreślił, że projekt SLD jest zbieżny z obywatelskim projektem zgłoszonym przez Komitet oraz, że SLD projekt obywatelski w całej rozciągłości popiera, a projekt SLD ma być wsparciem tej inicjatywy i ewentualnie wariantem w przypadku trudności przebiecia się projektu obywatelskiego. Także Bogusław Wontor (okręg wyborczy Zielona Góra) potwierdził, iż Sojusz Lewicy Demokratycznej pomimo iż opracował własny projekt w pełni popiera inicjatywę obywatelską

firmowaną przez Polski Związek Działkowców. Takie same słowa padły także z ust Zbigniewa Zaborowskiego.

Politycy SLD nie stronią także od ocen projektów PO i SP do którego bardzo krytycznie odnoszą się działkowcy. Podobne zdanie ma Krystyna Łybacka w ocenie której z pewnością nie dobro działkowców było najważniejsze przy jego pisaniu. „Działkowcy i ogrody będą tak długo istnieć, jak długo nie będą się w to mieszać politycy i samorządy. Te działki to dziesiątki godzin pracy i potu milionów Polaków. Nie można tego lekceważyć i odrzucać patrząc tylko na aspekt finansowy i możliwość załatwienia dziur w budżetach samorządów poprzez sprzedaż tej ziemi. Nawet jeśli działkowcom zostanie zaproponowana inna ziemia pod nowy ogród w miejsce likwidowanego, gdzieś za miastem, to wielu działkowców nie będzie stać na odtworzenie jeszcze raz tego, co wypracowali na swoich działkach przez lata i wieloletnie nakłady finansowe. Przy tworzeniu nowej ustawy działkowej trzeba mieć na uwadze przede wszystkim dobro i interes działkowców” – powiedziała Krystyna Łybacka.

(mz)

Podsumowanie spotkań działkowców z posłami PiS

Na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy działkowcy odbyli wiele spotkań z przedstawicielami wszystkich partii politycznych. Wśród nich są także posłowie PiS spośród których wielu wyraziło swoje zdecydowane poparcie dla projektu obywatelskiego. **W ocenie Beaty Szydło, wiceprezes PiS (okręg wyborczy Chrzanów)** projekt obywatelski zabezpiecza przede wszystkim prawa użytkowników działek i z tego też względu zasługuje na szerokie poparcie. *„Nacisk lobby deweloperskiego w całym kraju jest bardzo silny, w związku z czym konieczne będzie znalezienie kompromisu, który uspokoi to środowisko i jednocześnie zapewni dalsze istnienie ogrodów działkowych”*. W podobny sposób projekt obywatelski ocenia poseł **Maks Kraczkowski, PiS (okręg wyborczy Piła)**, który stwierdził, że jest on dobry i nie ma w nim zapisów, które budzą jego wątpliwości. Wyraził swoje uznanie dla tak kompleksowo opracowanego projektu ustawy i jego uzasadnienia, które odwołuje się do historii ogrodnictwa działkowego w Polsce oraz dla prezentowanych uregulowań prawnych tej problematyki w innych krajach Europy. Swoje poparcie wyraził składając podpis na liście obywateli popierających projekt ustawy o ROD. *„Uchwalenie nowych uregulowań prawnych dla działkowców powinno być wynikiem ponadpartyjnego porozumienia”* – uważa poseł Kaczkowski. Także **Krzysztof Jurgiel (okręg wyborczy Białystok)** przyznał, że obywatelski projekt za-

wiera nowe rozwiązania ustawowe zgodne z zastrzeżeniami Trybunału Konstytucyjnego, a jednocześnie zachowuje najważniejsze postanowienia korzystne dla działkowców z obecnej ustawy: prawo do działki, zwolnienia z podatków i opłat oraz swobodę zrzeszania się w stowarzyszenia na poziomie ogrodów, okręgów i kraju. Poseł wyraził chęć współpracy na zasadzie wzajemnych informacji i spostrzeżeń z przebiegu prac w sejmie i poza nim. Krzysztof Jurgiel podpisał listę poparcia obywatelskiego projektu ustawy o ROD akcentując dużą wolę współdziałania z PZD, aż do pozytywnego zakończenia losów nowej ustawy.

Deklarację poparcia dla projektu podczas prac nad nim w Sejmie złożył natomiast **Jan Tomaszewski (okręg wyborczy Łódź)**. Równocześnie za nieetyczne uznał wszelkie głosy i propozycje, zmierzające do szukania w ogrodach źródeł finansowych. Natomiast **Jan Dziędziczak (okręg wyborczy Kalisz)** stwierdził, że będzie głosował za poparciem obywatelskiego projektu ustawy i będzie to rekomendował swojemu klubowi. Dziędziczak wypowiedział się za istnieniem w polskich miastach ogrodów działkowych potrzebnych zarówno ich mieszkańcom jak i samym miastom. Tym samym stwierdził, że PiS jako partia prospołeczna będzie udzielać wsparcia dla ogrodnictwa działkowego. Potwierdzeniem wygłoszonych deklaracji było złożenie podpisu na liście poparcia pod projek-

tem. Poseł stwierdził, że przyjmuje twierdzenie działkowców o apolityczności organizacji i rozumie, że działkowcy mają prawo szukać sojuszników w walce o swoje prawa we wszystkich ugrupowaniach parlamentarnych. Zgodził się z potrzebą budowania w Sejmie ponadpartyjnej koalicji na rzecz ogrodów działkowych. Poseł Dziedziczk stwierdził również, że w swoich spotkaniach z działkowcami z Wielkopolski nie dostrzega woli wystąpienia z PZD i jest przekonany, że zdecydowana większość ogrodów pozostanie przy swoim Związku.

Marek Ast (okręg wyborczy Zielona Góra) zapewnił, iż zarówno on, jak i jego ugrupowanie jest przychylnie ogrodom, dostrzega w nich przede wszystkim ludzi, dla których te skrawki ziemi w miastach są często jedynym miejscem odpoczynku i relaksu, a nierzadko miejscem dającym możliwość wyprodukowania zdrowych i tanich owoców i warzyw. Pan Poseł Marek Ast oznajmił, iż rozumie dlaczego działkowcy tak bardzo obawiają się braku dobrych przepisów regulujących sprawy ogrodów działkowych, ponieważ w przeszłości sam był działkowcem i wie jak wiele pracy wymagało urządzenie, a następnie utrzymanie ogródka działkowego. Oczywiście dla niego jest, że nikt, kto włożył tak wiele pracy i własnych środków nie godzi się, by jego dorobek został zaprzepaszczony. **Tadeusz Dziuba (były Wojewoda Wielkopolski)** podkreślił, że jest zwolennikiem utrzymania ogrodów działkowych w miastach. Muszą one stanowić dla każdego miasta rezerwę terenową oraz dawać mieszkańcom miasta możliwość wypoczynku. Podobne zdanie ma także **Krzysztof Lipiec (okręg wyborczy Kielce)**, który uznaje potrzebę ich dalszego funkcjonowania i zachowania wypracowanego dorobku. Wskazał na konieczność podjęcia prób celem wypracowania ponadpartyjnego porozumienia dla zachowania dorobku i idei polskich ogrodów działkowych.

Podczas spotkań z działkowcami posłowie PiS odnieśli się jeszcze do wielu innych kwestii. Jedną z nich dotyczy funkcjonowania PZD, które w opinii niektórych powinno zostać zlikwidowane. **Jadwiga Wiśniewska (okręg wyborczy Częstochowa)** uważa, że istnienie ogólnokrajowej reprezentacji każdej społecznej organizacji to obowiązujący powszechnie standard, a nie przywilej. Jej zdaniem idea ogrodnictwa działkowego jest bardzo cennym pomysłem na spędzenie wolnego czasu przez ludzi w okresie jesieni życia. Podkreśliła także chęć współpracy z parlamentarzystami innych klubów w procesie tworzenia nowego, dobrego prawa dla działkowców.

Politycy PiS nie stronią także od ocen projektów PO i SP do którego bardzo krytycznie odnoszą się działkowcy. **Andrzej Bętkowski (okręg wyborczy Kielce)** uznaje słuszność obaw samych działkowców i Związku w obliczu zaprezentowanych propozycji legislacyjnych PO, które bez wątplenia zmierzają do uwolnienia terenów ogrodów działkowych i perspektywicznego ich spieniężenia. Nie wyraził także aprobaty dla projektu Solidarnej Polski, zauważając np. brak racjonalności w zakresie funkcjonowania ogrodów.

Natomiast **Piotr Polak (okręg wyborczy Sieradz)**, który jest członkiem zespołu powołanego do przygotowania projektu ustawy o ogrodach działkowych zapewnił, że rozwiązania jakich chce PiS w żadnym wypadku nie będą skierowane przeciwko działkowcom. Poseł mówił o swobodzie zrzeszania się działkowców, sądowej ochronie działki, gwarancjom na wypadek likwidacji ogrodu, prawie dziedziczenia działki. Z uznaniem wyraził się o obywatelskiej inicjatywie. Stwierdził, że zespół PiS pod kierownictwem posła Bartosza Kownackiego będzie dążył do konsultacji z Komitetem Inicjatywy Ustawodawczej, dlatego nie można wykluczyć, że PiS ostatecznie poprze projekt obywatelski.

mz

III. WALNE ZEBRANIA SPRAWOZDAWCZE

➤ Jak co roku, do 30 kwietnia we wszystkich ROD powinny odbyć się walne zebrania sprawozdawcze.

➤ **Rok 2013 jest rokiem szczególnym i trudnym**, gdyż ważyć się będą w nim losy ogrodów i Związku.

➤ Aby podkreślić te szczególne okoliczności, Krajowa Rada PZD wydrukowała dla wszystkich członków PZD **nowe zaproszenia na walne zebrania sprawozdawcze**.

Zostały one przesłane do OZ PZD z przeznaczeniem dla wszystkich działkowców. W zaproszeniu zaakcentowana jest **wyjątkowość obecnej sytuacji** w formie **krótkiego apelu do działkowców** zachęcającego do uczestnictwa w walnych zebraniach, szczególnie ze względu na to, że rok 2013 jest decydującym po wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Dodatkowo, do proponowanego **porządku ob-**

rad dodany został punkt – oznaczony nr 11 – **dotyczący aktualnej sytuacji** działkowców, ogrodów i Związku.

➤ Uważamy, że **obok statutowych obowiązków**, jakie winny być zrealizowane przez walne zebranie sprawozdawcze, należy przedstawić działkowcom aktualną sytuację, obywatelski projekt ustawy o ROD, który w dniu 5 lutego 2013 r. został złożony wraz z podpisami w Sejmie oraz **projekty Solidarnej Polski, Platformy Obywatelskiej oraz SLD**, co one znaczą i co się z nimi może wiązać. Należy podkreślić, że jeżeli Sejm nie uchwali nowej ustawy lub uchwali ustawę o ogrodach działkowych w wersji proponowanej przez SP lub PO, to żadne walne zebrania się już nie odbędą, a warunki funkcjonowania ogrodu i opłaty narzuci właściciel gruntu.

➤ Dla ułatwienia pracy OZ i zarządów ROD, Krajowa Rada PZD wydała **ulotki dotyczące założeń do projektu ustawy PO** („Projekt PO – dla działkowców czy deweloperów” oraz „Dlaczego posłowie PO chcą skrzywdzić działkowców”), które są pomocne w uświadomieniu działkowcom niebezpieczeństwa. Ulotki, które dotychczas nie trafiły do ogrodów, powinny teraz zostać rozprowadzone na walnych zebraniach.

➤ Ze względu na sytuację ogrodów działkowych należy zadbać o jak **najliczniejszą frekwencję na tegorocznych walnych zebraniach**, a więc zadbać o odpowiednie warunki dla działkowców, terminowe i prawidłowe zawiadomienie oraz wykorzystać wszystkie inne możliwości, by zachęcić działkowców do udziału w walnym zebraniu.

➤ Działkowcy muszą mieć świadomość, że **mamy tylko jedną szansę, by obronić ogrody** i zachować kształt dotychczasowego ich funkcjonowania. Działkowcy mają prawo wiedzieć, że to **od ich postawy może zależeć los ich ogrodu** i każdego innego w Polsce. Trzeba **zadbać o to, by nie były to ostatnie walne zebrania członków ROD**.

➤ **W walnym zebraniu wziąć udział powinna osoba z okręgowego zarządu**, która jest odpowiednio przygotowana do obsługi walnego zebrania, posiada wiedzę o aktualnej sytuacji Związku, jest kompetentna, dobrze zorientowana oraz w sposób rzetelny i zrozumiały przekazuje działkowcom wszystkie niezbędne informacje. Bardzo ważna rola OZ, zarówno w organizacji walnego zebrania, jak i w jego obsłudze. Walne zebrania mają być obsłużone. Obsługa powinna się składać z najlepiej przygotowanych działaczy. Do zespołu powinni zostać włączeni pracownicy merytoryczni OZ. Dobrze, gdyby walne zebrania w dużych ROD obsłużyli prawnicy oraz członkowie prezydium OZ. Należy bowiem pamiętać, że ogrody są różne i wymagają indywidualnego podejścia, chociażby w doborze odpowiedniej osoby do obsługi walnego. Dlatego też **osoba prezentująca działkowcom temat aktualnej sytuacji Związku** powinna się przygotować, a więc skorzystać z Biuletynów Informacyjnych, materiałów (broszur, ulotek) i wiadomości bieżąco aktualizowanych na stronie internetowej KR PZD. Należy również wykorzystać film pt. „Wyrok na działkowców” i wyświe-

tlić go działkowcom. Film ten został doręczony wraz z Biuletynem Informacyjnym nr 1/2013 do wszystkich zarządów ROD. Ponieważ większość walnych zebrań odbywa się w drugim terminie, czas pomiędzy pierwszym, a drugim terminem walnego powinno się wykorzystać na zaprezentowanie działkowcom filmu. Można go również wyświetlić przy omawianiu punktu z porządku obrad, który dotyczy aktualnej sytuacji działkowców, ogrodów i Związku. Działkowcom należy się rzetelna i pełna informacja. Mają prawo zobaczyć go osobiście i samodzielnie ocenić to, co stało się w Trybunale.

➤ Walne zebrania sprawozdawcze członków ROD powinny **określić swój stosunek do PZD, jego struktur i projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych**, przygotowanego przez Komitet Inicjatywy Ustawodawczej. Należy zadbać o to, by przygotowywane stanowiska, listy i petycje odpowiadały oczekiwaniom działkowców. OZ winien udzielić zarządowi ROD stosownych wskazówek i instruktażu. Wskazane jest, aby walne zebrania przyjęły stanowiska:

- w sprawie projektu obywatelskiego ustawy o ROD,
- w sprawie projektu Solidarnej Polski,
- w sprawie propozycji do projektu Platformy Obywatelskiej,
- w sprawie dalszego funkcjonowania PZD – a więc odpowiedź na Apel Krajowej Rady PZD z dnia 29 listopada 2012 r. *do wszystkich rodzinnych ogrodów działkowych o zajęcie stanowiska w sprawie dalszego funkcjonowania Polskiego Związku Działkowców*.

➤ Należy przypomnieć zarządowi ROD o wprowadzonych uchwałą nr 246/2012 **wytycznych do przeprowadzenia walnych zebrań w ROD w 2013 r. oraz wzorach druków** niezbędnych do ich przeprowadzania. Komplet wszystkich dokumentów został opublikowany w Biuletynie Informacyjnym nr 1/2013. Wzory druków są w środku Biuletynu, z łatwością można je zatem wyjąć i posługiwać się nimi na walnych zebraniach. Wzory druków zostały również zamieszczone na stronie internetowej KR PZD w zakładce „Prawo” – „Wzory dokumentów”. Mają one formę pozwalającą na ich bezpośrednie wykorzystanie.

➤ Należy pamiętać, że zgodnie z § 82 pkt 9 do walnego zebrania sprawozdawczego należy **podjęcie oddzielnej uchwały w sprawie każdego zadania inwestycyjnego lub remontowego w ROD** ze wskazaniem udziału członków zwyczajnych w pracach na ten cel. Również zgodnie z § 40 ust. 4 regulaminu ROD, **uchwały dotyczące bezpośrednio indywidualnego członka PZD** sporządzone są jako odrębne dokumenty dla każdej sprawy. Przytoczone powyżej przepisy warte są podkreślenia i stosowania. Należy pamiętać o tym, aby **zarządy ROD wykorzystywały oddzielne druki uchwał dla każdej konkretnej sprawy**. Praktyka w ROD pokazuje bowiem, iż podejmowane są uchwały, które obejmują łącznie np. kilka inwestycji w ROD, a to zaciemnia obraz i rodzi kom-

plikacje w przypadku kontroli obcych instytucji. Wtedy trudno jest udowodnić, że inwestycje w ogrodzie rzeczywiście zostały przewidziane do realizacji na podstawie uchwały walnego zebrania i wykazać, jakie były na ten cel zbierane środki. Zatem należy **wystrzegać się uchwał obejmujących kilka spraw i wykorzystywać gotowe już wzory uchwał** dla dobra własnego ogrodu, działkowców i całego Związku. Należy o tym wyraźnie przypomnieć zarządom ROD.

➤ Walne zebrania są również dobrą okazją do **spotkania działkowców z przedstawicielami miejscowych władz samorządowych oraz instytucji i urzędów**, których praca ma wpływ na funkcjonowanie ogrodu. Dlatego pożądanym jest zapraszanie na walne zebranie przedstawicieli gmin, radnych, policji, a także współpra-

cujących z ogrodem organizacji społecznych, placówek oświatowych itp. **Wskazane jest zaproszenie posłów**, aby działkowcy mogli na walnym przedstawić im aktualną sytuację Związku, co myślą o wyroku Trybunału Konstytucyjnego, obywatelskim projekcie ustawy o ROD, a także o innych projektach dotyczących przyszłości ogrodów i Związku. Dobrze byłoby, aby tych głosów na żywo wysłuchali posłowie, którzy ostatecznie będą decydować o przyszłości ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

➤ Prosimy, aby zarządy ROD zachowały dbałość o pełną demokrację i przestrzeganie statutu PZD we wszystkich fazach walnego zebrania tzn. w procesie ich przygotowywania, zwoływania, przebiegu i dokumentacji z walnego.

AB

IV. INFORMACJE RÓŻNE

1. Jak PO informuje o swoim projekcie ustawy o ogrodach działkowych

W Sejmie nie uporano się jeszcze ze zliczeniem ponad 924 tysięcy podpisów złożonych przez obywateli pod projektem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, a niektórzy parlamentarzyści partii rządzącej już obwieszczają wszem i wobec, że projekt jest nie tylko niezgodny z Konstytucją, ale również poddają w wątpliwość jego obywatelski charakter.

Takie wnioski można wyprowadzić z *Informacji o projekcie ustawy o ogrodach działkowych*, którą w ostatnim tygodniu rozpowszechniają niektórzy parlamentarzyści z Platformy Obywatelskiej. Jest to reakcja na rzekome „przekłamanie” PZD na temat propozycji tej partii do przyszłego projektu o ogrodach działkowych. Oczywiście nie sprecyzowano, o jakie „przekłamanie” miałyby dokładnie chodzić. Wszak to sami posłowie z PO przekazały przedstawicielom PZD pisemny dokument zawierający takie propozycje, które zostały następnie opublikowane i skomentowane. Chodziło w końcu o konsultacje z milionowym środowiskiem działkowców, którzy po zapoznaniu się z tekstem propozycji wyjątkowo krytycznie ocenili pomysły zespołu posłów z PO.

Teraz ta krytyka nie jest przedstawiana jako normalna reakcja działkowców na wyjątkowo niekorzystne dla nich

propozycje, ale jako efekt zręcznej manipulacji ze strony demonicznego PZD, który poprzez bliżej nieokreślone „przekłamanie” wprowadził działkowców w błąd. Najwyraźniej zakłada się, że działkowcy nie potrafią sami przeczytać i zrozumieć tekstu opracowanego przez zespół posłów z PO. Zdaje się, że taki panuje pogląd wśród autorów przedmiotowej Informacji, skoro poparty ponad 924 tysiącami podpisów projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych określono jako „*tzw. obywatelski*”. Uznano zapewne, że prawie milion polskich obywateli nie wiedziało pod czym się podpisuje. Po lekturze Informacji odnosi się wręcz wrażenie, że gdyby działkowcy myśleli trzeźwo i rozsądnie to obiema rękami podpisaliby się pod propozycjami zespołu PO, a nie wsparliby projektu *tzw. obywatelskiego*. Parlamentarzyści PO zdążyli nawet przesądzić, że projekt obywatelski jest niezgodny z Konstytucją i tylko projekt PO wprowadza rzeczywisty pluralizm w funkcjonowaniu ogrodów działkowych i należycie realizuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Problem jednak polega na tym, że – oprócz wąskiej grupy posłów PO – nikt takiego projektu jeszcze nie widział. Ba! Nie przekazano nawet do konsultacji kolejnej – poprawionej! – wersji propozycji do takiego projektu. Pewnie uznano,

że i tak działkowcy nie rozumieją, a makiaweliczny Związek wszystko poprzekręca i znowu im wmówi, że doskonałe dla nich propozycje są śmiertelnym zagrożeniem. Może dlatego tym razem przedstawiono propozycje w formie ogólnikowych haseł ujętych w sześciu punktach. Mimo tak lakonicznej formy warto jednak ustosunkować się do tych pomysłów, aby działkowcy **sami** mogli ocenić, czy przedstawione propozycje zespołu posłów PO „*możliwie silnie wspierają działkowców*”.

Fundamentalnym założeniem przyszłego projektu PO jest niewątpliwie likwidacja PZD i wszystkich struktur organizacyjnych, w tym organów prowadzących dzisiaj ROD. Skutkiem takiej propozycji będzie nie tylko rozbitcie silnej ogólnopolskiej organizacji działkowców, ale **likwidacja osoby prawnej, jaką jest PZD, spowoduje, że wygasną prawa do gruntów zajętych przez ogrody działkowe, zwłaszcza użytkowanie wieczyste**. W efekcie wygaśnie także własność infrastruktury oraz prawa działkowców do działek i majątku. Prawnie całe to mienie stanie się własnością gminy (Skarbu Państwa) jako właściciela gruntu. Nastąpi więc komunalizacja (nacionalizacja) prywatnego mienia. Powstanie więc konieczność ponownego nabywania praw do tego mienia. Ponadto z majątku PZD ma być utworzony tzw. Krajowy Fundusz Ogrodowy. Wynika stąd, że społeczne aktywa samorządu działkowców mają być w zarządzie instytucji państwowej, która będzie decydowała o ich rozdysponowaniu.

Według propozycji, ogrody mają być prowadzone przez stowarzyszenia, które będą tworzone **od podstaw** przez działkowców. Proponuje się swoisty konkurs – stowarzyszenie z największym poparciem działkowców zawrze z właścicielem gruntu umowę na prowadzenie ogrodu. Dotychczasowe propozycje zakładały, że w trakcie trwania umowy właściciel będzie mógł wymienić stowarzyszenie na inne, które uzyska większe poparcie, a nawet w ogóle rozwiązać umowę i samodzielnie prowadzić ogród lub powierzyć prowadzenie „komu innemu”. Stowarzyszenie miałyby faktycznie podlegać właścicielowi gruntu, który wyrażałby zgodę na inwestycje w ogrodzie i otrzymywał corocznie od stowarzyszenia szczegółową informację finansową.

Posłowie PO konsekwentnie pomijają fakt, że według ich propozycji istniejące ogrody nie zachowają obecnych praw do gruntów – likwidacja PZD spowoduje, że prawa te wygasną. Oznacza to, że np. ogrody działające dzisiaj w oparciu o nieodpłatne użytkowanie wieczyste, utracą to prawo wraz z wejściem proponowanych rozwiązań. Stąd właśnie będą musiały od nowa je nabyć na zasadach podobnych do nowych ogrodów. Według udostępnionych propozycji, wybrane stowarzyszenie ma zawierać umowę **dzierżawy**, która określi m. in. sposób korzystania ze nacionalizowanej infrastruktury oraz obowiązki stowarzyszenia dotyczące rekultywacji terenu w razie likwidacji ogrodu. Taka umowa będzie **czasowa i odpłatna**. Przewidziano aktualizowaną **opłatę roczną – do 0,2% wartości**

gruntu. W wielu miastach taka stawka byłaby nie do udźwignięcia dla działkowców i przesądzi los ogrodów. Zwłaszcza że proponowane umowy będą mogły być rozwiązywane z różnych przyczyn, m.in. naruszanie obowiązków umownych.

Autorzy propozycji również pomijają, że wygaśnięcie praw do gruntów zajętych przez ogrody działkowe (np. użytkowania wieczystego) spowoduje także wygaśnięcie obecnych praw działkowców do działek. Dlatego właśnie w ujawnionych wcześniej propozycjach każdy działkowiec musiałby zawrzeć nową „umowę o korzystanie z działki”, która obowiązywałaby nie dłużej niż umowa stowarzyszenia z gminą. Prawo z tej umowy byłoby zasadniczo nieodpłatne, jednak działkowcy musieliby uczestniczyć w opłacie rocznej za dzierżawę gruntu pod ogród.

W swojej informacji autorzy propozycji zapewniają, że nie nakładają na działkowców podatków. Być może pod wpływem protestów działkowców zmienili swoje dotychczasowe pomysły, które zakładały zwolnienie stowarzyszeń od podatku płaconego od **gruntu** przy obowiązku uiszczania opłaty rocznej za dzierżawę tego gruntu. Przy takim zapisie obowiązywałby jednak podatek od **budynków (altan)**, który obecnie wynosi 7,66 zł/m² powierzchni **użytkowej**, a więc przy największych altanach podatek wyniósłby ponad 500 zł rocznie. Dodatkowo, każdy działkowiec musiałby wówczas partycypować w podatkach za budynki ogólne. Zapłacony podatek nie wróciłby do ogrodu, czyli działkowcy i tak będą musieli płacić na utrzymanie, remontowanie lub modernizację majątku własnego i ogrodu. Oznaczałoby to potrzebę zwiększenia opłat ogrodowych.

W informacji wyczytać również można, iż „*nieprawdą jest, że robimy zamach na altanki (...)*”. Tymczasem w opublikowanych wcześniej propozycjach zespół PO dążył do radykalnej zmiany zasad dotyczących altan, które miałyby być obiektami tymczasowymi, niepołączonymi trwale z gruntem oraz służyć „dziennemu pobyтови”. Nowe altany miały mieć do 20 m² i tylko jedną kondygnację. Natomiast istniejące altany musiałby zostać dostosowane do powyższego stanu w terminie 10 lat. **Wprawdzie pod wpływem protestów działkowców zespół PO odszedł później od pomysłu zmniejszenia powierzchni altan do 20 m², jednak nie odżegnano się dotąd od pozostałych pomysłów, zwłaszcza zakazu trwałego związania altany z gruntem**. Trudno zrozumieć sens takiego ograniczenia, nie mówiąc już o celowości dostosowania istniejących altan do tego wymogu. Istnieją też wątpliwości co do wypłaty odszkodowań za takie altany w razie likwidacji ogrodu działkowego, skoro równie dobrze można jej przenieść w inne miejsce.

Jeżeli chodzi o zasady likwidacji ogrodów, to zespół PO proponuje dopuszczalność takiej likwidacji na cele publiczne albo realizację planów zagospodarowania przestrzennego. Przewidują także odtworzenie ogrodu oraz

wypłatę odszkodowań dla działkowców. Nie ma jednak – wzorem projektu obywatelskiego - propozycji o rozstrzygnięciu sporów co do zasadności likwidacji przez sądy. Kwestie te przypuszczalnie załatwiałby właściciel gruntu, a niezadowoleni działkowcy byliby zmuszeni dochodzić swoich praw na własną rękę. Takie rozwiązanie byłoby szczególnie groźne, **gdyż brak mechanizmów gwarantujących realną realizację uprawnień działkowców w razie likwidacji ogrodów oznacza w praktyce, że nawet najlepsze prawa mogą pozostać martwe na papierze.**

Powyższe uwagi wskazują, że istnieje wiele zasadnych wątpliwości i zastrzeżeń co do propozycji dotychczas ujawnionych przez zespół posłów PO. Wydaje się, że nastał już najwyższy czas, aby przedstawili gotowy projekt i rozpoczęli poważną i merytoryczną dyskusję nad roz-

wiązaniami, które proponują milionowi polskich rodzin. Takiej dyskusji z pewnością nie służy skrywanie własnych pomysłów oraz bezpodstawne oskarżanie innych o różne działania tylko dlatego, że ośmielili się wyrazić swoje stanowisko co do ujawnionych propozycji. Trudno bowiem oczekiwać jedynie zachwyty i entuzjazmu, należy przyjmować merytoryczną krytykę i ją ewentualnie odierać rzeczową argumentacją. Posłowie partii rządzącej nie powinni obrażać się na obywateli tylko dlatego, że mają inne poglądy i oczekiwania co do funkcjonowania ogrodnictwa działkowego. Społeczność polskich działkowców oraz ich inicjatywa obywatelska zasługują na poważne i partnerskie traktowanie. Tego wymagają standardy demokratycznego państwa prawa realizującego zasadę społeczeństwa obywatelskiego.

Opracował:
Zespół prawny PZD

2. Działkowcy to blisko 4-milionowy elektorat wyborczy

Kalendarz polityczno wyborczy jasno pokazuje, że w ciągu najbliższych dwóch lat Polaków czekają ważne wybory, od których może zależeć także przyszłość działkowców i ogrodów. Wyborczy maraton zacznie się już na wiosnę 2014 roku głosowaniem na kandydatów do Parlamentu Europejskiego. Cztery miesiące później udamy się do urn wyborczych, by decydować o władzach samorządowych. Osiem miesięcy później, to znaczy na początku 2015 wybierzemy głowę państwa, a następnie na jesieni wybierać będziemy nowy parlament. Najważniejszy będzie jednak sam początek tego maratonu – wiosna 2014 i wybory do europarlamentu. Dlaczego? Wybory do Parlamentu Europejskiego będą demokratycznym i oddolnym potwierdzeniem sympatii i uznania społeczeństwa wobec partii politycznych. Nie bez znaczenia dla partii będzie sukces czy porażka, bo kto potknie się na początku, czyli w pierwszych wyborach, ten ma małe szanse na sukces w wyborach ostatecznych, czyli najważniejszych – do Sejmu. Dlatego właśnie wszystkie ugrupowania potraktują start w elekcji do PE bardzo poważnie. To zaś rodzi nadzieję i oczekiwania środowiska działkowców. Jeśli politykom zależy na głosach 4-milionowej społeczności działkowej, to muszą się postarać i to bardzo, by te głosy otrzymać. Obietnice to już za mało. Teraz potrzebne są czyny, które jasno pokażą jakie są ich zamiary i w jakim kierunku zmierzają poszczególne partie polityczne w naszym kraju. To te czyny będą oceniane przez całą społeczność działkową, która właśnie przy urnie wyborczej, kreśląc krzyżyk przy nazwisku, wyrazi swoje zdanie poprzez „dziękuję” lub poprzez „weto”. Wszak każdy polityk, który wystartuje w wyborach, także tych do europarlamentu,

ma za sobą zaplecze polityczne, które ma wpływ na decyzje polskiego parlamentu i stanowienie ustaw, które mają służyć społeczeństwu w kolejnych latach.

Co działkowcy mają wspólnego z Parlamentem Europejskim, zapytają sceptycy. Otóż może okazać się, że bardzo wiele.

Wystarczy spojrzeć w statystyki poprzednich wyborów do PE. Niespełna 7,5 miliona osób oddało swój głos wybierając 50 osób, które reprezentują nas obecnie na arenie międzynarodowej. O tym, kto otrzymał mandat europarlamentarzysty decydowało czasem nawet mniej niż 6 tys. głosów wyborców (okręg wyborczy nr 10 obejmujący obszar województwa małopolskiego i świętokrzyskiego, Jacek Włosowicz otrzymał 5610 głosów).

Czynne prawa wyborcze, a więc prawo wybierania w wyborach do Parlamentu Europejskiego ma obywatel polski, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat oraz obywatel Unii Europejskiej, niebędący obywatelem polskim, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat, oraz stale zamieszkuje na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Tymczasem społeczność działkowa to ponad milion samych działkowców, a do tego ich rodziny, dzieci i ich małżonkowie – razem tworzą kilkumilionowy elektorat wyborczy. W każdym większym mieście społeczność działkowa to kilkadziesiąt tysięcy potencjalnych głosów. W sumie w skali całego kraju to potężny głos, z którym trzeba się liczyć i o który warto zabiegać. Co więcej jak wskazują badania Polskiego Generalnego Studium Wyborczego poziom frekwencji jest najwyższy wśród osób w średnim wieku, a najniższy wśród osób najmłodszych.

Tymczasem, jak wskazuje badanie „Kim są polscy działkowcy” ponad połowę całej społeczności działkowców tworzą osoby w wieku 36-65lat, a więc te, które przejawiają stałą aktywność wyborczą. To powinno dać do myślenia wszystkim politykom – zarówno tym samorządowym, krajowym, jak i tym z aspiracjami europejskimi.

Obywatele chodząc do wyborów zapewniają sobie demokrację. To także sposób na egzekwowanie politycznej odpowiedzialności za podjęte w czasie swojej kadencji działania i decyzje. Działkowcy idąc do wyborów mają szansę i możliwości zapewnić sobie swój dalszy byt. Wszak w miłości i na wojnie każdy chwyt jest dozwolony, a działkowcy od wielu lat toczą batalię o ocalenie ogrodów i praw. Tymczasem nasi Europejczycy sąsiedzi-działkowcy takich problemów nie mają. W stolicy Niemiec – Berlinie, którego powierzchnia wynosi 890 km², a zamieszkuje go prawie 3,5 mln osób (dla porównania: Warszawa zajmuje powierzchnię wynoszącą 517 km² z około 2 mln mieszkańców) urządzonych jest 69 300 działek rodzinnych, a ich łączna powierzchnia to 3 562 ha (w Warszawie znajduje się 176 ogrodów działkowych i 29 340 działek, o łącznej powierzchni 1 134 ha). W Hamburgu jest 36 000 działek (powierzchnia: 1 450 ha), w Lipsku – 32 000, w Norymberdze – 23 500, a we Frankfurcie nad Menem – 15 700. Zatem u naszych zachodnich sąsiadów, ruch ogrodnictwa działkowego, co wyrażają imponujące liczby, jest zdecydowanie bardziej rozwinięty w miastach, niż u nas w Polsce. We Francji największa liczba działek znajduje się w Strasburgu – 6 000. Równie dużo działek jest w Paryżu – 5 000. W stolicy Czech, Pradze, na swoich działkach gospodaruje 8 694 działkowców. Wniosek? Działki istnieją w całej Europie i nikt ich tam nie likwiduje, by tworzyć nowe osiedla, sklepy, a nawet parki. Nikt nie mówi działkowcom, że zajmują zbyt cenne tereny miejskie, które przecież miasto może wykorzystać lepiej,

racjonalniej. Czy ziemia w Paryżu lub Berlinie jest mniej cenna od tej w Warszawie, Wrocławiu czy Krakowie?

A może to tylko kwestia zwykłej polityki i polityków stanowiących prawo. Zatem jeśli mamy swoich przedstawicieli w Parlamencie Europejskiej, a Polska od 9 lat należy do Unii Europejskiej pora zmienić myślenie polskich polityków na bardziej europejskie? Polski Związek Działkowców od wielu lat należy do Międzynarodowego Biura Ogrodów Działkowych i Rodzinnych z siedzibą w Luksemburgu. Skupia on 15 narodowych związków zrzeszających blisko 3 mln działkowców. Ruch działkowy w krajach europejskich działa prężnie, służąc społeczeństwu, rodzinom i środowisku.

Aby głos polskich działkowców był silny także w Europie musimy dbać o to, by wybierani przez nas kandydaci byli pro-działkowi. To ważne, by mieć wsparcie także na arenie międzynarodowej. Polski Związek Działkowców i kilkudziesięciu działkowców zaskarżyło wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 lipca 2012 roku do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, bowiem Rzeczpospolita Polska poprzez ten wyrok naruszyła art. 6 ust. 1, art. 11, art. 13, art. 14 w związku z art. 6 i art. 11 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 1 Protokołu nr 1 do tej Konwencji. Ponadto Międzynarodowe Biuro Ogrodów Działkowych i Rodzinnych z siedzibą w Luksemburgu skierowało list w sprawie polskich działkowców do Komisji Europejskiej. Jej członków zaś zatwierdza nie kto inny jak Parlament Europejski. Wybór silnej i pro-działkowej polskiej reprezentacji w tym ogranie europejskim może więc mieć duże znaczenie także dla sprawy polskich działkowców, jeśli zaszłaby w przyszłości taka potrzeba.

Zróbmy wszystko, by głos Polski i wpływy na arenie międzynarodowej były silniejsze i z korzyścią także dla całego środowiska działkowego.

ah

3. Rewolucja w wyborach samorządowych z korzyścią dla działkowców

Wybory samorządowe to czas, kiedy mamy możliwość decydowania o tym, kto będzie w naszym imieniu podejmował najważniejsze decyzje w naszym lokalnym środowisku. Zanim ruszy machina wyborczych obietnic warto przypomnieć, że najbliższe wybory władz do samorządów odbędą się już za 1,5 roku i to według nowej ordynacji. W dniu 1 sierpnia 2011 r. weszły w życie nowe przepisy prawa wyborczego – ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks Wyborczy. Ustawą tą zastąpiono dotychczasowe ordynacje wyborcze. Kodeks wprowadził szereg nowości w realizacji przez obywateli prawa wyborczego, jak choćby głosowanie korespondencyjne, czy głosowanie przez

pełnomocnika. Cel tych zmian to umożliwienie i ułatwienie dostępu do wyborów dla osób z niepełnosprawnością, osób starszych lub schorowanych. Rzecznik Praw Obywatelskich szacuje, że ok. 2 mln Polaków ma z tym problemy z powodu barier i z tego powodu nie uczestniczy w wyborach.

W przypadku wyborów do rad gmin Nowy Kodeks Wyborczy wprowadza okręgi jednomandatowe we wszystkich jednostkach gminnych z wyjątkiem miast na prawach powiatu. Od 1 stycznia 2013 r. 66 miast ma status miasta na prawach powiatu. Są to z reguły miasta powyżej 100 tys. mieszkańców z kilkoma wyjątkami, jak: Świno-

ujście, Grudziądz, Zamość, Sopot, Biała Podlaska, czy Świętochłowice. Pełna lista dostępna jest na stronie internetowej: http://pl.wikipedia.org/wiki/Miasto_na_prawach_powiatu.

To już kolejne zmiany w prawie wyborczym na okręgi jednomandatowe. Pierwsze miały miejsce w roku ubiegłym, kiedy podczas wyborów parlamentarnych do Senatu wybieraliśmy wyłącznie jednego kandydata z okręgu. Takie rozwiązanie stosują już najważniejsze państwa Europy, jak choćby Wielka Brytania czy Francja.

W związku z tym Państwowa Komisja Wyborcza nałożyła na samorządy obowiązek podjęcia stosownych uchwał w sprawie nowego podziału jednostek samorządu terytorialnego na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym. Ustalanie granic okręgów wyborczych sprawiło gminom sporo kłopotów. Zawsze bowiem znajdzie się grupa samorządowców lub mieszkańców niezadowolonych z proponowanego podziału. Okręgi nie zostały wyznaczone w dowolny sposób, ale na podstawie normy przedstawicielskiej, która zależna jest od liczby mieszkańców (iloraz liczby mieszkańców przez liczbę mandatów w radzie). Co oznacza ta zmiana w porównaniu z tym, do czego przywykliśmy od początku lat dziewięćdziesiątych?

Wybory w 2014 będą pierwszymi podczas których o tym, kto zasiadać będzie w radzie miasta będzie miała wpływ liczba oddanych głosów na kandydata, a nie na listę. Do tej pory liczono metodą D'Hondta i zdarzało się, że mandat otrzymywała osoba z niskimi wynikami wyborczymi – ciągnęła ją za sobą tzw. lokomotywa listy. Według nowych zasad do takich sytuacji ma nie dochodzić, bowiem w jednym okręgu do zdobycia będzie tylko jeden mandat, co oznacza, że do rady wejdzie ten, który otrzyma największą liczbę głosów. Rozwiązanie to ma w założeniu doprowadzić do wyłonienia w danej grupie wyborczej lidera, który będzie zobowiązany i odpowiedzialny osobiście za swoje decyzje przed wyborcami. Warto i trzeba zauważyć, że do rozdysponowania podczas wyborów będzie około 40 tys. mandatów radnych, z czego ponad 30 tys. zostanie rozdysponowane w gminach liczących do 20 tys. mieszkańców. To zaś otwiera nowe możliwości przed osobami, które w swoich środowiskach są znane i cieszą się autorytetem. Bowiem o mandat radnego będzie mógł ubiegać się każdy mieszkaniec gminy posiadający bierne prawo wyborcze. Nowe prawo wyborcze pozwala na start każdemu, kto zbiera 15 podpisów poparcia. Głosowanie będzie dotyczyć konkretnych osób, a nie partyjnych list. Wobec tego należy spodziewać się dużej liczby kandydatów, ale pamiętać należy o tym, że zwycięzca może być tylko jeden.

W wyborach samorządowych w 2014 nie zmieniają się tylko zasady wyboru prezydentów miast, burmistrzów i wójtów. Ponieważ są to tylko organy wykonawcze, przez które gmina wykonuje swoje zadania, tu obowiązuje zasa-

da większości głosów, a w przypadku braku rozstrzygnięcia w pierwszej turze, odbywa się druga runda głosowania. Już teraz niektóre partie rozpoczynają przygotowania do wyborów.

Także dla działkowców wybory samorządowe są niezwykle ważnym wydarzeniem. Wbrew pozorom ludzie są sprawiedliwi i potrafią właściwie ocenić pracę dla dobra wspólnego. Zgodnie z nowym zamysłem okręgów jednomandatowych, radny ma być bliżej swoich wyborców. W małym okręgu - wyborcy mają wiedzieć, z kim będą się kontaktować i kto w ich imieniu, będzie działał na forum Rady Miejskiej. Okręgi jednomandatowe to zatem podwójna szansa dla działkowców.

Z jednej strony działkowcy mogą odpowiednio ocenić dotychczasowych samorządowców i ich współpracę ze środowiskiem działkowym, a także rozliczyć z dotychczasowych działań na rzecz ogrodów pokazując im „czerwoną kartkę” (blokując w ten sposób ich dalsze działania na szkodę społeczności działkowej), lub mogą też swoim wyborczym głosem docenić i nagrodzić ich wysiłki, jeśli na to zasługują. Ludzie będą oceniani i rozliczani przez wyborców za to, co zrobili, a nie za to, co obiecali. Nie będzie rozmywania odpowiedzialności i argumentów w stylu „to władze partii tak zadecydowały, więc musiałem tak zagłosować”. Z drugiej strony okręgi jednomandatowe to szansa dla najbardziej doświadczonych i niezależnych społeczników, którzy mając szerokie poparcie wśród swojego środowiska działkowego, mogą spróbować swoich sił w wyborach na radnych. W niektórych miejscach okręgi wyborcze będą liczyć od 1 000 do 2 000 mieszkańców. Wystarczy bowiem zmobilizować mieszkańców tego okręgu i przekonać do swojej kandydatury społeczność tego okręgu, by stać się radnym. Teoretycznie może stać się tak, że wystarczy zaledwie kilkaset głosów, by osiągnąć sukces. Do wyboru potrzeba zwykłej większości – a ta jest tym mniejsza, im mniej ludzi idzie do urn wyborczych. W okręgach jednomandatowych zasada podstawowa to bycie znanym – tylko znani i popularni mogą liczyć na wybór. I zauważmy – chodzi o taką popularność, która spowoduje, że ludzie rzeczywiście pójdą do wyborów i oddadzą głos! Sama popularność to za mało. Musi przełożyć się na mobilizację przy wyborach. Dla komitetów (lub – inicjatyw) wyborczych oznacza to jedno: trzeba wybrać tylko jednego, silnego kandydata, a nie jak dotychczas – kilku, ale miernych. Ten wybór będzie decydował o sukcesie lub klęsce. Z drugiej strony – to będzie mobilizacja dla kandydatów, aby przez kolejne cztery lata pełnienia obowiązków w Radzie Miasta zapisać się w pamięci potencjalnych wyborców.

Po wyroku TK wielu polityków deklarowało, że działkowcom i ogrodom nie stanie się krzywda. Tymczasem zaledwie parę miesięcy później pojawiły się projekty ustawy działkowej Solidarnej Polski i Platformy Obywatelskiej, które pokazują, ile warte są polityczne obietnice. Chyba nikt nie ma wątpliwości, że te projekty są ogrom-

nie krzywdzące dla działkowców i zmierzają do całkowitej likwidacji ogrodów. O sprzeczności całego środowiska użytkowników działek i negatywnej ocenie tych projektów świadczą liczne stanowiska, apele i listy wysyłane w tej sprawie do polityków, premiera, Marszałek Sejmu i Prezydenta. Dlatego działkowcy nauczeni tym doświadczeniem nie dadzą się już zwieść kolejnym „pustym słowom” i kolejnym nic nie znaczącym obietnicom. Teraz

potrzebne są czyny, które już za półtora roku w wyborach samorządowych zostaną ocenione przez 4 milionową społeczność rodzin działkowych. Nie pozwólmy politykom decydować bez nas o naszych sprawach. Przypomnijmy im, że każde ich działanie będzie podlegało rzetelnej i sprawiedliwej ocenie ogromnej rzeszy wyborców – działkowców.

ah

4. Czy dane osobowe członków ROD podlegają rejestracji w ogólnokrajowym rejestrze zbiorów danych osobowych GIODO?

Jednym z zadań Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych (GIODO) jest prowadzenie ogólnokrajowego rejestru zbiorów danych osobowych oraz udzielanie informacji o zarejestrowanych zbiorach (art. 12 pkt. 4 ustawy o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r.). Celem rejestru jest stworzenie możliwości kontroli przez GIODO, kto i jakie dane zbiera, aby w konsekwencji zapewnić autentyczną ochronę dóbr osobistych obywateli.

Obowiązek zgłoszenia zbioru danych osobowych do rejestracji ciąży na administratorze danych. Przy czym przez administratora danych należy rozumieć organ państwowy, organ samorządowy, a także osobę fizyczną, osobę prawną, jeżeli przetwarza dane osobowe w związku z działalnością zarobkową, zawodową lub dla realizacji celów statutowych.

Ogólnokrajowy rejestr zbiorów danych osobowych jest rejestrem jawnym. Osoby zainteresowane mogą przeglądać go w biurze GIODO oraz za pośrednictwem elektronicznej platformy e-GIODO, która umożliwi przeszukiwanie danych według nazwy zbioru, nazwy administratora danych, siedziby administratora, czy też REGONU.

Wpis danych osobowych do rejestru następuje na wniosek administratora. Generalny Inspektor w postępowaniu rejestrowym bada, czy nadesłane wnioski spełniają wymogi formalne, czy zbieranie i przetwarzanie danych odbywa się zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych oraz czy urządzenia i systemy informatyczne służące do przetwarzania danych spełniają podstawowe warunki techniczne i organizacyjne. Jeżeli wnioski te nie spełniają powyższych warunków, wynikających z art. 44 ustawy, Generalny Inspektor odmawia rejestracji. Odmawia również, gdy wniosek został złożony przez administratora, który jest zwolniony z obowiązku takiej rejestracji (art. 43 ustawy).

Sposób przetwarzania i ochrony danych osobowych w Polskim Związku Działkowców został uregulowany w trzech uchwałach Prezydium KR PZD: nr 63/2003 z dnia 11.06.2003 r. w sprawie zasad i trybu prowadzenia rejestru członków PZD (*Biuletyn Informacyjny nr 5/2003*),

nr 12/2008 z dnia 24.01.2008 roku w sprawie rejestru członków organów PZD (*Biuletyn Informacyjny PZD nr 6/2008*) oraz nr 147/2009 z dnia 28.10.2009 r. w sprawie wprowadzenia wytycznych dotyczących przetwarzania i ochrony danych osobowych w jednostkach PZD (*Biuletyn Informacyjny PZD nr 16/2009*).

Zgodnie z nimi, w Polskim Związku Działkowców prowadzone są dwa rejestry dotyczące danych osobowych użytkowników działek (*rejestr członków PZD oraz rejestr członków organów ROD*). Zawierają one m.in. takie informacje jak: imię i nazwisko, adres zameldowania na pobyt stały i adres korespondencyjny, numer telefonu oraz numer działki, do której zarząd ROD przyznał członkowi ROD prawo użytkowania. Prowadzone są one przez OZ PZD na podstawie informacji przekazanych przez zarządy ROD.

Dane te przetwarzane są przez administratora danych (zarząd ROD, OZ PZD albo KR PZD) wyłącznie dla realizacji zadań statutowych PZD, określonych w statucie PZD, regulaminie ROD oraz innych przepisach związkowych. **Tylko w wyjątkowych przypadkach są one udostępniane osobom trzecim np., gdy występujący o dane osobowe jest uprawniony do ich otrzymania na mocy odpowiednich przepisów prawnych** (dla organu administracji celem wydania decyzji o nakazie rozbiórki altany czy też ustalenia podatku). **W przypadku pozostałych żądań, PZD odmawia udostępnienia danych bądź informuje o tym fakcie działkowca i występuje o jego zgodę.**

O przekazanie danych osobowych użytkowników działek występują byli właściciele (bądź ich spadkobiercy) gruntów ROD, objętych roszczeniami. Chcą oni uzyskać te dane w celu skierowania przeciwko działkowcom indywidualnych pozwów o wydanie gruntu. W takich przypadkach PZD kategorycznie odmawia udostępniania danych albo zaskarża decyzję GIODO o nakazie udostępnienia tych danych do wyższych instancji (wyrok WSA w Warszawie z 15.11.2011 r. (II SA/Wa 1500/11), postanowienie NSA z 21.09.2012 r. (I OSK 2016/12).

Jeżeli chodzi o rejestr zbiorów danych osobowych pro-

wadzony przez GODO to zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt. 4 ustawy o ochronie osobowych, rejestracji nie podlegają dane osób zatrudnionych u administratorów, świadczących usługi na podstawie umów cywilnoprawnych, a także dane osób uczących się i zrzeszonych. Potwierdził to Generalny Inspektor Danych Osobowych, który odmówił rejestracji danych osobowych członków PZD oraz członków organów ROD i OZ PZD, zgłoszonych przez OZ PZD w Legnicy i ROD z okręgu legnickiego (ROD „Relaks I” w Bolesławcu, „Kolejarz” w Bolesławcu, „Biedronka” w Lubinie, „Dolnoślązak” w Lubinie, „Wisienka” w Głogowie, „Relaks” w Lubinie, im. Lena w Złotoryi, „Wodnik” w Legnicy, „Pod Pajakiem” w Legnicy, „Sahara” w Lubinie, „Wchód” w Legnicy, „Nizina Kaczawy” w Legnicy, „Obuwnik” w Złotoryi, oraz „Krokus” we Wleniu).

Zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, Polski Związek Działkowców jest ogólnopolską, samodzielną i samorządną organizacją społeczną powołaną do reprezentowania i obrony praw i interesów swych członków wynikających z użytkowania działek w rodzinnych ogrodach działkowych. Członkami PZD są osoby fizyczne użytkujące działki w rodzinnych ogrodach działkowych, dla których właściwe organy PZD prowadzą ewidencję. Generalny Inspektor słusznie zauważył, że ROD są podstawowymi jednostkami organizacyjnymi PZD, a użytkownicy działek w ROD są członkami zrzeszonymi w PZD.

W związku z powyższym, **dane osobowe członków PZD i organów ROD nie podlegają rejestracji w ogólnokrajowym rejestrze zbiorów danych osobowych GODO, a PZD nie ma obowiązku ich zgłaszania do GODO.**

Przedmiotowe zwolnienie, wynikające z ustawy o ochronie danych osobowych znalazło również swoje odzwierciedlenie w § 7 uchwały nr 64/2003 Prezydium KR PZD z dnia 11.06.2003 r. w sprawie zasad i trybu prowadzenia rejestru członków PZD, który stanowi, że rejestr członków PZD podlega ochronie przewidzianej w przepisach o ochronie danych osobowych, bez obowiązku rejestracji przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

W związku z powyższym, **na Okręgowych Zarządach PZD i zarządach ROD spoczywają następujące obowiązki związane z przetwarzaniem danych osobowych:**

✓ OZ PZD mają obowiązek prowadzenia w formie pisemnej lub elektronicznej rejestru członków PZD oraz rejestru członków organów ROD z terenu ich działania.

Podstawą tworzenia i dokonywania zmian w rejestrach są zestawienia przekazywane przez zarządy ROD (w zakresie członków PZD) oraz przez prezesów zarządów ROD, przewodniczących komisji rewizyjnych i rozjemczych (w zakresie członków organów ROD).

✓ dane członków PZD oraz członków organów ROD powinny być wykorzystywane tylko dla realizacji zadań statutowych PZD. Nie można ich udostępniać osobom trzecim bez zgody osoby, której one dotyczą (o ile ich udostępnienia nie wymaga przepis prawny). W szczególności dotyczy to danych wrażliwych np. informacji o stanie zdrowia działkowca, który korzysta z przywileju wjazdu samochodem na teren ogrodu.

✓ zarządy ROD oraz OZ PZD powinny zapewnić, aby dane członków PZD oraz członków organów ROD:

- były wykorzystywane zgodnie z prawem;
- były zbierane dla jasno określonych, zgodnych z prawem celów;
- nie były wykorzystywane do innych celów niż te, dla których zostały zebrane;
- były aktualne, a ich treść zgodna ze stanem faktycznym;
- były adekwatne do celu ich wykorzystania – zakres danych nie może wykraczać poza niezbędny do zrealizowania celu, jakiemu przetwarzanie danych ma służyć;
- nie były wykorzystywane dłużej, niż wymaga tego realizacja celu, dla którego zostały zgromadzone. Jeśli zatem cel, do realizacji którego dane osobowe pozyskano, został osiągnięty, to należy dane usunąć. W szczególności dotyczy to danych osób, których członkostwo ustało.

✓ OZ PZD i zarządy ROD powinny pamiętać o odpowiednim zabezpieczeniu pomieszczeń, w którym przechowywane są deklaracje członkowskie, uchwały o nadaniu członkostwa w PZD i przydziale działki w ROD, dokumenty potwierdzające uzyskanie mandatu członka organu oraz inne dokumenty z tym związane (np. rejestry, zestawienia). Pomieszczenie, w którym przechowywane są dane osobowe powinno być wyposażone w zamek, odpowiednie otwory okienne oraz szafy pancerne i inne urządzenia. Jeżeli dane te są przechowywane na komputerze, dostęp do nich musi być zabezpieczony hasłem.

✓ Osoby, które mają dostęp do danych działkowców powinny posiadać pisemne upoważnienie do przetwarzania tych danych. Zarządy ROD lub OZ PZD mają obowiązek prowadzenia ewidencji wydanych upoważnień oraz powinny sprawować nadzór nad przetwarzaniem danych przez te osoby.

Monika Pilzak

Warszawa, dnia 11.02.2013 r.

5. Czy działkowcy słusznie boją się deweloperów?

Do Polskiego Związku Działkowców należy 43,5 tys. ha gruntów ogrodów działkowych. W Warszawie rodzinne ogrody działkowe zajmują ponad 1,2 tys. ha, we Wrocławiu 1,4 tys. ha, a w Poznaniu ok. 800 ha i zwykle są to bardzo atrakcyjne lokalizacje. Czy działkowcy mają powody, by bać się deweloperów? Wystarczy przypomnieć sobie jak często po wyroku Trybunału Konstytucyjnego we wszelkich mediach pojawiali się przedstawiciele Polskiego Związku Firm Deweloperskich. Ci „eksperti” wszem i wobec głosili, że to miasta i gminy powinny zdecydować o tym, co ma być w miejscu ogrodów. Podkreślali, jak dobrze położone są ogrody i że są to tereny zwykle uzbrojone, z pełną infrastrukturą i łatwym dostępem do komunikacji zbiorowej. – *Te lokalizacje mogłyby być przeznaczone na budownictwo mieszkalne, jednorodzinne lub wielorodzinne* – mówił Jacek Bielecki, Prezes Polskiego Związku Firm Deweloperskich w rozmowie z portalem Newseria.pl. Wielu samorządowców zapewnia, że nie chce likwidować ogrodów działkowych, ale ta prawda i te obietnice mają swoje drugie dno. Samorządy lokalne mają coraz większe problemy. Rząd z roku na rok przekazuje samorządom coraz więcej zadań bez zapewnienia w całości ich finansowania. Swoją cegiełkę dołożyły też inwestycje ze wsparciem unijnym (np. przy budowie i modernizacji dróg). Bowiem, aby otrzymać fundusze z UE na daną inwestycję najpierw samorząd musi sam z własnych pieniędzy pokryć wszelkie wydatki ponoszone w trakcie realizacji całego projektu.

Doszedł też nowy bagaż obciążający gminne budżety – spowolnienie gospodarcze i dostosowanie do nowych wskaźników zadłużenia (od 2014 r.), które wymuszają poważne oszczędności. Tymczasem sprzedaż ziemi, na której mieszczą się ogrody działkowe to dla wielu miast szansa na finansowy zastrzyk i załatanie „dziury budżetowej”. To tylko jedna z opcji – dla tych najbardziej zdesperowanych miast i gmin. Te mniej zdesperowane, które jakoś swój budżet jeszcze łatają mogą mieć inny plan, równie niekorzystny dla społeczności działkowej. Nikt działkowców z ogrodów siłą wyrzucić nie będzie. To byłby przecież strzał w kolano dla radnych, których kariera zależy od dobrej woli wyborców. A działkowcy to przecież także wyborcy. Jednak wystarczy, że gmina wprowadzi podatek od nieruchomości i opłatę za dzierżawę ziemi. Wielu ludzi nie będzie na to stać, bo działkowcy to ludzie niezamożni, dla których ogrody są wsparciem socjalnym, a nie luksusem. Takie działanie będzie powolnym uśmiercaniem ogrodów. Działkowcy sami zostawią swoje działki, a skoro brak będzie chętnych na ich użytkowanie płatne, to gmina po prostu sprzeda temu, kto zechce tę ziemię kupić.

W dyskursie publicznym pojawia się jeszcze jeden wątek – planów zagospodarowania przestrzennego. Wielo-

krotnie padają w mediach słowa o tym, że przecież nikt ogrodów nie ruszy skoro są one w planach lub studiach zagospodarowania przestrzennego miasta czy gminy. Badania stanu prawnego gruntów ROD na dzień 1 lutego 2012 r. przeprowadzone przez KR PZD pokazują, że aktualnie tylko 58% powierzchni ROD (ponad 25 tys. ha) jest ujętych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Najwięcej terenów, gdzie brak jest miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, bądź ogrodów nie zostały w nich ujęte znajdują się w: Gorzowie Wielkopolskim – 92,82% pow., Toruńsko-Włocławskim – 81,71% pow., w Gdańsku – 77,93% pow., Mazowieckim – 65,30% pow. W sumie 276 241 działek w ROD nie ujęto w żadnym planie i studium zagospodarowania przestrzennego, a to oznacza, że czeka je likwidacja.

W niektórych dużych miastach pojęcie „ogrody działkowe” zostało wykreślone niemalże całkowicie. Tylko 63,27% ogółu powierzchni ROD w 56 polskich miastach przeznaczonych jest w miejscowym planie bądź w studium na zieleni działkową. W miastach tych funkcjonuje 1747 rodzinnych ogrodów działkowych, zajmujących powierzchnię ponad 15,5 tys. ha, na której urządzonych jest 361 739 działek rodzinnych. Najwięcej terenów ROD, które nie zostały ujęte w studiach i miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego, znajduje się: we Wrocławiu – ok. 32 tys. działek, w Warszawie – ok. 31 tys. działek., w Gdańsku – ok. 15 tys. działek, w Krakowie – ok. 9,5 tys. działek, w Lublinie – ok. 8 tys. działek i w Katowicach blisko 6 tys. działek brak w studiach i planach. Już za 11 miesięcy, jeśli nie będzie nowej ustawy, przeprowadzenie likwidacji ogrodu działkowego będzie tylko zwykłą formalnością. Działkowcy doskonale zdają sobie sprawę, iż w pierwszej kolejności ucierpią rodzinne ogrody działkowe położone w dużych miastach, które nie zostały ujęte w planach i studiach. Tam bowiem grunty są nie tylko bardzo cenne, ale i niezmiernie pożądane przez inwestorów i deweloperów. Potencjalną likwidacją zagrożonych jest ponad 132 tys. działek w 600 rodzinnych ogrodach działkowych i mówimy tu tylko o Rodzinnych Ogrodach Działkowych w 56 miastach, które zostały przebadane. Wielu prezydentów miast i gmin czeka na 21 stycznia 2014 roku, kiedy będą oni mogli przystąpić do sprzedaży tych gruntów, na rzecz majątnych przedsiębiorców, co przyniesie im znaczne środki finansowe, bez konieczności brania pod uwagę zdania działkowców – w większości ludzi biednych, emerytów, rencistów i młodych ludzi na dorobku – oraz Związku.

Wykluczanie ogrodów działkowych z studium i planu zagospodarowania przestrzennego to coraz częstsza praktyka, która jasno pokazuje, w jakim kierunku zmiernają gminy – likwidacji ogrodów. Co zaś najczęściej wpisywane jest w miejscach ogrodów? Zabudowa mieszkaniowa

lub komercyjna. I tu znowu wracają jak bumerang deweloperzy. Czy to przypadek?

Co zaś się tyczy tych ogrodów i działek, które obecnie są zapisane w studium i planie zagospodarowania przestrzennego, to nie ma takiego planu, którego zmienić by się nie dało. Pierwsze przymiarki już są. I choć powszechnie panuje opinia, nawet wśród działkowców, że likwidacja ROD co najwyżej dotyczy dużych miast, to na przekór tym słowom, na tę okoliczność szykują się też mniejsze miasta i miasteczka. Przykład? Władze miasta Otwocka planują wprowadzić do studium miasta zapisy, żeby tereny ogrodów działkowych przeznaczyć pod budownictwo mieszkaniowe. – *Polityka w studium ma być przyszłościowa, żeby nie blokowała za kilkanaście lat rozwoju miasta* – wyjaśniał działkowcom Prezydent Otwocka Zbigniew Szczepaniak, który w takich zapisach nie widzi nic złego. W jego opinii dopiero plany zagospodarowania przestrzennego uszczegółowią przeznaczenie tych terenów. Jednak skoro już w studium znajdują się zapisy wskazujące na likwidację ogrodów działkowych, to próżno oczekiwać, by dalsze plany to wykluczyły. W takie bajki nie uwierzy chyba nikt rozsądnie myślący. Od kilkudziesięciu lat tereny miast i gmin obejmowane są planami zagospodarowania przestrzennego, które często przewidują inny sposób użytkowania tych terenów niż dotychczasowy. Oznacza to de facto, że gmina nie przewiduje dalszej egzystencji danego podmiotu na tym terenie. Działkowcy protestują, rozmawiają, przekonują do tego, by ogrody zostawić. Jednak bez zapisów prawnych, które jasno zagwarantują działkowcom prawa i określą w jaki sposób gmina może zlikwidować ogrody działkowe, trudno szukać zrozumienia wśród zdesperowanych szukaniem dodatkowych źródeł finansów samorządowców.

Inny przykład to plan zagospodarowania przestrzennego miasta Świdnicy. Zaledwie kilka dni temu, po kilku latach dyskusji zapadła w tej sprawie decyzja na sesji Rady Miasta. Tuż przy ogrodzie działkowym powstanie cen-

trum handlowe, a przez środek ogrodu przebiegać ma droga – łącznik do autostrady A4. To brak ukłonu w stronę działkowców, bo według opinii niektórych radnych drogę tą można by było poprowadzić inaczej, poprzez teren gminy wiejskiej. Tymczasem kolejny już raz działkowcy ze Świdnicy zmuszeni będą oddać swoje działki pod miejską inwestycję. Poprzednio oddawali pod Aquapark, teraz – pod drogę. Plan tej drogi to właśnie obraz tego, jak gminy potrafią i chcą ze sobą współpracować. Gdyby Urząd Miasta w Świdnicy dogadał się z gminą wiejską w Świdnicy dałoby się drogę odsunąć i nie niszczyć ogrodu działkowego – to opinia wyrażona na sesji Rady Miasta przez jednego z radnych Świdnicy.

Działkowcy nie chcą blokować rozwoju miast i nigdy tego dotychczas nie robili. Stadion pod Euro 2012, a także wiele dróg powstało w miejsce wieloletnich ogrodów – wszystko za zgodą i porozumieniem i przy zachowaniu elementarnych praw. Tymczasem projekt Platformy Obywatelskiej chce działkowców tej ochrony prawnej w przypadku likwidacji ogrodów pozbawić. Dzięki temu staną się łupem deweloperów, których siła wyrażona jest w pieniądzu. Dlatego działkowcy walczą i muszą walczyć o dobrą ustawę, która będzie gwarantem dalszego istnienia ogrodów i zabezpieczy te prawa, które działkowcom przysługują.

Czy to znaczy, że w dużych miastach nie ma miejsca na ogrody działkowe? Jak pokazuje sondaż CBOS z września 2012 roku społeczeństwo myśli inaczej niż władza i chce mieć w miastach działki. Aż 88% badanych uważa, że w miastach jest miejsce dla rodzinnych ogrodów działkowych. Warto o tym pamiętać i choć obawy względem deweloperów są jak najbardziej słuszne, to środowisko działkowe musi zrobić wszystko, by obywatelski projekt ustawy o ROD, który jako jedyny zabezpieczy prawa ogrodów i działkowców, zyskał szerokie poparcie wśród polityków.

ah

6. Nowa ustawa śmieciowa

System naliczania opłat za wywóz śmieci z terenów ROD. KR PZD ponownie wystąpiła o interpretację Ministra Środowiska.

Najpóźniej, z dniem 1 lipca 2013 r. zaczną obowiązywać nowe zasady usuwania śmieci związane z nowelizacją ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Do tego czasu, gminy zostały zobowiązane do ustalenia szczegółowych zasad gospodarowania odpadami komunalnymi na terenie swoich gmin i poinformowania o nich mieszkańców.

O tej sprawie informowaliśmy już na stronie interneto-

wej PZD w artykułach:

- <http://pzd.pl/artykuly/8131/111/Co-oznacza-nowelizacja-ustawy-smieciowej-dla-rodzinnych-ogrodow-dzialkowych.html>,
- <http://pzd.pl/artykuly/8338/111/Nowelizacja-ustawy-smieciowej---Krajowa-Rada-PZD-wystapila-do-Ministra-srodowiska-o-interpretacje-przepisow.html>.

Znaczna część gmin, nie czekając do ostatniej chwili podjęła szereg uchwał w tej sprawie. A mianowicie: znowelizowała regulamin utrzymania czystości i porządku w gminach, określiła sposób i zakres świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych i ich zagospodarowania, dokonała wyboru metody ustalania wysokości oraz stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, określiła termin, częstotliwość i jej tryb uiszczania oraz określiła wzór deklaracji opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Poza tym wiele gmin zdecydowało się na odbieranie odpadów komunalnych również od właścicieli/zarządców nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne.

Z uwagi, że wiele gmin zobowiązało właścicieli/zarządców nieruchomości (w tym zarządy rodzinnych ogrodów działkowych) do złożenia deklaracji w pierwszym kwartale bieżącego roku, Krajowa Rada PZD w dniu 28.02.2013 r. ponownie wystąpiła do Ministra Środowiska – Pana Marcina Korolca o interpretację nowych przepisów i wskazanie, w jaki sposób powinien być naliczany podatek „śmieciowy” od terenów rodzinnych ogrodów działkowych.

Jednocześnie Krajowa Rada PZD zwróciła uwagę, że zgodnie z § 148 ust. 3 Regulaminu ROD, walne zebrania ROD corocznie uchwalają opłatę na rzecz ogrodu, która

obejmuje m.in. koszty wywozu śmieci. Walne zebrania ROD odbywają się corocznie w terminie do dnia 30 kwietnia każdego roku (§ 77 pkt. 2 Statutu PZD). **Dlatego tylko niezwłoczne udzielenie odpowiedzi w tej sprawie, umożliwi obecnie odbywającym się walnym zebraniom ROD zapoznanie się interpretacją prawną Ministerstwa Środowiska i podjęcie uchwały w sprawie opłaty na rzecz ogrodu, uwzględniającej prawidłowo wyliczoną opłatę za wywóz śmieci.**

KR PZD ponownie zaznaczyła, że działki w rodzinnych ogrodach działkowych służą wyłącznie celom rekreacyjnym i uprawowym. Obowiązuje na nich całkowity zakaz zamieszkiwania i zameldowania. Działkowcy korzystają z działek w okresie wegetacyjnym, od kwietnia do połowy listopada. Dlatego też zasadne jest potraktowanie terenów ROD jako miejsc niezamieszkałych, w których śmieci wytwarzane są sezonowo.

Z uwagi, że nie wiadomo, kiedy Minister przekaze odpowiedź, **zachęcamy zarządy ROD do wystąpienia do urzędów gmin i miast (właściwych ze względu na miejsce położenia ROD) z indywidualnym zapytaniem**, czy tereny rodzinnych ogrodów działkowych zostały zakwalifikowane jako tereny niezamieszkałe czy tereny zamieszkałe i jak wygląda sprawa ich opodatkowania tzw. podatkiem śmieciowym?

A oto kilka wskazówek w zakresie ustalenia wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie ROD:

ROD jako tereny niezamieszkałe

- Czy gmina zdecydowała się na odbieranie odpadów komunalnych również od właścicieli/zarządców nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne?

- **Jeżeli tak to:** jaką gmina przyjęła stawkę za wywóz śmieci, w zależności od pojemności pojemnika na odpady? (za odpady zmieszane i za odpady posegregowane)

- Czy gmina przyjęła wzór deklaracji opłaty za gospo-

darowanie odpadami komunalnymi? Gdzie i kiedy należy ją złożyć? **Ilość pojemników na odpady oraz ich pojemność przyjęta będzie na podstawie deklaracji. Orientacyjna ilość odpadów wytwarzanych na terenie ROD powinna być określona w regulaminie utrzymania porządku i czystości w gminie.**

- Jak często, do kiedy i w jaki sposób należy uiszczać tzw. podatek śmieciowy?

ROD jako tereny zamieszkałe

- Jaką metodę naliczania podatku za usuwanie śmieci przyjęła gmina w stosunku do terenów ROD? (od pow. nieruchomości, od zużycia wody dla nieruchomości, od liczby działkowców, czy zryczałtowana stawka od działki rodzinnej)?

- Jaką gmina przyjęła stawkę za wywóz śmieci? (za od-

pady zmieszane i za odpady posegregowane)

- Czy gmina przyjęła wzór deklaracji opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi? Gdzie i kiedy należy ją złożyć?

- Jak często, do kiedy i w jaki sposób należy uiszczać tzw. podatek śmieciowy?

WAŻNE!!!

• Zarządy ROD, posiadające aktualnie podpisaną umowę z firmą odbierającą śmieci musicie ją wypowiedzieć z odpowiednim wyprzedzeniem, tak aby wygasła najpóźniej z dniem 30 czerwca 2013 roku! Bowiem od 1 lipca 2013 roku opłata za wywóz śmieci będzie należała się gminie. W przypadku rozwiązania albo wygaśnięcia umowy przed upływem 30 czerwca 2013 roku musicie o tym fakcie poinformować gminę, która przejmie obowiązki wywozu śmieci (**o ile do tego czasu wdrożyła nowe przepisy**). W przeciwnym razie może dojść do sytuacji, że po 1 lipca br. będziecie musieli zapłacić podwójnie – gmi-

nie i firmie, z którą macie podpisaną umowę.

• Zarządy ROD macie obowiązek wyposażyć nieruchomości w odpowiednie pojemniki służące do zbierania odpadów komunalnych (w tym pojemniki do segregacji śmieci) oraz utrzymywania ich w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym! Niektóre gminy mogą realizować tę usługę za pośrednictwem przedsiębiorcy wyłonionego w przetargu, ale jemu za takie dodatkowe świadczenie będzie należało się dodatkowe wynagrodzenie.

mgr Monika Pilzak
St. Inspektor ds. prawnych
Wydział Gospodarki Gruntami KR PZD

Pismo KR PZD do Ministra Środowiska z dnia 28.02.2013 r.

Warszawa, dnia 28.02.2013 r.

l.dz. 1168/13

Sz. P. Marcin Korolec
Minister Środowiska

Szanowny Panie Ministrze,

W związku z ustawą z dnia 1 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2012 poz. 391 - tekst jednolity), w dniu 3 grudnia 2012 r. Krajowa Rada PZD wystąpiła do Pana Ministra o interpretację nowych zasad gospodarowania odpadami komunalnymi i wskazanie, w jaki sposób powinny być opodatkowane tzw. podatkiem śmieciowym tereny rodzinnych ogrodów działkowych (**pismo KR PZD z dnia 3.12.2012 r., l.dz. 8403/12**).

Jednocześnie Krajowa Rada PZD zwróciła uwagę, że działki w rodzinnych ogrodach działkowych służą wyłącznie celom rekreacyjnym i uprawowym. Obowiązuje na nich całkowity zakaz zamieszkiwania i zameldowania. Działkowcy korzystają z działek w okresie wegetacyjnym, od kwietnia do połowy listopada. Dlatego też **zasadne jest potraktowanie terenów ROD jako miejsc niezamieszkałych, w których śmieci wytwarzane są sezonowo**.

W związku z nowymi zasadami gospodarowania odpadami komunalnymi, gminy zostały zobowiązane do pod-

jęcia kilku uchwał związanych z wdrożeniem nowych przepisów, a mianowicie:

1. w sprawie ustalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy (art. 4 ust. 3 ustawy).

2. w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi (...) (art.6r ust 3 ustawy).

3. o odbieraniu odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne (*art. 6c ust. 2 ustawy*), o ile gminy przejmą na siebie ten obowiązek.

4. w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi opłat od właścicieli nieruchomości na terenie gminy (*art. 6k ust. 1-3 ustawy*).

5. w sprawie terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi przez właścicieli nieruchomości na terenie gminy (*art. 6 ust. 1 ustawy*).

6. w sprawie ustalenia wzoru deklaracji o wysokości opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości (*art. 6n ust. 1 i 2 i art. 12 ustawy*).

Mimo, że zgodnie z nowelizacją ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nowe przepisy regulujące kwestię odbierania odpadów komunalnych mają zacząć obowiązywać najpóźniej z dniem 1 lipca 2013 r., znaczna część gmin podjęła już uchwały w tych sprawach, a w szczególności określiła wzór deklaracji podatkowej, stanowiącej postawę wyliczenia opłaty za wywóz śmieci oraz wskazała na miejsce i termin złożenia deklaracji (wiele gmin zobowiązało właścicieli/ zarządców nieruchomości do złożenia deklaracji w pierwszym kwartale 2013 r.)

Dlatego też **ponownie** zwracamy się do Pana Ministra o udzielenie odpowiedzi i wskazanie, jak powinny

być opodatkowane tereny rodzinnych ogrodów działkowych. Interpretacja prawna Pana Ministra pozwoli nam usunąć wątpliwości w tym zakresie, a także udzielić zarządom ROD wiążącej odpowiedzi na coraz liczniejsze pytania w tym temacie.

Pragniemy również zwrócić uwagę, że zgodnie z § 148 ust. 3 Regulaminu Rodzinnego Ogrodu Działkowego, walne zebranie ROD (składające się z ogółu członków PZD w danym ROD) corocznie uchwała opłatę na rzecz ogrodu, która obejmuje m.in. koszty wywozu śmieci. Walne zebrania ROD odbywają się corocznie w terminie do dnia 30 kwietnia każdego roku (§ 77 pkt. 2 Statutu PZD). **Dlatego prosimy o udzielenie niezwłocznej odpowiedzi w tej sprawie, aby umożliwić obecnie odbywającym się walnym zebraniom ROD zapoznanie się interpretacją prawną Pana Ministra i podjęcie uchwały, uwzględniającej prawidłowo wyliczoną opłatę za wywóz śmieci.**

mgr inż. Eugeniusz Kondracki
Prezes PZD

V. REAKCJA NA ARTYKUŁ „OGRODY DO OBRONY” – GAZETA WYBORCZA

1. Odgrzewany kotlet Marka Wielgo, czyli kolejna nagonka na PZD

Trudno nie zauważyć, że sprawa ogrodów działkowych stała się jednym z ulubionych tematów redaktora Marka Wielgo. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie fakt, że po przeczytaniu każdego „nowego” artykułu ma się wrażenie, że jest to ciągle ten sam kotlet, tyle że odsmażany na różne sposoby. Redaktor upodobał sobie kilka zagadnień, które wałkuje na wszelkie możliwe sposoby. Mimo naszych licznych sprostowań, konsekwentnie powtarza te same przekłamania i nieścisłości. Nie inaczej jest w jego ostatnim tekście zatytułowanym „Ogrody do obrony”, który jest

jawnym wezwaniem do walki ze Związkiem. Redaktor poszedł nawet krok dalej i zachęca działkowców, by zgłasza-li posłom swoje poprawki do nowej ustawy działkowej. Patrząc na to, iż w historii projektów obywatelskich jeszcze żaden nie uzyskał tak dużego poparcia obywateli, propozycję tę można uznać za absurdalną. Jeżeli jeszcze przypomnimy sobie, że to działkowcy są jego autorami, propozycja staje się jeszcze większym nonsensem.

W tekście pojawia się wiele innych nieścisłości. Zaczniemy więc od początku.

Czy rzeczywiście wszystko zostanie tak, jak jest

W opinii autora tekstu projekt obywatelski zawiera rozwiązanie, które „zostawiają wszystko, tak jak jest”. Tymczasem warto przypomnieć, że wyrokiem z 11 lipca 2012 r. Trybunał Konstytucyjny zakwestionował przeszło połowę artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Skala zastrzeżeń Trybunału wobec ustawy była tak

duża, iż konieczne było napisanie zupełnie nowego projektu, nierealna była nawet modyfikacja starej ustawy. Dużym nadużyciem jest więc stwierdzenie, że projekt obywatelski nie wnosi nic nowego, bowiem zakwestionowane przez TK zapisy zostały zastąpione zupełnie nowymi rozwiązaniami. Dostrzegła to także sama Marszałek

Sejmu Ewa Kopacz, która dała temu pełny wyraz podczas ostatniego spotkania z przedstawicielami działkowców.

Faktem jest, że projekt obywatelski nie wprowadza zmian rewolucyjnych, tylko ewolucyjne – tego domagali się ci, dla których ustawa była tworzona, czyli sami działkowcy. W ich ocenie ogrody działają dobrze, dlatego nie

należy tworzyć zupełnie nowej rzeczywistości ogrodowej. Taką propozycję składają członkowie PO i wystarczy prześledzić stronę internetową PZD, by przekonać się, jak wielki sprzeciw i bunt wywołują w działkowcach te rewolucyjne propozycje.

Kto rzeczywiście się buntuje?

W ocenie Marka Wielgo w PZD jest wielu działkowców, którzy buntują się przeciwko PZD. Tymczasem warto zauważyć, że PZD liczy aż milion członków i trudno spodziewać się, że w tak dużej organizacji zawsze będzie panowała jednomyślność. Warto jednak zauważyć, że w PZD osoby „myślące inaczej” można policzyć na palcach jednej ręki. Wie o tym doskonale także sam redaktor Wielgo, który wielokrotnie powtarzał, że jesteśmy wyjątkowo zwartą i dobrze zorganizowaną organizacją. Poza tym działkowcy wielokrotnie dali już wyraz swojej integracji. Fakty mówią same za siebie. Projekt obywatelski poparło 924 801 osób, czyli niemal wszyscy członkowie Związku. Tysiące działkowców wysyłało także listy do najważniejszych przedstawicieli władz domagając się zachowania PZD. *„Dlaczego chce się nas uszczęśliwić na siłę. Domagamy się zachowania organizacji, która skutecznie broni nas od ponad 30 lat. Gdyby nie działania i ochrona jaką gwarantuje nam Związek, to już dawno na miejscu wielu ogrodów stałyby wieżowce lub centra han-*

dlowe.” – to najczęściej powtarzające się w listach opinie działkowców.

Jeżeli zaś chodzi o wspomnianych przez autora „buntowników”, to jest o nich głośno głównie dlatego, że stali się oni ulubieńcami mediów, które osoby te uczyniły swoimi wiarygodnymi informatorami. Jedną z takich osób sam redaktor Wielgo uczynił bohaterem swojego poprzedniego artykułu – mamy tu na myśli byłego już prezesa jednego z warszawskich ROD – Andrzej Tomasika, który wypromowany został na gospodarza, jakich w Związku mało. Tymczasem bezduszne władze PZD zdecydowały się go jednak odwołać. Dlaczego? – otóż autor artykułu nie zadał sobie trudu, by zadać to pytanie władzom PZD, a jedynym informatorem uczynił właśnie pana Tomasika, który przedstawił fakty wygodne tylko dla niego. Polecamy więc przeczytanie stanowiska, które w tej sprawie zajął OZ Mazowiecki. Być może zachęci to pana do czerpania informacji z nieco bardziej sprawdzonych źródeł.

Czy rzeczywiście działkowcy poprą każdy projekt?

Po raz kolejny także Marek Wielgo porusza sprawę podatków z których płacenia zwolnieni są działkowcy. „W interesie działkowców jest więc popieranie każdego projektu, który zawiera tego typu rozwiązanie” – czytamy. Otóż warto podkreślić, że działkowcy nie popierają każdego projektu, tylko póki co swoje poparcie jednogłośnie wyrażają dla jednej inicjatywy – obywatelskiej. A samo zwolnienie z podatków jest efektem uznania ROD jako urzędzeń użyteczności publicznej, zapewniających swoje świadczenia socjalne w formie działek rodzinnych, które stanowią wsparcie głównie dla najuboższych członków społeczności lokalnych. Bezasadne jest obciążanie tych osób daninami publicznymi. Brak tego zwolnienia oznacza znaczny wzrost kosztów użytkowania działek rodzinnych. Wydaje się, że dodatkowe wydatki z tytułu podatków i rozmaitych opłat, stanowiłyby dla wie-

lu działkowców takie obciążenie, które mogłoby skutkować ekonomicznym wykluczeniem wielu działkowców z ogrodów. Warto także przypomnieć, że większość ogrodów działkowych powstała na ugorach, hałdach, bagnach, wysypiskach śmieci. To dzięki ciężkiej pracy działkowców tereny te zostały przekształcone w piękne ogrody działkowe z których uroków może korzystać całe społeczeństwo.

Jeżeli chodzi zaś o przywołaną przez redaktora propozycję PO, zgodnie z którą po likwidacji Związku pieniądze z Funduszu Rozwoju miałyby zostać przelane na konto Krajowego Funduszu Ogrodowego, warto podkreślić, że środki te nie wystarczą na realizację zbyt wielu projektów. Są bowiem na bieżąco wykorzystywane i nie pozwolą na „wspieranie inwestycji w ogrodach” jakie autor ma na myśli.

Czy PZD straszy działkowców?

Zdziwienie budzi fakt, że przekazywanie prawdy, nawet jeśli jest ona trudna i niewygodna dla niektórych elit poli-

tycznych i biznesowych nazywane jest przez redaktora Wielgo „straszeniem”. Mówienie, że ogrodom nic nie gro-

zi, że są bezpieczne, a działkowców czekają jedynie „symboliczne opłaty” byłoby w tej sytuacji zwykłą manipulacją i powielaniem słów niektórych polityków Platformy Obywatelskiej, którzy świadomie próbują wmówić działkowcom, że nie mają się czego bać. Pozostaje pytaniem retorycznym czy autor powtarza te słowa świadomie czy jedynie przypadkowo. Krzywdzące i w gruncie rzeczy likwidacyjne założenia do nowej ustawy działkowej, stworzone przez posłów Platformy pod kierunkiem Stanisława Huskowskiego nie są wymysłem ani fikcją. Tak jak i to, że 21 stycznia 2014 roku działkowcy utracą wszelkie prawa do swoich działek. Wyraźnie i dobitnie widać, że Zwią-

zek, który od wielu już lat stoi na straży praw działkowców jest solą w oku nie tylko posłów Platformy Obywatelskiej. Mówienie o likwidacji PZD jest więc de facto mówieniem o likwidacji działkowców. Gazeta Wyborcza nie tylko przekazuje wiadomości, ale też komentuje je, a nawet wzywa czytelników do walki. Dlaczego zatem odmawia tego prawa PZD? Tym bardziej, że Związek przytacza jedynie fakty, tak jak słowa posła Huskowskiego, który na łamach wrocławskiego wydania „Gazety Wyborczej” mówił jasno, że nowo tworzona ustawa ma służyć przede wszystkim interesom urzędników i samorządów, a nie działkowcom.

Plan zagospodarowania przestrzennego a działkowcy

Kolejny już raz w mediach, tym razem spod pióra Marka Wielgo, padają słowa o tym, że przecież nikt ogrodów nie ruszy skoro są one w planach lub studiach zagospodarowania przestrzennego miasta i to ma być obrona dla działkowców. Spójrzmy zatem na fakty, a nie wymysły i domniemania autora tekstu.

Badania stanu prawnego gruntów ROD na dzień 1 lutego 2012 r. przeprowadzone przez KR PZD pokazują, że aktualnie tylko 58% powierzchni ROD (ponad 25 tys. ha) jest ujętych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. W sumie 276 241 działek w ROD nie ujęto w żadnym planie i studium zagospodarowania przestrzennego, a to oznacza, że czeka je likwidacja. Najwięcej terenów ROD, które nie zostały ujęte w studiach i miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego, znajduje się w miastach: we Wrocławiu – ok. 32 tys. działek, w Warszawie – ok. 31 tys. działek., w Gdańsku – ok. 15 tys. działek, w Krakowie – ok. 9,5 tys. działek, w Lublinie – ok. 8 tys. działek i w Katowicach blisko 6 tys. działek. Trzeba mówić jasno i otwarcie, że tym ogrodom grozi całkowita likwidacja, a nie jak Pan pisze „przeniesienie w inne miejsce”. Już za 11 miesięcy, jeśli nie będzie nowej ustawy, będzie to tylko zwykłą formalnością.

Prawda jest taka, że nie ma takiego planu zagospodarowania przestrzennego, którego zmienić by się nie dało. Argumenty działkowców – mieszkańców tychże miast – nie są brane pod uwagę. Ogrody są coraz częściej wykreślane z planów miast, a obawy i protesty działkowców są marginalizowane i wyśmiewane. Co najczęściej wpisywane jest w miejscach ogrodów? Zabudowa mieszkaniowa lub komercyjna. To nie jest tajna i ukryta wiedza – może dotrzeć do takich informacji każdy rzetelny dziennikarz, który zada sobie choć trochę trudu, by dotrzeć do prawdy. Zmiana planów zagospodarowania przestrzennego miast to nie argument przemawiający za obroną ogrodów, ani nie odległa przyszłość. To dzieje się już – tu i teraz. Przykład? Władze miasta Otwocka planują wprowadzić do studium miasta zapisy, żeby tereny ogrodów działkowych przeznaczyć pod budownictwo mieszkaniowe. Inny przykład to plan zagospodarowania przestrzennego miasta Świdnicy. Pomimo protestów działkowców przez środek ogrodu będzie tam przebiegała droga, którą bez problemów można byłoby poprowadzić inaczej. To pokazuje, jak władza słucha mieszkańców i działkowców. Takich przykładów jest w całej Polsce wiele. Trzeba tylko dobrze szukać.

PZD w Strasburgu

W artykule czytamy „Na wszelki wypadek w styczniu Polski Związek Działkowców zaskarżył wyrok Trybunału Konstytucyjnego do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka”. Tymczasem Związek złożył skargę w Strasburgu nie po to, by „zabezpieczać sobie tyły”, co sugeruje autor tej publikacji, ale by walczyć o sprawiedliwość. Dwóch sędziów Trybunału Konstytucyjnego wyraziło swoje zdania odrębne do wyroku. Związek podziela te opinie sędziów i uważa także, że naruszona została Konstytucja. Co więcej wyrok TK naruszył także szereg praw chronionych przez prawo międzynarodowe, co jest niedopuszczalne w kraju, który jest członkiem Unii Europej-

skiej, Rady Europy, a także sygnatariuszem wielu międzynarodowych umów. Ponadto sam wyrok, jak i jego uzasadnienie spotkało się z powszechnym potępieniem. Przez działkowców odczytany został jasno – jako otwarcie bram dla biznesu i deweloperów do terenów ogrodów działkowych, nie mówiąc już o ekonomicznych dolegliwościach, które dotkną użytkowników działek. Taki pogląd wyraża zdecydowana większość działkowców, a kilkudziesięciu z nich zdecydowało się na złożenie skargi do Strasburga, by ocalić swoje ogrody, a także prawo do zrzeszania się i samorządności, które gwarantuje wszystkim obywatelom Konstytucja RP.

A co potem?

Takie pytanie zadaje redaktor Wielgo pytając o przyszłość ogrodów za kilka lat, gdy wygaśnie potencjalna umowa dzierżawna z działkowcami. Na to pytanie odpowiedziała autorowi m.in. posłanka Lidia Staroń z Platformy Obywatelskiej, która jasno określiła, jaki los politycy przygotowują ogrodom: „działkowcy powinni zawierać umowy dzierżawy na użytkowanie działki z gminą na kilkanaście lat, a potem gdy te umowy wygasną, działki należy zlikwidować”- mówiła podczas spotkania z działkowcami. Ziarno zostało zasiane, bo także redaktor Wielgo martwi się o to, czy za 15-25 lat będą chętni do zajmowania się ogrodami. Tymczasem znane przysłowie mówi

„myślał indyk o niedzieli, a w sobotę łeb mu ścieli”. Martwienie się tym, co będzie za kilkanaście lat, w obliczu gdy za parę miesięcy z krajobrazu polskich miast mogą zniknąć setki ogrodów jest zupełnie nie na miejscu. Bliżej społeczności działkowej do tego, co będzie jeśli Związek przestanie istnieć, a wszystkie prawa do gruntów wrócą do Skarbu Państwa i gmin. Ile ogrodów zostanie po 21 stycznia 2014 roku? Wszystkie bowiem znajdą się wówczas w próżni prawnej jeśli chodzi o ochronę praw do gruntów i działek. Ich likwidacja czy sprzedaż będzie tylko formalnością i to jest teraz głównym zmartwieniem działkowców, którzy nie chcą dopuścić do takiej sytuacji.

Coraz więcej młodych działkowców

W opinii autora artykułu za 15-25 lat nie będzie już chętnych do zajmowania się ogrodami, bo działkowcy to głównie osoby starsze. Tymczasem w 2011 roku PZD przeprowadził badanie „Kim są polscy działkowcy”, a wyniki tego badania zostały przekazane do opinii publicznej i do mediów, także do Gazety Wyborczej i redaktora Wielgo. Co zatem chciał osiągnąć autor artykułu sugerując, że działkowcy to głównie starsi ludzie, podczas gdy sytuacja wygląda inaczej? Działki użytkowane są nie tylko przez emerytów i rencistów, ale i rosnącą z roku na rok grupę ludzi młodych, czynnych zawodowo. W wielu ogrodach, działki przekazywane są z pokolenia na pokolenie, korzystają z nich całe rodziny – dziadkowie, rodzice i wnuki.

Zaobserwowano także duże zainteresowanie wśród ludzi młodych, których nie stać na ekskluzywne wakacje na Kanarach. Dla wielu z nich działka to jedyna możliwość na spędzenie urlopu i aktywny wypoczynek, a ponadto to także nieoceniona pomoc materialna w postaci zdrowej żywności. Ogrody nie tylko dają wiele radości i satysfakcji, ale również sprzyjają umacnianiu więzi rodzinnych i sąsiedzkich. Warto o tym pamiętać

Kierując niniejszą odpowiedź na kolejny artykuł redaktora Marka Wielgo po raz kolejny pozostajemy z pytaniem – ile jeszcze razy będziemy musieli zajmować się odkłamywaniem rzeczywistości?

(mz/ah)

2. Stanowisko Komitetu

STANOWISKO

w sprawie artykułu red. Marka Wielgo pt. „Ogrody do obrony” zamieszczonego w Gazecie Wyborczej z dnia 26.02.13 r.

W związku z artykułem zamieszczonym w GW w dniu 26.02.13, a poświęconym obywatelskiemu projektowi ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, z przykrością stwierdzamy, iż materiał ten oceniamy jako nieobiektywny. Ogólny wydźwięk publikacji ma charakter dyskredytujący inicjatywę obywatelską. Wskazuje na to chociażby jej podtytuł sugerujący, iż działkowcy nie znają obywatelskiego projektu ustawy, co stoi w całkowitej sprzeczności z oczywistymi faktami.

Po pierwsze, inicjatywa obywatelska została poparta podpisami ponad 924 000 obywateli, z czego działkowcy stanowili zdecydowaną większość. Kampania prowadzona przez Komitet miała miejsce głównie w ogrodach działkowych. Media, niestety również GW, informowały o niej

bardzo zdawkowo i nierzadko w sposób stroniczy. Po drugie, do ogrodów przesłano kilkadziesiąt tysięcy tekstów ustawy oraz przewodników po ustawie. Po trzecie, przez cały okres kampanii projekt ustawy był dostępny na stronie internetowej Komitetu. I wreszcie, w całym kraju odbyło się kilkaset otwartych spotkań poświęconych projektowi, w których nierzadko uczestniczyło po kilkuset działkowców. Komitet dołożył wszelkich starań, aby każdy zainteresowany miał możliwość zapoznania się z przedłożonymi propozycjami i podjął świadomą decyzję podpisując się pod projektem.

Co znamienne, redaktor M. Wielgo nie zdobył się na równą „odwagę” w krytykowaniu grupy posłów Platformy Obywatelskiej, na czele ze Stanisławem Huskowskim.

Tymczasem oni, w odróżnieniu od Komitetu, szykują swój projekt w zaciszu gabinetów, jak ognia unikając kontaktu i dyskusji z działkowcami. O rzetelności artykułu dobitnie świadczy również fakt, iż autor nie podjął nawet najmniejszej próby skonfrontowania swoich poglądów z zainteresowanymi, czyli Komitetem. Efektem były wnioski i sugestie red. Wielgo, o których można śmiało stwierdzić, iż są oderwane od rzeczywistości.

Przykładem może być chociażby stwierdzenie, iż projekt obywatelski służy utrzymaniu monopolu PZD. W rzeczywistości projekt zapewnia działkowcom, że w każdym ogrodzie będą mieli możliwość demokratycznego podjęcia decyzji o wyłączeniu się z ogólnopolskiego stowarzyszenia i założenia odrębnej organizacji, ze 100% gwarancją przejęcia praw, które przysługują obecnie PZD.

Wbrew sugestiom red. Wielgo, który nakazuje „zachować czujność”, bo projekt zakłada zachowanie PZD, jako jednego ze stowarzyszeń ogrodowych, nikt nie ukrywa tego przed działkowcami. Wręcz przeciwnie, jest to wyraźnie podkreślane. Po pierwsze – choć może Pan redaktor tego nie rozumie – wielu działkowców utożsamia się z PZD i dostrzega korzyści płynące z posiadania ogólnopolskiej organizacji, która od lat skutecznie broni ich ogrodów przed próbami likwidacji. Po drugie, warunkiem transferu praw na ogrodowe stowarzyszenia jest właśnie zachowanie podmiotowości PZD – dlatego zresztą posłowi Huskowskemu tak bardzo zależy na jego likwidacji.

Równie absurdalny jest zachwyt pana Wielgo nad koncepcją wielości stowarzyszeń w każdym ogrodzie, które konkurowałyby o zarządzanie. Redaktor Wielgo nie rozumie najwyraźniej, że dzięki demokratycznym regułom, ten sam efekt, co zmiana stowarzyszenia, daje zmiana jego władz. Fundamentalną zasadą w ogrodach, czego zresztą posłowie PO próbują działkowców pozbawić, jest prawo działkowców do wyboru ze swego grona osób, które za-

rzadzają ROD.

To tylko niektóre z argumentów uzasadniających krytyczną recenzję publikacji red. Wielgo. Przedmiotowy artykuł należy ocenić jako niesprawiedliwy i ukazujący w krzywym zwierciadle inicjatywę ustawodawczą, popartą przez prawie milion obywateli. Sugestie, że osoby te nie wiedziały co czynią, uważamy za przejaw lekceważenia środowiska działkowców, tym razem nie ze strony polityków, ale dziennikarza. Stosując logikę i styl redaktora Wielgo, należałoby wezwać każdego, kto czyta jego materiały nt. prawnych zabezpieczeń istnienia ogrodów, aby „zachował czujność”. Wszak, jako redaktor naczelny dodatku do Gazety Wyborczej „Dom”, pośrednio utrzymuje się z pieniędzy reklamodawców - głównie firm deweloperskich, których stosunek do terenów ogrodów jest powszechnie znany.

Z powyższych względów Komitet wyraża nadzieję, że w przyszłości red. Wielgo zachowa wyższy standard dziennikarstwa. Reprezentując 924 801 osób podpisanych pod projektem, czujemy się zobligowani wezwać Pana redaktora, do traktowania czytelników z większym szacunkiem. Nie odbierając mu prawa do posiadania odmiennych poglądów na temat przyszłości ogrodów działkowych, życzylibyśmy sobie, aby w imię rzetelności dziennikarskiej, w sposób precyzyjny oddzielał fakty od własnych komentarzy, opinii, czy domysłów.

Liczymy też, że przygotowując kolejne publikacje na temat projektu, zadba o skonfrontowanie swych interpretacji z jego autorami. Niewątpliwie zmniejszy to ryzyko mylnych wykładni zapisów projektu, a w konsekwencji może nawet skłoni Pana redaktora do jego poparcia. Jeżeli bowiem rzeczywiście jest on przychylnie nastawiony do idei ogrodów działkowych i chodzi mu o dobro działkowców, to ma ten sam cel, co Komitet prowadzący kampanię pod hasłem „Ocalmy ogrody”.

Komitet Inicjatywy Ustawodawczej
Projektu Ustawy
o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

Warszawa dn. 28 lutego 2013 r.

3. Działkowcy reagują na artykuł Marka Wielgo zatytułowany „Ogrody do obrony”

Artykuł Marka Wielgo zatytułowany „Ogrody do obrony” spotkał się z żywą reakcją działkowców. Wystarczyło kilka dni, by skierowali liczne listy do redaktora naczelnego gazety oraz samego autora. Działkowcy są oburzeni jawnym nawoływaniem dziennikarza do walki z ogrodami i Związkiem. Bulwersuje ich także jawna krytyka projektu obywatelskiego, który poparło blisko milion obywateli. Ich sprzeciw wywołuje także wiele kłamliwych

informacji zawartych w tekście, dlatego działkowcy szczegółowo reagują na każdą z nich. Z żalem stwierdzają, że redaktor upodobał sobie kilka zagadnień, które walczy na wszelkie możliwe sposoby i mimo licznych sprostowań działkowców, konsekwentnie powtarza te same przekłamania. W ocenie działkowców Marek Wielgo pozostaje w służbie deweloperów, a nie prawdy obiektywnej.

Żaden projekt nie miał takiego poparcia

Działkowcy krytycznie odnoszą się do sytuacji w której dziennikarz nawołuje czytelników do tego, by zgłaszali poprawki do obywatelskiego projektu ustawy o ROD. Działkowcy przypominają iż w historii projektów obywatelskich jeszcze żaden nie uzyskał tak dużego poparcia obywateli, tym samym propozycję Marka Wielgo uznają za absurdalną. Podkreślają także, że oni sami brali udział w tworzeniu projektu obywatelskiego. „Projekt ten został stworzony dla działkowców przy ich czynnym udziale. Został on skonsultowany w środowisku działkowców oraz rozpropagowany także wśród jak najliczniejszej grupy naszego społeczeństwa, czego wyrazem jest poparcie ponad 924 tys. osób, które złożyły podpisy pod jego poparciem. Wśród osób składających podpisy byli w znacznej mierze sami działkowcy, ale także członkowie ich rodzin, znajomi, przyjaciele, ale także mieszkańcy miejscowości, w których ogrody przyczyniają się do poprawy wizerunku i wyglądu. Ogrody powstały na ugorach, nieużytkach czy wysypiskach śmieci i ludzie o tym pamiętają” – czytamy w stanowisku OZ Toruńsko-Włocławskiego.

W podobnym tonie wypowiedziało się Prezydium OZŚ PZD w Kielcach w ocenie którego w samym tekście rzuca się w oczy bagatelizowanie znaczenia projektu obywatelskiego. Niestety, jednocześnie w oczy rzuca się także ciche faworyzowanie przez autora propozycji Platformy

Obywatelskiej. Pan Redaktor punktując rzekome wady projektu działkowców, nie zauważa żadnych zagrożeń płynących z założeń partii rządzącej. Mało tego – podkreśla, że PZD jakoby wyolbrzymia negatywne zapisy w powyższych założeniach, nadmiernie strasząc działkowców po to, by zadbać o „własne” interesy.

W ocenie Jana Skóry z ROD im. Puchalskiego w Rzeszowie zastanawiające jest dlaczego autor artykułu dokonał swobodnej, błędnej interpretacji obywatelskiego projektu ustawy o ROD. Dlaczego nie wspomina, że proponowane przez PO rozwiązania zakładają wygaszenie dotychczasowych praw działkowców do działek w ROD i zastąpienie ich odpłatnymi umowami o charakterze czasowym z możliwością wcześniejszego wypowiedzenia przez właściciela gruntu. Nie jest również wspomniane, że PO proponuje nacjonalizację lub komunalizację infrastruktury ogrodowej i majątku działkowców znajdującego się na działkach. Działkowcy z OZ PZD w Łodzi z żalem dodają, że nie rozumieją, dlaczego redaktor Wielgo nie wspomina w swoim tekście o tym jak wielkie oburzenie i poruszenie wśród działkowców wywołały propozycje posłów PO. Bagatelizuje także negatywny odbiór projektu nie tylko przez działkowców, ale polityków różnych opcji politycznych.

PZD Stowarzyszeniem

Działkowcy komentują także opinię Marka Wielgo zgodnie z którą projekt obywatelski zawiera rozwiązania, które „zostawiają wszystko, tak jak jest”. Przypominają równocześnie, że wyrokiem z 11 lipca 2012 r. Trybunał Konstytucyjny zakwestionował przeszło połowę artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Skala zastrzeżeń Trybunału wobec ustawy była tak duża, iż konieczne było napisanie zupełnie nowego projektu, nierealna była nawet modyfikacja starej ustawy. Działkowcy nie zgadzają się też ze stwierdzeniem, że w myśl nowej ustawy stowarzyszenie ogrodowe w jakie przekształci się Związek będzie jedynie „przefarbowaniem PZD”. „Określenie takie jednoznacznie prowadzi do wniosku, że działacze Polskiego Związku Działkowców rzekomo kierują się tylko i wyłącznie chęcią zachowania wygodnych dla

siebie przywilejów lub prowadzenia mrocznych interesów. Wiadomo jednak, że powstałe stowarzyszenie będzie musiało działać na podstawie określonych przepisów ustawy o stowarzyszeniach i jego działalność będzie ponadto nadzorowana przez Ministra Rolnictwa. W obywatelskim projekcie ustawy nie zaproponowano nadzoru Ministerstwa Rolnictwa ze względów politycznych lub upodobania do konkretnych osób kierujących tych resortem. Logika podpowiada, że zakres kompetencji Ministerstwa Rolnictwa będzie najbliższy idei funkcjonowania ruchu działkowego w Polsce. Grunty, na których uprawiane są ogrody działkowe to przecież ziemia przynosząca plony – podobnie jak wielohektarowe pola uprawne – napisała p.o. dyrektora biura OZM PZD Anna Kubuj.

PZD to działkowcy

Nie po raz pierwszy także Marek Wielgo ujawnia swój negatywny stosunek do samej organizacji jaką jest PZD. Robi wszystko, by przedstawić ją w krzywym zwierciadle. Działkowcy po raz kolejny sprzeciwiają się takim postawom. „PZD to nieznenawidzona władza, ale działkow-

cy, którzy do tej organizacji przystąpili i funkcjonują w niej tak, jak jest to przyjęte w innych organizacjach – napisali członkowie prezydium OZ PZD w Zielonej Górze.

„Niepokoi używanie przez pana pojęć Związek i działkowcy – nierozdzielnie, ale przeciwstawnie. To co robi się

dla Związku przekłada się na działkowca. To samo dotyczy też ciągle wymienianych przywilejów. Każda struktura organizacyjna jeżeli ma być skuteczna musi być oparata na jasnym i przejrzystym systemie, a takim jest PZD. Podobnie jest we wszystkich cywilizowanych krajach. Szukanie przez Związek poparcia we wszystkich sferach politycznych jest chyba uzasadnionym wynikającym dla organów statutowych z ustawy. Bronić działkowców to jest właśnie rola PZD – napisali działkowcy szczecińscy.

W podobnym tonie wypowiedziała się Maria Klimków działkowiczka z Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Podzamcze” w Wałbrzychu. „Politycy wiedzą, że działkowcy bez swojej silnej organizacji nie obronią się ani przed restrykcyjnymi przepisami, ani przed likwidacją ogrodów działkowych na dowolne cele. Dlatego nagłaśniają, że tworzą prawo dla działkowców, a nie dla działaczy, którymi wg nich jest Polski Związek Działkowców i w ten sposób starają się uświadamiać działkowców i opinię

publiczną, że Polski Związek Działkowców jest odrębnym od działkowców bytem i należy go zlikwidować. Jednak działkowcy mają świadomość, że likwidacja ich organizacji oznacza likwidację ich samych i dlatego w swoim projekcie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych wprowadzili zmiany ewolucyjne, ponieważ nie godzą się na tworzenie zupełnie nowej rzeczywistości w ogrodach. Lepiej poprawiać prawo, poprawiać w miarę potrzeb system zarządzania i funkcjonowania ogrodów, niż doprowadzić do zniszczenia tego co dobrze służy i na gruzach je odbudowywać. Takie właśnie propozycje składają członkowie PO dla działkowców”. W ocenie prezesa OZ Toruńsko-Włocławskiego Ryszarda Chodynickiego po raz kolejny redaktor nieznający realiów funkcjonowania ogrodów działkowych pisze, że dotychczasowa organizacja Polskiego Związku Działkowców i propozycje obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych powinny być zmienione. „Nie zgadzamy się z takim postawieniem sprawy, stanowczo protestujemy!”.

Czy tylko ludzie starzy?

Działkowcy reagują także na opinię autora artykułu zgodnie z którą za 15-25 lat nie będzie już chętnych do zajmowania się ogrodami, bo działkowcy to głównie osoby starsze. „Redaktor Wielgo pisze, iż działkowcy są ludźmi starszymi, czyli emerytami i rencistami. Zważywszy na średnią wysokość polskich rent i emerytur można z całą pewnością stwierdzić, że koszty utrzymania działek będą dla wielu ludzi za wysokie. Autor zaznacza, iż propozycje PO co do dzierżawy 15-25 letniej gruntów ogrodów działkowych nie są złym rozwiązaniem. Jego zdaniem za 15-25 lat obecnym emerytom i rencistom działki nie będą już potrzebne. Można by to zrozumieć, iż pan redaktor uznaje, iż ci ludzie wtedy już nie będą żyć, to po co wtedy działki... Tego typu stwierdzenie jest czystą bezczelnością i kolejnym dowodem niewiedzy o tym jacy są działkowcy i jakie są ogrody działkowe. Dziś wielu młodych ludzi korzysta z działek, nie każdą rodzinę stać na wyjazd na wakacje, dlatego ogrody działkowe są wspaniałą alternatywą. Można zrozumieć, iż dla Pana Redaktora młodzi działkowcy nie istnieją i ma wizję działkowców tylko i wyłącznie w wieku 50+... jest to całkowity brak rzetelności dziennikarskiej... po raz kolejny... A ponadto z twierdzeń Pana Wielgo można wyprowadzić wniosek, że za 25 będziemy żyć w szczęśliwym kraju, w

którym wszyscy będą bogaci i nikt nie będzie cierpieł biedy. Oby ta prognoza się sprawdziła i rządząca partia, której pomysły tak podobają się Panu Wielgo doprowadzi kraj do takiego stanu szczęśliwości.” – napisali Zdzisław Śliwa – Prezes OZ PZD w Poznaniu i Agata Kozłowska – p.o. dyrektora Biura OZ.

Krajowa Komisja Rozjemcza podsumowuje w swoim stanowisku, że takie dziennikarstwo działkowcom nie odpowiada. „Każdy ma prawo do własnych przekonań, ale jeżeli chce się przekonywać do własnych poglądów, to należy posługiwać się prawdziwymi informacjami oraz dać możliwość wypowiedzenia się drugiej stronie. Jak pokazuje praktyka w „Gazecie Wyborczej” swobodnie mogą wypowiadać się tylko przeciwnicy PZD, a milionowa organizacja jaką jest PZD nie zasługuje na taki przywilej”. Działkowcy z OZ PZD w Kaliszu apelują do redaktora Wielgo, by zaczął pisać obiektywne i rzetelne artykuły, a nie jak do tej pory tendencyjne i pełne przekłamań. Wyrażają nadzieję, że Marek Wielgo przygotowując kolejne publikacje na temat działkowców, zdobędzie się na większą rzetelność i wnikliwość. Dzięki temu działkowcy nie będą musieli tak często zajmować się odkłamywaniem rzeczywistości.

Dział medialny KR PZD
Magda Zaliwska

VI. PORADY PRAWNE

Czy można wskazać konkubenta jako następcę na użytkowanej działce na wypadek śmierci?

Odnotowujemy przypadki, że działki na terenie ROD są użytkowane przez konkubentów. Jedno z nich jest formalnym użytkownikiem działki, a drugie uprawia wspólnie z nim działkę. W świetle prawa związkowego nie ma możliwości, aby konkubenci wspólnie uprawiający działkę, wspólnie ponoszący koszty jej użytkowania oraz inwestujący środki finansowe w budowę i utrzymanie altany mogli być oboje członkami Związku i prawnymi użytkownikami działki.

Problem pojawia się wówczas, gdy prawny użytkownik działki umrze. Wprawdzie członek Polskiego Związku Działkowców ma prawo wskazania osoby bliskiej wspólnie użytkującej z nim działkę jako swojego następcy na wypadek śmierci, nie chodzi tu jednak o osoby bliskie

w sensie duchowym, lecz o wymienione wprost w przepisie § 5 ust. 1 pkt 6 statutu PZD, do grona których zalicza się: współmałżonka, dzieci, rodziców, wnuków, rodzeństwo i ich dzieci.

Kierując się powyższą zasadą, w przypadku, gdyby użytkownik działki wskazał konkubenta lub konkubinę jako swego następcę na wypadek śmierci, zarząd ROD nie będzie związany takim wskazaniem, bowiem te osoby nie są zaliczane do grona osób bliskich. Jednak konkubent, tak jak każda osoba pełnoletnia stale zamieszkująca na terytorium RP, może ubiegać się o przydział działki w ROD, również tej, którą użytkował wspólnie ze zmarłym członkiem PZD. Należy jednak pamiętać, że pierwszeństwo będą miały osoby bliskie zmarłego członka Związku.

ZRS

Jaki organ i na jakich zasadach może dokonać odwołania członka zarządu ROD?

Zasady odwołania organu PZD lub jego członka zawarte są w § 50 statutu PZD. Odwołania organu PZD lub jego członka dokonuje organ wyższego stopnia. Członka organu PZD może odwołać również organ, którego jest członkiem. Zatem odwołania członka zarządu ROD może dokonać sam zarząd ROD lub Prezydium OZ PZD. Zgodnie bowiem z § 123 pkt 12 statutu PZD, do okręgowego zarządu należy w szczególności zawieszania lub odwoływanie zarządów ROD lub ich członków, a także stwierdzanie wygaśnięcia mandatów członków zarządów ROD.

Odwołanie następuje w drodze uchwały zawierającej uzasadnienie, w którym powinno być wykazane, że odwoływany organ PZD lub jego członek nie wykonuje przyjętych obowiązków lub działa na szkodę PZD. Uchwała powinna również zawierać pouczenie o prawie, trybie i terminie odwołania. Odpis uchwały doręcza się odwołanym członkom organu za pośrednictwem poczty

lub osobiście za pisemnym potwierdzeniem odbioru.

Członkom organu PZD przysługuje prawo odwołania się od uchwały, na mocy której zostali oni odwołani z pełnionej funkcji. Odwołanie wnosi się do organu wyższego stopnia w terminie 14 dni od daty otrzymania uchwały. Odwołanie składa się za pośrednictwem organu, który wydał w tym względzie decyzję z uwagi na to, aby mógł przekazać ją do organu wyższego stopnia wraz z całą dokumentacją sprawy. Organem wyższego rzędu w przypadku zarządu ROD będzie prezydium OZ, a w przypadku prezydium OZ będzie to Prezydium Krajowej Rady PZD. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania decyzji o odwołaniu.

Odwołani członkowie organów nie mogą do końca następnej kadencji wchodzić w skład organów PZD pochodzących z wyboru i pełnić funkcji w organach PZD. W uzasadnionych przypadkach właściwy organ PZD może przedłużyć ten zakaz o kolejną kadencję.

AB

Jakie opłaty wnoszą małżonkowie, którzy są członkami PZD i użytkują wspólnie działkę w ROD?

Statut PZD w § 12 ust. 2 stanowi, iż współmałżonek członka zwyczajnego może ubiegać się o członkostwo zwyczajne i przydział działki użytkowanej przez współ-

małżonka. Należy jednak pamiętać, że członek PZD może użytkować tylko jedną działkę w rodzinnym ogrodzie działkowym (§ 72 ust. 1 statutu PZD). Członek zwyczaj-

ny oraz jego współmałżonek nie może ubiegać się o nadanie prawa użytkownika dodatkowej działki (§ 72 ust. 2 statutu PZD). Wyjątek stanowi wyłącznie sytuacja, w której współmałżonkowie użytkowali oddzielnie działki przed zawarciem związku małżeńskiego. Wówczas zachowują dotychczasowe prawo do tych działek (§ 72 ust. 2 statutu PZD).

Współmałżonek członka zwyczajnego PZD, który również został członkiem zwyczajnym PZD i uzyskał prawo wspólnego użytkownika działki w ROD wraz ze swoim współmałżonkiem, jest zwolniony z wpisowego, opłaty inwestycyjnej, składki członkowskiej za rok bieżący oraz opłat uchwalonych przez walne zebranie członków ROD, zgodnie z § 70 ust. 2 statutu PZD.

Z członkostwa obojga małżonków wynikają same korzyści:

1. Gdyby jeden z współmałżonków zrzekł się członkostwa Związku i prawa użytkownika działki – drugi zachowuje te prawa.

2. Gdy oboje małżonkowie są członkami PZD, to w przypadku śmierci jednego z nich, drugi współmałżonek nadal pozostaje członkiem PZD i ma prawo użytkownika działki.

3. Małżonkowie wnoszą wszystkie opłaty w pojedynczym wymiarze, a więc jedną składkę członkowską, jedną opłatę na rzecz ogrodu i inne opłaty uchwalane przez walne zebranie.

4. Uchwaloną przez walne zebranie ilość godzin prac na rzecz ogrodu małżonkowie wykonują w jednym wymiarze, a w razie niemożności wykonania tych prac, wpłacają ekwiwalent za niewykonane prace również w pojedynczym wymiarze.

5. W przypadku wykonywania w ROD inwestycji małżonkowie również wnoszą jedną opłatę na rzecz tej inwestycji w wysokości uchwalonej przez walne zebranie i wykonują ilość przewidzianych godzin pracy na rzecz inwestycji także w pojedynczym wymiarze. W przypadku niewykonania tych prac wnoszą jeden ekwiwalent za nieprzepracowane godziny.

6. Każdy ze współmałżonków ma prawo do udziału na walnym zebraniu, gdzie może decydować o najistotniejszych sprawach dotyczących funkcjonowania ROD i wyrażać swoje zdanie poprzez swój głos – każdy ze współmałżonków ma bowiem jeden głos.

Członkostwo w PZD obojga małżonków to same korzyści, brak dodatkowych opłat i obowiązków, dlatego zainteresowany współmałżonek powinien pobrać w zarządzie ROD lub ze strony internetowej PZD pod adresem: www.pzd.pl i wypełnić druk deklaracji członkowskiej, a następnie złożyć go w swoim zarządzie ROD.

Wszelkiej pomocy związanej z załatwianiem formalności oraz informacji na ten temat udzielają zainteresowanym zarządy ROD oraz właściwe okręgowe zarządy PZD.

AB

Zrzeczenie się prawa użytkownika działki na rzecz osoby bliskiej, a spełnienie warunków dla nadania tego prawa

Statut PZD w § 14 ust. 12 nadaje każdemu członkowi PZD prawo skutecznego zrzeczenia się prawa użytkownika działki na rzecz osoby bliskiej. Nie jest to jednak prawo bezwzględnie jej przysługujące, bowiem zarząd ROD podejmując decyzję o przydziale działki wskazanej osobie bliskiej musi, tak jak w przypadku każdej innej osoby ubiegającej się o nadanie prawa użytkownika działki, zbadać czy spełnia wymogi stawiane kandydatowi na członka PZD, a więc czy jest osobą pełnoletnią, czy stale zamieszkuje na terenie RP, jak również powinna wziąć pod uwagę odległość jej miejsca zamieszkania od ogrodu, w którym zamierza użytkować działkę. Zgodnie z § 7 uchwały nr 39/2010 Prezydium Krajowej Rady PZD z dnia 25 marca 2010 r. w sprawie przydziału działek w rodzinnych ogrodach działkowych, jeżeli osoba bliska wska-

zana w zrzeczeniu nie odpowiada warunkom niezbędnym do przydziału działki, w szczególności uzasadnionych przypadkach zarząd ROD może podjąć decyzję odmowną. Jednak przed podjęciem decyzji odmownej jest zobowiązany wnikliwie rozpatrzyć, czy w rozpatrywanym przypadku zachodzą okoliczności przemawiające za podjęciem tej decyzji.

Przykładem szczególnie uzasadnionego przypadku, który mógłby być argumentem dla podjęcia odmownej decyzji nadania prawa użytkownika działki jest zamieszkiwanie na działce wskazanej osoby bliskiej. Nadanie prawa użytkownika działki w takim przypadku, byłoby usankcjonowaniem zakazu zamieszkiwania wpływającego z art. 13 ust. 4 ustawy o ROD.

ZRS

Jaki jest właściwy sposób i forma zawiadomienia działkowców o walnych zebraniach?

W § 26 ust. 1 regulaminu ROD określono formę zawiadomienia działkowców o terminie, miejscu i porządku ob-

rad walnego zebrania. Przepis ten ma charakter bezwzględnie obowiązującym wszystkie zarządy ROD, co

oznacza, że nie ma możliwości odstąpienia od jego przestrzegania. Umożliwia on zarządowi ROD skorzystanie **wyłącznie** z jednego z trzech poniższych sposobów doręczenia przedmiotowego zawiadomienia:

1) **za pośrednictwem poczty** – nie ma wymogu dotyczącego zwoływania walnych zebrań za pomocą listów poleconych. Zarząd może więc wysłać zawiadomienie zwykłą kartką pocztową, drukowaną przez Krajową Radę PZD;

2) **osobiście za pisemnym potwierdzeniem odbioru**;

3) **pocztą elektroniczną** – jednak ten sposób zawiadamiania jest możliwy tylko wówczas, gdy zainteresowany działkowiec uprzednio wyraził na to pisemną zgodę, podając adres, na który zawiadomienie powinno być wysłane.

W konsekwencji omawiany przepis pozostawia zarządowi ROD znaczną swobodę co do sposobu zwoływania walnych zebrań, a jednocześnie zabezpiecza interesy działkowców poprzez zapewnienie im realnej możliwości uczestnictwa w walnych zebraniach.

TT

Czy współmałżonkowie mogą wspólnie użytkować tę samą działkę? Czy w takim przypadku przysługuje im obu prawo uczestnictwa w walnym zebraniu?

Problem ten był już wielokrotnie wyjaśniany. Dlatego też przypominamy, że według statutu PZD współmałżonek członka Związku może również nabyć członkostwo w PZD, jeżeli jest osobą pełnoletnią zamieszkałą na stałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W przypadku przyjęcia do Związku wpłacają oni jedno wpisowe i jedną opłatę inwestycyjną, a także pobierana jest od nich jedna składka członkowska. Ponadto małżonkowie, będący członkami Związku, opłacają jedną opłatę na potrzeby ogrodu i inne świadczenia uchwalone przez walne zebranie w wymiarze przypadającym na jedną działkę.

Jak zatem widać, małżonkowie mogą być jednocześnie członkami PZD i współużytkować jedną działkę. W rezultacie każdemu z małżonków przysługują wszystkie prawa członkowskie. Podstawowym uprawnieniem w tym zakresie jest udział w walnym zebraniu rodzinnego ogrodu działkowego. Małżonkowie mogą więc samodzielnie głosować na walnym zebraniu. Nie ma żadnych podstaw, aby odmawiać im tego prawa. Tym bardziej, że przepisy statutu PZD i regulaminu ROD są w tym względzie niezwykłe czytelne.

TT

Zarząd nakazał działkowcowi usunąć drzewo usytuowane niezgodnie z regulaminem ROD. Działkowiec odmówił, powołując się na wymóg uzyskania odpowiedniego zezwolenia na usunięcie takiego drzewa. Czy ma rację?

Na wstępie warto przypomnieć, że według ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, usunięcie ozdobnych drzew lub krzewów, których wiek przekracza 10 lat, wymagać będzie uzyskanie zezwolenia wydanego przez wójta, burmistrza albo prezydenta miasta. Obowiązek ten nie dotyczy więc drzew lub krzewów owocowych. Zezwolenie wydawane jest na wniosek. Jeżeli istnieje potrzeba usunięcia drzewa lub krzewu z terenu działki, to wniosek powinien złożyć działkowiec, gdyż to on jest właścicielem wszystkich nasadzeń znajdujących się na działce.

Powyższe zasady mają charakter ogólny i muszą być zachowane, gdyż wynikają z ustawy. Nie oznacza to jednak, że te zasady stanowią jakąkolwiek przeszkodę prawną, która mogłaby usankcjonować nieprawidłowości stwierdzone na terenie danej działki. Pamiętać należy, że każdy działkowiec ma obowiązek przestrzegania zapisów regulaminu ROD. Jeżeli zatem działkowiec narusza te zapisy, to nie może się zasłaniać koniecznością uzyskania odpowiednich zezwoleń. Jego podstawowym obowiązkiem jest

doprowadzenie do stanu zgodnego z regulaminem. Musi więc wystąpić do właściwego organu o potrzebne dokumenty. Ponosi bowiem odpowiedzialność za dokonane naruszenie. Musiał się zatem liczyć z tym, że zajdzie potrzeba usunięcia nieprawidłowości. A skoro zasadził drzewo w sposób niezgodny z regulaminem ROD, to zakłada się, że miał świadomość, iż warunkiem usunięcia drzewa w przyszłości będzie uzyskanie zezwolenia. Nikt bowiem nie może powoływać się na nieznaną sobie prawa powszechnie obowiązującego, gdyż obowiązuje generalna reguła Ignorantia iuris nocet, czyli nieznaną sobie prawa szkodzi. Z drugiej strony nie można zasłaniać się obowiązującym prawem w celu utrzymania stanu niezgodnego z prawem. Stąd taka postawa jest niedopuszczalna. Warto jeszcze zauważyć, że odmowa wydania zezwolenia na usunięcie danego drzewa rzeczywiście uniemożliwia podjęcie takiego działania. Nie uchyla to jednak odpowiedzialności działkowca, wobec którego zarząd powinien zastosować odpowiednią sankcję przewidzianą w statucie PZD.

TT

VII. SPRAWY GOSPODARKI GRUNTAMI

1. Na co należy zwrócić uwagę przy likwidacji ROD

Likwidacje ROD dotyczą coraz większą liczbę ogrodów działkowych. Dlatego też niezmiernie ważne jest aby zarządy ROD, jak i sami działkowcy wiedzieli, jakie przysługują im prawa oraz na co należy zwrócić uwagę w przypadku likwidacji rodzinnego ogrodu działkowego.

Najważniejsze uprawnienia przysługujące działkowcom w przypadku likwidacji ROD zostały określone wprost w ustawie z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych. Zgodnie w przedmiotową ustawą podmiot, w którego interesie następuje likwidacja ROD zobowiązany jest:

- **zapewnić odszkodowania działkowcom za mienie będące ich własnością;**
- **zapewnić odszkodowania dla Związku za składniki majątkowe stanowiące jego własność;**
- **zapewnić nieruchomości zamienną i odtworzyć ROD;**

Powyższe warunki winny być zawarte w porozumieniu, które podpisywane jest pomiędzy podmiotem likwidującym a okręgowym zarządem PZD. Mimo, iż ten dokument nie jest podpisany przez Zarząd ROD, nie oznacza to, iż członkowie Zarządu nie mogą brać udziału w ustalaniu warunków likwidacji. Poza ww. wymienionymi warunkami, porozumienie winno określać również termin likwidacji ROD, jak i warunki oraz termin odtworzenia nowego ogrodu. Takie porozumienie zaczyna obowiązywać dopiero po jego zaakceptowaniu przez Prezydium KR PZD.

Bardzo częstym błędem popełnianym zarówno przez okręgowe zarządy PZD, jak i zarządy ROD jest brak przekazywania działkowcom informacji o likwidacji. Często użytkownicy dowiadują się o likwidacji ich działek od osób postronnych lub gdy muszą opuścić teren. Taka sytuacja rodzi wiele skarg, które następnie trafiają do Krajowej Rady PZD. Dlatego też bardzo istotne jest, aby OZ PZD, jak i zarządy ROD na bieżąco informowały działkowców na jakim etapie znajduje się likwidacja.

Kolejnym błędem popełnianym przy likwidacji ROD jest dopuszczanie rzeczoznawców majątkowych do dokonywania inwentaryzacji ROD, który ma ulec likwidacji przed decyzją Prezydium KR PZD wyrażającą zgodę na likwidację. W praktyce oznacza to, że od momentu przeprowadzenia inwentaryzacji i wyceny zaczyna się demontaż ogrodu i działek, w następstwie którego dochodzi do fizycznej likwidacji ogrodu. W takiej sytuacji Związek staje w bardzo trudnej sytuacji, gdyż przeciwko sobie ma często własnych działkowców z likwidowanego terenu, a niekiedy nie doszło jeszcze do ustalenia przez OZ PZD warunków likwidacji. To skutkuje również utratą przez

Związek pozycji negocjacyjnej, gdyż ogród de facto jest już zlikwidowany.

Istotną kwestią, o której często zapominają zarządy ROD i okręgowe zarządy PZD jest fakt, że właścicielami urządzeń, nasadzeń i obiektów znajdujących się na działkach są członkowie PZD. Zatem mają oni prawo zapoznać się z operatem szacunkowym oraz decydować o wysokości przysługującego im odszkodowania.

Po wyrażeniu przez Prezydium KR PZD zgody na likwidację całości lub części ROD dochodzi do realizacji zapisów porozumienia, a więc wypłaty odszkodowań dla działkowców, Związku, przyznania terenu zamiennego i odtworzenia ogrodu. Poza wypełnieniem tych warunków, które ciążą na inwestorze, należy dopilnować, aby w trakcie realizacji inwestycji, pozostała część ogrodu nie ulegająca likwidacji, mogła prawidłowo funkcjonować. Równie istotne jest przydzielenie przez OZ PZD działkowcom ze zlikwidowanego ROD działek zastępczych, o ile oczywiście wyrażają taką wolę. Po spełnieniu wszystkich warunków i sprawdzeniu prawidłowości ich wykonania przez Krajową Radę PZD, możliwe jest wydanie terenu likwidowanego na podstawie wystawionego pełnomocnictwa.

Trochę inaczej wygląda sytuacja, gdy likwidacja przeprowadzana jest na podstawie specustawy drogowej czy wałowej. W tych przypadkach ustawa o ROD nie obowiązuje, zatem strony nie podpisują żadnego porozumienia. Zastosowanie mają unormowania prawne wynikające bądź z ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* bądź ustawy z dnia 8 lipca 2010 r. *o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych*.

Nie oznacza to jednak, że likwidacja przeprowadzana jest bez zapewnienia odszkodowań działkowcom, Związkowi i terenu zamiennego. Spełnienie przez Inwestora tych obowiązków wynika bowiem wprost z zapisów ustaw szczególnych.

Specyfika procedury likwidacyjnej w związku z realizacją inwestycji drogowej czy przeciwpowodziowej wynika z faktu, iż w momencie gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji staje się ostateczna, grunty przeznaczone pod jej wykonanie z mocy prawa stają się własnością Skarbu Państwa lub jednostki samorządowej. Wygasają też inne prawa, takie jak prawo użytkowania wieczystego czy użytkowania. PZD w momencie gdy taka decyzja staje się ostateczna traci prawo do gruntu. Jednak mimo tego, Związek zawsze dąży do zabezpieczenia praw działkowców i ogrodu. Teren jest przekazywany na rzecz właściciela dopiero po wykonaniu wyceny składników

majątkowych lub po inwentaryzacji terenu, na podstawie której później rzeczoznawca majątkowy może sporządzić

operaty szacunkowe. Dzięki temu interesy działkowców i Związku są zabezpieczone.

mgr Agnieszka Rudawska
inspektor ds. terenowo – prawnych
Wydział Gospodarki Gruntami KR PZD

Warszawa, 25 luty 2013

2. Program rejestr ROD ma już 3 lata

Mijają 3 lata, odkąd w Krajowej Radzie i Okręgowych Zarządach PZD funkcjonuje nowy program komputerowy obsługujący Rejestr ROD. Prace nad przygotowaniem programu trwały 5 miesięcy. W marcu 2010 roku program został ostatecznie ukończony i przekazany do korzystania.

Celem stworzenia nowego programu Rejestr ROD było zastąpienie dotychczasowego programu (FOX PRO), funkcjonującego od 1995 roku na przestarzałym systemie operacyjnym DOS, który nie spełniał oczekiwań Związku pod względem możliwości i funkcjonalności.

Głównym zadaniem programu było stworzenie pełnej i przejrzystej dla całego kraju bazy danych dotyczących rodzinnych ogrodów działkowych oraz umożliwienie korzystania z niej nie tylko przez KR PZD, ale również przez OZ PZD, które w każdej chwili mogą sprawdzić dane organizacyjno-prawne ogrodów ze swojego terenu.

Z uwagi, że nowy program Rejestr ROD został rozbudowany o nowe funkcje i zawiera więcej danych niż dotychczasowy program, do chwili obecnej trwa jego wdrażanie. Okręgi badają stan prawny gruntów ROD, pozyskują dokumentację formalno-prawną, a następnie aktualizują i uzupełniają dane ogrodów zawarte w Rejestrze ROD. Dane wprowadzone przez OZ PZD do Rejestru ROD podlegają zatwierdzeniu przez Krajową Radę PZD, która wydaje wypisy na potwierdzenie zmian, a czasem nawet istnienia ROD.

Praca OZ PZD i KR PZD na Rejestrze ROD jest bardzo mozolna i wymaga dużego zaangażowania czasu i pracy. Ogrody działkowe powstawały w różnych okresach, często były tworzone przez zakłady pracy, które przekazały PZD tylko dokumentację szcątkową potwierdzającą prawo do gruntu zajmowanego przez ogród. Wiele OZ PZD w chwili obecnej odtwarza stan prawny gruntów ROD praktycznie od podstaw, pozyskując zewsząd dokumentację związaną z ogrodem. W między czasie nastąpiło również wiele zmian ewidencyjnych (zmieniły się numery i powierzchnie działek geodezyjnych), co wymaga przesłania toku zmian i wiąże się z dużym nakładem pracy. Wszelkie te działania wymagają rzetelności i su-

mienności, a także współpracy i dobrej woli ze strony organów administracji publicznej.

W celu zapewnienia, aby Rejestr ROD funkcjonował w oparciu o rzetelne i pełne dane, niezmiernie ważna jest stała współpraca Okręgowych Zarządów PZD i zarządów ROD w tym zakresie, w szczególności przy pozyskiwaniu i dostarczaniu dokumentacji ROD oraz w bieżącym informowaniu o zdarzeniach, mogących mieć wpływ na stan prawny i organizacyjny ROD.

Dlatego ważne jest, aby zarządy ROD:

1) dokonały przeglądu dokumentacji dotyczącej gruntu, na którym znajduje się rodzinny ogród działkowy. W szczególności odszukały dokumentację archiwalną związaną z utworzeniem ROD i tytułem prawnym PZD do gruntu ROD.

2) ustaliły w Urzędzie Gminy/Miasta lub w Starostwie Powiatowym, które prowadzi ewidencję gruntów i budynków, na jakich obecnie działkach geodezyjnych położony jest ROD. W przypadku, gdy oznaczenia działek geodezyjnych uległy zmianie (w porównaniu z działkami, które zostały przekazane PZD pod ogród działkowy) wystąpiły z wnioskiem o synchronizację zmian ewidencyjnych. Zarządy ROD, w miarę możliwości powinny pozyskać aktualne wypisy z ewidencji gruntów i budynków.

3) zbadały w sądzie rejonowym, w wydziale ksiąg wieczystych stan prawny nieruchomości. W szczególności sprawdziły, czy prawo użytkowania bądź użytkowania wieczystego PZD zostało ujawnione w księdze wieczystej. W przypadku braku takiego wpisu, zarządy ROD powinny zainicjować postępowanie sądowe w tym zakresie. Zbadanie stanu prawnego nieruchomości możliwe jest również poprzez internet (<http://ekw.ms.gov.pl/pdcbdkw/pdcbdkw.html>). Trzeba tylko znać numer KW (powinien być podany w wypisie z ewidencji gruntów i budynków).

4) zbadały plany zagospodarowania ROD (wykonane na podkładach geodezyjnych) pod względem ich aktualności. W przypadku dokonywania zmian związanych np. z liczbą działek rodzinnych przekazywały na bieżąco do

Okręgu dokumenty w tej sprawie celem zatwierdzenia zmian przez Prezydium OZ PZD.

Wszystkie, wyżej wymienione dokumenty powinny być przekazane przez zarządy ROD do OZ PZD, które na ich podstawie aktualizują dane w Rejestrze ROD. Przedmiotowe zadania nie są nowe, lecz wynikają z uchwały nr 103/2007 Prezydium KR PZD z dnia 4.06.2007 r. w sprawie przeglądu dokumentacji dotyczącej gruntów ROD i ujawniania w księgach wieczystych praw przysługujących PZD do terenów ROD (*Biuletyn In-*

formacyjny nr 6/2007).

Powyższe rozwiązanie niewątpliwie przyczyni się do szybszej regulacji stanu prawnego gruntów ROD, traktowanej w Związku jako jedno z najważniejszych zadań. Bowiem tylko pełna i właściwie skompletowana dokumentacja formalno-prawna ROD w postaci decyzji administracyjnych, aktów notarialnych oznacza dla ogrodów bezpieczeństwo prawne ich dalszego funkcjonowania oraz podstawową linię obrony interesów Związku i działkowców.

mgr Monika Pilzak
St. Inspektor ds. prawnych
Wydział Gospodarki Gruntami KR PZD

3. Na co zarządy ROD winny zwracać uwagę realizując inwestycje i remonty w ogrodach?

Zarządy ROD znając infrastrukturę ogrodu, są w stanie ocenić rzeczywiste potrzeby w zakresie jej modernizacji lub podjęcia nowych inwestycji. Zatem inicjacja zadań inwestycyjno-remontowych powinna odbywać się przez zarządy ROD. Powyższe wynika także z regulaminu ROD (§ 94 ust.2) który stanowi, że zarządy ROD winny dążyć do zapewnienia optymalnych warunków do korzystania z działek i funkcjonowania ogrodu, poprzez wyposażenie rodzinnych ogrodów działkowych w niezbędną infrastrukturę tj. sieć energetyczną, wodociągową, budynki, ogro-

dzenia oraz inną infrastrukturę i urządzenia służące do wspólnego użytku członków PZD.

Sposób przygotowania, realizacji i zakończenia inwestycji i remontów został określony w uchwale Krajowej Rady PZD nr 4/XXI/2011 z dnia 21 czerwca 2011 roku w sprawie inwestycji i remontów w rodzinnych ogrodach działkowych. (Opublikowana w Biuletynie Informacyjnym KR PZD nr 5/2011). W przywołanej wyżej uchwale wskazano także na kolejność podejmowanych działań.

Ocena potrzeb inwestycyjnych i remontowych w ROD.

Zatem przed zaplanowaniem zadania inwestycyjnego lub remontowego, w pierwszej kolejności Zarządy ROD powinny dokonać rozeznania, w jaką infrastrukturę zaopatrzone jest ogród i zbadać rzeczywiste potrzeby w zakresie jej modernizacji bądź remontów albo zastanowić się nad budową nowej infrastruktury, w zależności od potrzeb ogrodu i działkowców.

W odniesieniu do istniejącej już infrastruktury technicznej ROD to należy ocenić, jak znaczący wpływ na koszty utrzymania i eksploatacji ma jej stan techniczny. W fazie

eksploatacji, sposób użytkowania i konserwacji może negatywnie odbić się na nadmiernym zużyciu poszczególnych części infrastruktury. Oceniając jej stan podczas bieżącej konserwacji i okresowych przeglądów można stwierdzić, które elementy budynków i instalacji wykazują zwiększoną awaryjność i należy je remontować albo kwalifikują się do wymiany. Bowiem niesprawne urządzenia lub instalacje powodują zwiększone koszty eksploatacji, powodując zwiększone obciążenia finansowe dla ogrodu i działkowców.

Wniosek Zarządu ROD na walne zebranie

Wniosek zarządu ROD przygotowany na walne zebranie w sprawie realizacji zadania inwestycyjnego (remontowego) poprzedza decyzję walnego zebrania w tej sprawie. We wniosku zarząd ROD przedstawia rodzaj zadania inwestycyjnego lub remontowego, sposób i termin jego wykonania oraz przewidywany koszt (kosztorys) wskazany przewidywany system realizacji zadania (w od-

niesieniu do całości lub elementów obiektu): gospodarczy, zlecony, mieszany. Ważnym elementem wniosku jest wskazanie źródeł finansowania.

Ponadto środki na zadanie inwestycyjne i remontowe w Rodzinnych Ogrodach Działkowych powinny być zabezpieczone w preliminarzu finansowym Funduszu Rozwoju ROD na dany rok kalendarzowy.

Uchwała walnego zebrania w sprawie realizacji zadania inwestycyjnego (remontowego)

Walne zebranie członków ROD zatwierdzając wniosek zarządu ROD w sprawie inwestycji i remontów, zgodnie z § 82 pkt. 9 Statutu PZD podejmuje uchwałę w sprawie inwestycji lub remontu w ROD. Uchwała winna odnosić się wyłącznie do jednego zadania inwestycyjnego lub remontowego. Zatem gdy przewiduje się realizować kilka zadań, na każde z nich winna być podjęta odrębną uchwałą walnego zebrania.

Niestety zdarzają się sytuacje, że zarząd ROD w swojej uchwale decyduje, że będzie w ogrodzie realizowana zadanie inwestycyjno – remontowe, a następnie – bez uchwały walnego zebrania członków ROD – zbiera pieniądze na przedmiotowe zadanie. Taka praktyka jest niedozwolona. Nie można przystąpić do realizacji zadania, jeżeli członkowie ROD na walnym zebraniu nie wyrażą na to zgody.

Krajowa Rada PZD corocznie zaopatruje wszystkie zarządy ROD publikując w Biuletynie Informacyjnym KR PZD między innymi wzór uchwały w sprawie realizacji zadania inwestycyjnego lub remontowego.

To samo dotyczy wzoru wniosku Zarządu ROD na walne zebranie w sprawie realizacji zadania inwestycyjnego lub remontowego. Takie wzory mają ułatwić i zabezpieczyć, aby wszystkie konieczne elementy wynikające z Instrukcji w sprawie inwestycji i remontów znalazły się w takiej uchwale. Należy także pamiętać o starannym prowadzeniu w powyższym zakresie dokumentacji, aby druk stał się dokumentem musi być wypełniony, oznaczony datą, posiadać wymagane podpisy i pieczętki, a co najważniejsze być zgodny z przebiegiem i decyzjami walnego zebrania, mającym odzwierciedlenie w protokole.

Zgoda na realizację zadania inwestycyjnego (remontowego) przez Prezydium OZ i włączenie go do planu inwestycji i remontów.

Wniosek o wyrażenie zgody na realizację zadania oraz włączenie go do planu inwestycji i remontów okręgowego zarządu PZD wraz z uchwałą walnego zebrania członków ROD w sprawie realizacji zadania inwestycyjnego lub remontowego, Zarząd ROD zobowiązany jest do przekazania - Okręgowemu Zarządowi PZD. Wraz z uchwałą powinien zostać przekazany wniosek Zarządu ROD w sprawie inwestycji i remontów oraz informacja o ilości zgromadzonych środków własnych, możliwościach wykonania zadania systemem gospodarczym oraz możliwościach pozyskania dotacji lub wpłat od sponsorów.

Zgodnie z § 30 ust. 2 Regulaminu ROD, zarząd ROD ma obowiązek przekazać do Okręgowego Zarządu PZD uwierzytelnione kopie podjętych uchwał – w terminie 14 dni od daty odbycia się walnego zebrania członków ROD. Prezydium Okręgowego Zarządu PZD przyjmuje plan inwestycji i remontów w terminie do dnia 30 czerwca danego roku, z możliwością jego późniejszej aktualizacji.

Przekazanie przez zarządy ROD uchwał w sprawie realizacji zadań wraz ze stosownymi dokumentami jest o tyle konieczne, że zadania inwestycyjno-remontowe mogą być podjęte wyłącznie po otrzymaniu zgody Prezydium Okręgowego Zarządu PZD, które zgodnie z § 123 pkt 14 Statutu PZD wyraża zgodę na realizację zadania inwestycyjnego lub remontowego oraz sprawuje nadzór nad realizacją inwestycji i remontów ROD. Dlatego też podjęcie się zadania inwestycyjnego lub remontowego przez zarząd ROD bez zgody Prezydium OZ PZD jest zabronione i podlega sankcjom, przewidzianym w przepisach związkowych i przepisach ogólnie obowiązujących w tym zakresie.

Zgodnie z uchwałą nr 144/2006 r Prezydium KR PZD z dnia 25.10.2006 r w sprawie zasad udzielania przez prezydium okręgowych zarządów PZD zgody zarządom ROD na działania przekraczające zakres zwykłego zarządu (opublikowana w Biuletynie Informacyjnym KR PZD nr 15/2006 oraz w zbiorze przepisów prawnych PZD), zgody prezydium OZ OZD wymaga między innymi podpisywanie umów dotyczących remontów i inwestycji z osobami fizycznymi i prawnymi (nadzór, wykonawstwo itp.). Prezydium okręgowego zarządu PZD, przed wydaniem zgody zarządowi ROD na działania przekraczające zakres zwykłego zarządu dokonuje szczegółowej analizy celowości oraz możliwych do uzyskania efektów, a także ewentualnych skutków negatywnych proponowanego przez zarząd ROD działania. Sprawdza, czy nie zostaną naruszone przepisy prawa powszechnie obowiązującego oraz prawa związkowego. Sprawdza, czy interesy działkowców, ogrodu i Związku zostały należycie zabezpieczone i nie narażone zostaną na negatywne konsekwencje finansowe, majątkowe. Umowy i zobowiązania zaciągnięte przez zarząd ROD lub jego członków bez stosownego umocowania są z mocy prawa nieważne, a osoby działające bez umocowania są obowiązane na mocy kodeksu cywilnego do zwrotu tego co w wyniku takiego działania uzyskały oraz zwrotu poniesionych nakładów drugiej stronie, która o braku tego umocowania nie wiedziała. Ponadto osoby, które przekroczą zakres swojego umocowania odpowiadają osobiście za skutki tego przekroczenia.

Warto także pamiętać o zasadach dotyczących sposobu reprezentacji. W tym względzie obowiązuje zasada reprezentacji łącznej. Oznacza to, że potrzebne jest współdziałanie

łanie dwóch członków zarządu przy dokonywaniu danej czynności. Wynika to z § 92 ust. 3 statutu PZD. Przepis ten stanowi, że prezes zarządu łącznie z innym członkiem zarządu umocowany jest do składania oświadczeń woli w imieniu ROD. Zatem zawsze prezes zarządu ROD bierze

udział w czynności dokonywanej w imieniu ogrodu, natomiast drugi członek zarządu może być dowolny (np. wiceprezes, skarbnik, sekretarz). Potrzebne są więc zawsze dwa podpisy wyżej wskazanych osób, które są legitymowane do reprezentowania ogrodu na zewnątrz.

Realizacja zadań inwestycyjno-remontowych w ROD

Realizację zadania inwestycyjnego lub remontowego możemy podzielić na kilka etapów:

- przygotowanie stosownej dokumentacji i uzyskanie pozwolenia na budowę albo dokonanie zgłoszenia – w za-

leżności od rodzaju inwestycji,

- wybór wykonawcy
- prowadzenie robót budowlanych
- zakończenie zadania

Przygotowanie stosownej dokumentacji i uzyskanie pozwolenia na budowę albo dokonanie zgłoszenia.

Infrastruktura, która może znajdować się na terenie ROD i która powinna być naniesiona na plan zagospodarowania ogrodu została określona w § 94 ust.1 Regulaminu ROD. Infrastrukturę ROD stanowią urządzenia służące do wspólnego użytku członków PZD będące własnością Związku.

Niektóre z zadań inwestycyjnych bądź remontowych wymagają uzyskania pozwolenia na budowę bądź dokonania zgłoszenia do właściwego organu budowlanego, a czasami wydania nawet pozwolenia na użytkowanie. W takich przypadkach, Zarząd ROD jako inwestor zobowiązany jest do zainicjowania postępowania administracyjnego i podjęcia odpowiednich działań, wynikających m.in. z ustawy Prawo budowlane.

Co do zasady, roboty budowlane, przez które należy to rozumieć budowę, a także prace polegające na przebudowie, montażu, remoncie lub rozbiórce obiektu budowlanego – można rozpocząć jedynie na podstawie ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę, z zastrzeżeniem m.in. 29-31 ustawy Prawo budowlane.

Zatem zgodnie z m.in. 29 ustawy, pozwolenia na budowę nie wymaga m.in. budowa następującej infrastruktury, będącej własnością Związku:

- obiektów gospodarczych na działkach w rodzinnych

ogrodach działkowych o powierzchni zabudowy do 25 m² w miastach i do 35 m² poza granicami miast oraz wysokości do 5 m przy dachach stromych i do 4 m przy dachach płaskich;

- miejsc postojowych dla samochodów osobowych do 10 stanowisk łącznie (wymaga zgłoszenia);

- przyłączy: elektroenergetycznych, wodociągowych (wymaga sporządzenia planu sytuacyjnego na kopii aktualnej mapy zasadniczej lub mapy jednostkowej przyjętej do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, chyba, że inwestor chce dokonać zgłoszenia)

- obiektów małej architektury (piaskownice, huštawki, drabinki, śmietniki)

- boisk (wymaga zgłoszenia);

- ogrodzeń (chyba, że ogrodzenie ma być wybudowane od strony dróg, ulic, placów, torów kolejowych i innych miejsc publicznych oraz będzie o wysokości powyżej 2,20 m. Wówczas wymagane jest zgłoszenie).

Pozwolenia na budowę nie wymaga również wykonywanie robót budowlanych polegających na:

- remoncie istniejących obiektów budowlanych i urządzeń budowlanych (wymaga zgłoszenia);

- przebudowie sieci elektroenergetycznych, wodociągowych (wymaga zgłoszenia).

Wybór wykonawcy

Zadania inwestycyjne bądź remontowe mogą być realizowane systemem gospodarczym, zleconym bądź mieszanym. Przy systemie gospodarczym, polegającym na wykonywaniu zadania pracą własną należy pamiętać o konieczności ustanowienia kierownika budowy/ robót z od-

powiednimi uprawnieniami.

Możliwość wyboru wykonawcy w trybie zamówienia z wolnej ręki istnieje jedynie przy zadaniach o wartości do 5000 zł brutto

Kiedy konkurs ofert, kiedy przetarg?

Przy systemie zleconym wybór wykonawcy następuje w dwóch formach prawnych. Przy wartości zadania do 50 000 zł wykonawca powinien być wybrany w drodze konkursu ofert, a powyżej 50 000 zł – na podstawie przetargu pisemnego. Szczegółowe zasady w zakresie organizacji konkursu ofert i przetargu pisemnego zostały dokładnie określone w uchwale nr 4/XXI/2011 KR PZD z dnia 21.06.2011 r. w sprawie inwestycji i remontów w rodzinnych ogrodach działkowych (*Biuletyn Informacyjny PZD nr 5/2011*).

Konkurs ofert polega na tym, że wywiesza się ogłoszenie o konkursie ofert (powinno być ono umieszczone np. na tablicy ogłoszeń w ROD, OZ), w którym wskazuje się rodzaj i miejsce wykonania zadania inwestycyjnego lub remontowego, nieprzekraczalny termin składania ofert oraz terminy, tryb i kryteria wyboru ofert, do których w szczególności należą: termin wykonania zadania, cena, warunki gwarancji i rękojmi. Wyboru wykonawcy dokonuje się na podstawie porównywalnych ofert, złożonych przez minimum 3 wykonawców. Rozpisanie konkursu ofert może być poprzedzone rokowaniami wstępnymi czyli propozycjami skierowanymi do konkretnych firm o

udział w konkursie.

W przypadku organizacji przetargu pisemnego, procedura wygląda podobnie jak w przypadku konkursu ofert. Z tym, że w ogłoszeniu o przetargu, zadanie inwestycyjne bądź remontowe powinno być bardziej szczegółowo określone (z przedmiotami i warunkami technicznymi). Organizator przetargu może zamknąć przetarg bez wybrania którejkolwiek z ofert, w przypadku złożenia takiego zastrzeżenia w ogłoszeniu. Przetarg unieważnia się – jeżeli została złożona tylko 1 oferta.

W przypadku przetargu pisemnego oraz konkursu ofert powinna je przeprowadzać minimum 3 osobowa komisja (z udziałem przedstawiciela komisji rewizyjnej), która dokonuje wyboru wykonawcy, a następnie sporządza protokół na tą okoliczność. Po sporządzeniu protokołu należy pamiętać, że podlega on zatwierdzeniu przez zarząd ROD bądź Prezydium OZ PZD, w zależności kto jest inwestorem zadania inwestycyjnego lub remontowego. Po zatwierdzeniu wyboru wykonawcy, należy powiadomić wszystkich uczestników przetargu lub konkursu ofert o jego wyniku albo o zamknięciu przetargu bez wyboru oferty.

Umowa na realizację zadań inwestycyjno –remontowych

Przy realizacji każdego zadania inwestycyjnego lub remontowego konieczne jest zawarcie umowy z wykonawcą. Podpisują ją dwie upoważnione osoby z Zarządu ROD. Podpisanie umów dotyczących remontów i inwestycji z osobami fizycznymi i prawnymi wymaga zgody prezydium OZ PZD (w formie uchwały). Bardzo ważne jest, aby taka umowa precyzyjnie określała zakres prac, terminy rozpoczęcia i zakończenia zadania oraz warunki gwarancji i rękojmi, zabezpieczające ogród przez nieprawidłowym lub nieterminowym wykonaniem zadania. Wszelkie zmiany umowy wymagają zgody obu stron i zachowania formy pisemnej. Aneks do umowy będzie wymagany, kiedy np. w trakcie realizacji inwestycji wystąpiły nieprzewidziane okoliczności, mające wpływ na zakres zadania, terminy itp.

Realizacja zadania inwestycyjnego bądź remontowego może rozpocząć się przy pełnym zabezpieczeniu finanso-

wym i powinna odbywać się zgodnie z przepisami prawa budowlanego oraz zasadami sztuki budowlanej. Do sprawdzania zgodności wykonywanych robót z dokumentacją projektową, Zarząd ROD może powołać inspektora nadzoru budowlanego, którego obowiązki i uprawnienia zostały określone w ustawie Prawo budowlane. Po zakończeniu zadania, komisja złożona z przedstawicieli inwestora, wykonawcy oraz kierownika budowy powinna dokonać odbioru robót i sporządzić na tę okoliczność protokół, zawierający m.in. informacje o stwierdzonych usterkach i uzgodnionym terminie ich usunięcia.

Na każdym etapie realizacji zadania inwestycyjnego bądź remontowego inspektor ds. inwestycji, zatrudniony w Okręgowym Zarządzie PZD powinien służyć pomocą i fachowym doradztwem, a także sprawować nadzór nad realizacją zadania zgodnie z procedurą PZD oraz prawem powszechnie obowiązującym.

Rozliczenie zadań inwestycyjno-remontowych w ROD

W ciągu miesiąca od protokolarnego przekazania zadania do eksploatacji, powinno ono być ostatecznie wycenione i rozliczone (finansowo i materiałowo). Wycena zadania musi uwzględniać wszystkie poniesione koszty i być dokonana w oparciu o dowody księgowo (faktury,

rachunki), które spełniają wymogi ustawy o rachunkowości oraz Zakładowego Planu Kont PZD. Po ostatecznej wycenie, na podstawie dokumentu OT, zadanie powinno być ujawnione jako środek trwały PZD, a dokumenty finansowe przechowywane przez okres 5 lat.

mgr Mariola Kobylińska

4. Stan organizacyjny na 31 grudnia 2012 r.

TABELA 1.

Stan organizacyjny okręgowych zarządów PZD wg województw wg stanu na dzień 31.12.2012 r.

LP		OKRĘGOWY ZARZĄD PZD	WOJEWÓDZTWO	Liczba ROD	Pow. ROD w ha	Liczba działek	Pow. działek w ha	Liczba terenów
OZ	Woj.							
1.		Bydgoszcz		218	1 714,6066	33 420	1 281,6651	233
2.		Toruńsko-Włocławski		200	1 189,9858	25 173	937,5679	251
	1.		KUJAWSKO-POMORSKIE	418	2 904,5924	58 593	2 219,2330	484
3.		Legnica		167	1 706,0013	39 109	1 385,8113	319
4.		Sudecki		143	2 385,0789	55 872	1 656,6553	598
5.		Wrocław		226	2 354,8697	58 273	1 864,6044	420
	2.		DOLNOŚLĄSKIE	536	6 446,4963	153 254	4 907,0710	1337
6.	3.	Lublin	LUBELSKIE	179	1 443,3220	33 209	1 120,0296	234
7.		Gorzów Wlkp.		71	733,5903	16 488	593,4300	105
8.		Zielona Góra		123	1 405,6990	29 131	1 148,8498	222
	4.		LUBUSKIE	194	2 139,2893	45 619	1 742,2798	327
9.	5.	Łódzki	ŁÓDZKIE	317	2 074,2000	46 362	1 594,6582	428
10.	6.	Małopolski	MAŁOPOLSKIE	271	1 495,2274	32 497	1 134,7950	361
11.	7.	Mazowiecki	MAZOWIECKIE	501	3 845,6326	85 976	2 932,3425	580
12.	8.	Opolski	OPOLSKIE	111	1 714,1454	40 333	1 386,6814	299
13.	9.	Podkarpacki	PODKARPACKIE	206	1 567,6987	34 876	1 326,0487	272
14.	10.	Podlaski	PODLASKIE	103	1 054,9940	21 924	782,2472	117
15.		Gdańsk		247	2 326,9994	53 769	1 832,4121	356
16.		Słupsk		25	572,4201	12 235	478,8393	73
	11.		POMORSKIE	272	2 899,4195	66 004	2 311,2514	429
17.		Częstochowa		61	459,7865	8 927	318,6621	82
18.		Śląski		627	4 019,0300	98 163	3 387,6766	922
	12.		ŚLĄSKIE	688	4 478,8165	107 090	3 706,3387	1004
19.	13.	Świętokrzyski	ŚWIĘTOKRZYSKIE	79	822,2067	18 863	614,1089	147
20.		Elbląg		81	549,3806	10 648	405,2619	106
21.		Warmińsko-Mazurski		176	1 807,4805	40 112	1 418,9902	244
	14.		WARMIŃSKO-MAZURSKIE	257	2 356,8611	50 760	1 824,2521	350
22.		Kalisz		138	939,3943	21 305	753,1400	190
23.		Piła		83	707,9852	16 243	571,3002	98
24.		Poznań		313	2 744,3387	56 412	2 053,7861	385
	15.		WIELKOPOLSKIE	534	4 384,1739	93 977	3 378,8332	673
25.		Koszalin		91	1 130,4616	23 546	916,3978	137
26.		Szczecin		172	2 585,6253	52 462	2 075,6637	354
	16.		ZACHODNIO-POMORSKIE	263	3 716,0869	76 008	2 992,0615	491
		Ogółem		4929	43 350,1606	965 328	33 971,6253	7533

TABELA 2.

Liczba jednostek organizacyjnych (zarządów ROD) wg stanu na dzień 31.12.2012 r.

LP	OKRĘGOWY ZARZĄD PZD	Ogółem	Razem	Stałe		Razem	Czasowe	
				miejskie	podmiejskie		miejskie	podmiejskie
1.	Bydgoszcz	218	215	126	89	3	3	0
2.	Częstochowa	61	59	34	25	2	2	0
3.	Elbląg	81	81	50	31	0	0	0
4.	Gdańsk	247	247	215	32	0	0	0
5.	Gorzów Wlkp.	71	71	68	3	0	0	0
6.	Kalisz	138	137	120	17	1	1	0
7.	Koszalin	91	91	84	7	0	0	0
8.	Legnica	167	167	153	14	0	0	0
9.	Lublin	179	174	152	22	5	5	0
10.	Łódzki	317	315	254	61	2	2	0
11.	Małopolski	271	265	216	49	6	6	0
12.	Mazowiecki	501	489	324	165	12	8	4
13.	Opolski	111	111	86	25	0	0	0
14.	Piła	83	83	79	4	0	0	0
15.	Podkarpacki	206	197	189	8	9	9	0
16.	Podlaski	103	102	82	20	1	1	0
17.	Poznań	313	313	255	58	0	0	0
18.	Słupsk	25	25	25	0	0	0	0
19.	Sudecki	143	143	143	0	0	0	0
20.	Szczecin	172	172	159	13	0	0	0
21.	Śląski	627	618	605	13	9	9	0
22.	Świętokrzyski	79	77	74	3	2	2	0
23.	Toruńsko-Włocławski	200	188	152	36	12	12	0
24.	Warmińsko-Mazurski	176	176	149	27	0	0	0
25.	Wrocław	226	226	222	4	0	0	0
26.	Zielona Góra	123	123	88	35	0	0	0
	Ogółem	4929	4865	4104	761	64	60	4

TABELA 3.

Powierzchnia Rodzinnych Ogrodów Działkowych (w ha) wg stanu na dzień 31.12.2012 r.

LP	OKRĘGOWY ZARZĄD PZD	Ogółem	Razem	Stałe		Razem	Czasowe	
				miejskie	podmiejskie		miejskie	podmiejskie
1.	Bydgoszcz	1714,6066	1708,5692	943,9723	764,5969	6,0374	6,0374	0
2.	Częstochowa	459,7865	455,4165	228,3765	227,0400	4,3700	4,3700	0
3.	Elbląg	549,3806	549,3806	305,9826	243,3980	0	0	0
4.	Gdańsk	2326,9994	2326,9994	2047,7559	279,2435	0	0	0
5.	Gorzów Wlkp.	733,5903	733,5903	721,8496	11,7407	0	0	0
6.	Kalisz	939,3943	938,7547	773,6535	165,1012	0,6396	0,6396	0
7.	Koszalin	1130,4616	1130,4616	1067,6158	62,8458	0	0	0
8.	Legnica	1706,0013	1706,0013	1474,6978	231,3035	0	0	0
9.	Lublin	1443,3220	1424,8700	1257,8034	167,0666	18,4520	18,4520	0
10.	Łódzki	2074,2000	2072,6000	1616,3100	456,2900	1,6000	1,6000	0
11.	Małopolski	1495,2274	1483,5118	1093,2557	390,2561	11,7156	11,7156	0
12.	Mazowiecki	3845,6326	3808,3726	2430,2026	1378,1700	37,2600	29,5200	7,7400
13.	Opolski	1714,1454	1713,5859	1447,8590	265,7269	0,5595	0,5595	0
14.	Piła	707,9852	707,9852	626,5981	81,3871	0	0	0
15.	Podkarpacki	1567,6987	1526,4724	1494,1724	32,3000	41,2263	41,2263	0
16.	Podlaski	1054,9940	1051,6873	724,5022	327,1851	3,3067	3,3067	0
17.	Poznań	2744,3387	2744,3387	2047,4696	696,8691	0	0	0
18.	Słupsk	572,4201	572,4201	488,5228	83,8973	0	0	0
19.	Sudecki	2385,0789	2385,0789	2385,0789	0	0	0	0
20.	Szczecin	2585,6253	2585,6253	2411,7504	173,8749	0	0	0
21.	Śląski	4019,0300	3995,1300	3 914,0200	81,1100	23,9000	23,9000	0
22.	Świętokrzyski	822,2067	821,4782	782,0894	39,3888	0,7285	0,7285	0
23.	Toruńsko-Włocławski	1189,9858	1165,3039	977,0507	188,2532	24,6819	24,6819	0
24.	Warmińsko-Mazurski	1807,4805	1807,4805	1442,2228	365,2577	0	0	0
25.	Wrocław	2354,8697	2354,8697	2290,4678	64,4019	0	0	0
26.	Zielona Góra	1405,6990	1405,6990	950,5990	455,1000	0	0	0
	Ogółem	43 350,1606	43 175,6831	35 943,8788	7 231,8043	174,4775	166,7375	7,7400

TABELA 4.

Liczba działek w Rodzinnych Ogrodach Działkowych wg stanu na dzień 31.12.2012 r.

LP	OKRĘGOWY ZARZĄD PZD	Ogółem	Razem	Stałe		Razem	Czasowe	
				miejskie	podmiejskie		miejskie	podmiejskie
1.	Bydgoszcz	33 420	33 245	22 002	11 243	175	175	0
2.	Częstochowa	8 927	8 794	4 673	4 121	133	133	0
3.	Elbląg	10 648	10 648	6 838	3 810	0	0	0
4.	Gdańsk	53 769	53 769	49 992	3 777	0	0	0
5.	Gorzów Wlkp.	16 488	16 488	16 175	313	0	0	0
6.	Kalisz	21 305	21 286	17 705	3 581	19	19	0
7.	Koszalin	23 546	23 546	22 355	1 191	0	0	0
8.	Legnica	39 109	39 109	35 083	4 026	0	0	0
9.	Lublin	33 209	32 754	29 410	3 344	455	455	0
10.	Łódzki	46 362	46 322	38 098	8 224	40	40	0
11.	Małopolski	32 497	32 409	26 013	6 396	88	88	0
12.	Mazowiecki	85 976	85 162	60 212	24 950	814	517	297
13.	Opolski	40 333	40 323	34 903	5 420	10	10	0
14.	Piła	16 243	16 243	14 421	1 822	0	0	0
15.	Podkarpacki	34 876	33 904	32 979	925	972	972	0
16.	Podlaski	21 924	21 847	17 421	4 426	77	77	0
17.	Poznań	56 412	56 412	42 526	13 886	0	0	0
18.	Słupsk	12 235	12 235	10 776	1 459	0	0	0
19.	Sudecki	55 872	55 872	55 872	0	0	0	0
20.	Szczecin	52 462	52 462	49 473	2 989	0	0	0
21.	Śląski	98 163	97 471	96 025	1 446	692	692	0
22.	Świętokrzyski	18 863	18 822	18 279	543	41	41	0
23.	Toruńsko-Włocławski	25 173	24 522	20 145	4 377	651	651	0
24.	Warmińsko-Mazurski	40 112	40 112	35 643	4 469	0	0	0
25.	Wrocław	58 273	58 273	57 285	988	0	0	0
26.	Zielona Góra	29 131	29 131	19 017	10 114	0	0	0
	Ogółem	965 328	961 161	833 321	127 840	4 167	3 870	297

TABELA 5.

Powierzchnia działek w Rodzinnych Ogrodach Działkowych (w ha) wg stanu na dzień 31.12.2012 r.

LP	OKRĘGOWY ZARZĄD PZD	Ogółem	Razem	Stałe		Razem	Czasowe	
				miejskie	podmiejskie		miejskie	podmiejskie
1.	Bydgoszcz	1 281,6651	1 275,3131	831,9020	443,4111	6,3520	6,3520	0
2.	Częstochowa	318,6621	314,8821	162,6021	152,2800	3,7800	3,7800	0
3.	Elbląg	405,2619	405,2619	255,0033	150,2586	0	0	0
4.	Gdańsk	1 832,4121	1 832,4121	1 686,8081	145,6040	0,0000	0,0000	0
5.	Gorzów Wlkp.	593,4300	593,4300	583,5800	9,8500	0	0	0
6.	Kalisz	753,1400	752,5400	625,4911	127,0489	0,6000	0,6000	0
7.	Koszalin	916,3978	916,3978	868,0018	48,3960	0	0	0
8.	Legnica	1 385,8113	1 385,8113	1 212,0818	173,7295	0	0	0
9.	Lublin	1 120,0296	1 106,6296	944,5681	162,0615	13,4000	13,4000	0
10.	Łódzki	1 594,6582	1 593,4982	1 198,0682	395,4300	1,1600	1,1600	0
11.	Małopolski	1 134,7950	1 130,0950	861,7200	268,3750	4,7000	4,7000	0
12.	Mazowiecki	2 932,3425	2 917,5625	1 952,5825	964,9800	14,7800	8,7800	6,0000
13.	Opolski	1 386,6814	1 386,4022	1 199,5723	186,8299	0,2792	0,2792	0
14.	Piła	571,3002	571,3002	504,5172	66,7830	0	0	0
15.	Podkarpacki	1 326,0487	1 299,9412	1 267,2612	32,6800	26,1075	26,1075	0
16.	Podlaski	782,2472	778,9405	565,9424	212,9981	3,3067	3,3067	0
17.	Poznań	2 053,7861	2 053,7861	1 438,4636	615,3225	0	0	0
18.	Słupsk	478,8393	478,8393	413,7555	65,0838	0	0	0
19.	Sudecki	1 656,6553	1 656,6553	1 656,6553	0	0	0	0
20.	Szczecin	2 075,6637	2 075,6637	1 960,8837	114,7800	0	0	0
21.	Śląski	3 387,6766	3 368,2123	3 305,2588	62,9535	19,4643	19,4643	0
22.	Świętokrzyski	614,1089	613,5857	591,2378	22,3479	0,5232	0,5232	0
23.	Toruńsko-Włocławski	937,5679	916,4315	753,3534	163,0781	21,1364	21,1364	0
24.	Warmińsko-Mazurski	1 418,9902	1 418,9902	1 108,5300	310,4602	0	0	0
25.	Wrocław	1 864,6044	1 864,6044	1 815,0744	49,5300	0	0	0
26.	Zielona Góra	1 148,8498	1 148,8498	731,1168	417,7330	0	0	0
	Ogółem	33 971,6253	33 856,0360	28 492,0314	5 362,0046	115,5893	109,5893	6,0000

TABELA 6.

Liczba terenów Rodzinnych Ogrodów Działkowych wg stanu na dzień 31.12.2012 r.

LP	OKRĘGOWY ZARZĄD PZD	Ogółem	Razem	Stałe		Razem	Czasowe	
				miejskie	podmiejskie		miejskie	podmiejskie
1.	Bydgoszcz	233	230	136	94	3	3	0
2.	Częstochowa	82	80	48	32	2	2	0
3.	Elbląg	106	106	72	34	0	0	0
4.	Gdańsk	356	356	319	37	0	0	0
5.	Gorzów Wlkp.	105	105	101	4	0	0	0
6.	Kalisz	190	189	168	21	1	1	0
7.	Koszalin	137	137	128	9	0	0	0
8.	Legnica	319	319	303	16	0	0	0
9.	Lublin	234	229	206	23	5	5	0
10.	Łódzki	428	426	354	72	2	2	0
11.	Małopolski	361	354	303	51	7	7	0
12.	Mazowiecki	580	566	377	189	14	10	4
13.	Opolski	299	299	264	35	0	0	0
14.	Piła	98	98	94	4	0	0	0
15.	Podkarpacki	272	259	249	10	13	13	0
16.	Podlaski	117	117	96	21	0	0	0
17.	Poznań	385	385	313	72	0	0	0
18.	Słupsk	73	73	66	7	0	0	0
19.	Sudecki	598	598	598	0	0	0	0
20.	Szczecin	354	354	335	19	0	0	0
21.	Śląski	922	913	895	18	9	9	0
22.	Świętokrzyski	147	145	141	4	2	2	0
23.	Toruńsko-Włocławski	251	231	190	41	20	20	0
24.	Warmińsko-Mazurski	244	244	208	36	0	0	0
25.	Wrocław	420	420	416	4	0	0	0
26.	Zielona Góra	222	222	167	55	0	0	0
	Ogółem	7533	7455	6547	908	78	74	4

VIII. SPRAWY FINANSOWO-KSIĘGOWE

1. Podróże służbowe

UWAGA:

Od 1 marca 2013 r. dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju wynosić będzie **30 zł**, ryczałt za nocleg (150% diety) – 45 zł, a ryczałt na dojazdy (20% diety) – 6 zł.

Podstawa prawna rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013 r.

M. Marks
GK KRPZD

2. Odsetki od zaległości podatkowych

Odsetki od zaległości podatkowych od 7 lutego 2013 r.

wynoszą **12,56%** Podstawa prawna *Monitor Polski* z 2013 r. poz. 90

3. Najważniejsze problemy, na które prowadząc działalność finansową ROD należy zwrócić uwagę

Prawidłowe dokumentowanie zdarzeń gospodarczych

Wszelkie działania związane z funkcjonowaniem ROD wymagające ponoszenia kosztów powinny być prawidłowo udokumentowane.

Dokumenty (faktury, rachunki, umowy zlecenia, umowy o dzieło) potwierdzające zrealizowanie operacji gospodarczych stanowią podstawę badania ich legalności, rzetelności i celowości, a więc pozwalają na sprawowanie nadzoru. **Każdy dokument księgowy powinien być wystawiony w sposób staranny, czytelny i trwały.** Dane zawarte w dokumencie nie mogą być przerabiane, mazane, wycierane w sposób uniemożliwiający odczytanie pierwotnych danych. Błędy w dokumentach zewnętrznych można korygować jedynie przez wystawienie odpowiedniego dowodu korygującego. **Dokumenty księgowe stanowiące podstawę zapisu w ewidencji księgowej winny być poddane kontroli** merytorycznej i formalno-rachunkowej przez członka zarządu i skarbnika oraz zaakceptowane do realizacji i na dowód tego podpisane przez prezesa lub upoważnionego członka zarządu.

Dowody finansowo-księgowe zgodnie z Zakładowym Planem Kont PZD należy przechowywać w należyty sposób i chronić przed niedozwolonymi zmianami, nieupoważnionym rozpowszechnianiem, uszkodzeniem lub zniszczeniem.

Dowody księgowe zanumerowane, zadekretowane po ujęciu w ewidencji księgowej należy przechowywać w siedzibie ROD w oryginalnej postaci, w ustalonym porządku w podziale na okresy sprawozdawcze, w sposób pozwalający na ich łatwe odszukanie.

W przypadku prowadzenia ksiąg rachunkowych w innym miejscu niż siedziba jednostki, wymagana jest uchwała właściwego zarządu z określeniem miejsca i osób, które księgi te prowadzą. O stanie tym należy poinformować na piśmie jednostkę nadrzędną. Należy zapewnić dostępność ksiąg rachunkowych do badania przez Komisję Rewizyjną.

Działalność finansowa ROD winna być prowadzona w oparciu o preliminarz finansowy uchwalony przez Walne Zebranie ROD, opracowany na dany rok (zgodnie z planem pracy) ujmujący wszystkie wpływy zgodnie z przepisami obowiązującymi w PZD, w tym: składkę członkowską, opłaty na rzecz ROD, ekwiwalent za nieprzepracowane godziny na rzecz ROD.

Preliminarz winien także zabezpieczać środki na wszelkie wydatki związane z funkcjonowaniem ROD uchwalone przez Walne Zebranie.

Ewidencja księgowa winna być prowadzona zgodnie z Zakładowym Planem Kont. **Należy zadbać, aby wpływy i wydatki były prawidłowo klasyfikowane.** Należy pamiętać, że środki Funduszu Rozwoju mogą być przeznaczane na remonty i modernizacje ROD i nie wolno z tego Funduszu pokrywać wydatków związanych z prowadzeniem działalności bieżącej jak np. wywóz śmieci, energia na potrzeby ogrodu itp.

Ewidencję księgową należy prowadzić w porządku chronologicznym. Należy prowadzić pełną analitykę do rozrachunków z działkowcami co pozwoli w sposób pra-

widłowy ustalić należności od Działkowców.

Na szczególną uwagę zasługuje gospodarka środkami finansowymi. Rodzinne Ogrody Działkowe rozliczenia środków pieniężnych, przeznaczanych na bieżące wydatki, mogą prowadzić w formie gotówkowej lub bezgotówkowej. **Wszelki obrót gotówkowy w rodzinnych ogrodach działkowych winien być realizowany za pomocą kasy.** Gospodarka kasowa jest integralną częścią systemu rachunkowości, obejmującego swoim zasięgiem prawidłowe gospodarowanie środkami pieniężnymi.

Ważnym zagadnieniem dotyczącym gospodarki kasowej jest stosowanie zasad przyjętych w Polskim Związku Działkowców, za których prawidłową realizację w danym ogrodzie odpowiada Prezes ROD. Zasady Gospodarki Kasowej zawarte w Zakładowym Planie Kont PZD dostosowane są do potrzeb rodzinnych ogrodów działkowych i zawierają przede wszystkim zasady:

- zabezpieczenia kasy
- powierzania obowiązków kasjerowi,
- sporządzania dokumentów KP i KW,
- sporządzania raportów kasowych.

Zarząd ROD winien w drodze decyzji określić wysokość niezbędnych zapasów gotówki w kasie (pogotowia kasowego). Przy określaniu wysokości pogotowia kasowego należy uwzględnić potrzeby ogrodu. Każdą nadwyżkę środków w kasie należy odprowadzić na rachunek bankowy.

Podstawową zasadą w prowadzeniu gospodarki kasowej jest oddzielenie funkcji dysponowania gotówką od funkcji realizacji tych dyspozycji.

Ważne jest, aby obowiązki kasjera (zwykle jest to skarbnik ROD) powierzyć odpowiedniej osobie, do której Zarząd ogrodu będzie miał pełne zaufanie co do uczciwości i rzetelności. Kasjer przed podjęciem swoich obowiązków powinien podpisać oświadczenie potwierdzające przyjęcie odpowiedzialności materialnej za będące w jego dyspozycji środki finansowe. **Kasjerem zgodnie z zasadami obowiązującymi w PZD nie może być prezes i księgowy oraz członkowie ich rodzin.**

Do ewidencji środków kasowych w zakładowym planie kont wskazane jest odpowiednie konto pod nazwą „Kasa”, które koresponduje z innymi kontami. Dowodami kasowymi, w oparciu o które prowadzona jest ewidencja księgową są druki ogólnego stosowania:

- raporty kasowe,
 - kasa przyjmie,
 - kasa wypłaci,
- oraz dowody zewnętrzne i inne wewnętrzne.

Raport kasowy – jest dokumentem służącym do szczegółowej ewidencji dowodów kasowych dotyczących

wpłat i wypłat dokonywanych przez kasjera w danym okresie. Raport kasowy wypełniany jest na bieżąco w porządku chronologicznym podając datę, numer dowodu, treść, kwotę przychodu lub rozchodu. Częstotliwość sporządzania raportu uzależniona jest od wielkości obrotów w kasie. Przyjmowane okresy, za jakie sporządzany jest raport kasowy, to dzień, tydzień, dekada jednak nie rzadziej niż na ostatni dzień każdego miesiąca. **W każdym raporcie kasowym należy podliczyć przychody i rozchody, wpisać saldo początkowe (z poprzedniego raportu) oraz saldo końcowe.**

Po sporządzeniu raportu kasowego podpisuje go kasjer oraz księgowy na znak kontroli formalnej i rachunkowej oraz prezes zarządu ROD na znak kontroli merytorycznej.

Kasa przyjmie – jest dowodem własnym potwierdzającym wpłaty gotówki do kasy. **W Polskim Związku Działkowców opracowano własny dowód KP dostosowany do potrzeb ROD.** Dowód KP – Kasa przyjmie jest drukiem ścisłego zarachowania. Dowód kasa przyjmie musi zawierać dokładne dane osoby wpłacającej (imię, nazwisko, adres), określenie tytułu wpłaty, kwotę cyframi i słownie oraz podpis kasjera. W dowodzie KP nie wolno dokonywać żadnych poprawek. Błędnie wystawiony dowód KP należy anulować. Dowód KP wypełnia kasjer przy czym:

- oryginał otrzymuje wpłacający,
- kopię należy dołączać do raportu kasowego,

Zabrania się zbierania środków od działkowców na tak zwane listy.

Kasa wypłaci – jest zastępczym dowodem kasowym. Dowód KW jest znormalizowanym drukiem ścisłego zarachowania wystawianym w dwóch egzemplarzach, z czego:

- oryginał dołącza się do raportu kasowego,
- kopia pozostaje w bloku formularzy.

W przypadku błędnego wystawienia dowodu KW, należy go anulować i wystawić nowy. Dowody KW podpisują: osoba wystawiająca, wpłacająca i otrzymująca gotówkę. Przed realizacją wypłaty dowód KW zatwierdza Prezes ROD lub osoba przez niego upoważniona.

Źródłowymi dowodami kasowymi są faktury, rachunki, wnioski o zaliczkę, rozliczenie zaliczki, delegacje służbowe, listy płac, oraz inne dokumenty akceptowane przez Prezesa lub upoważnione do tego osoby.

Stosowanie zasad gospodarki kasowej jest niezmiernie ważne, gdyż prawidłowo prowadzona gospodarka kasowa zgodnie z zasadami przyjętymi w Zakładowym Planie Kont oraz przepisami powszechnie obowiązującymi w tym zakresie, może uchronić osoby odpowiedzialne przed błędami a ROD przed ewentualnymi stratami finansowymi.

Opracowała:
M. Marks

Warszawa, dnia 28 luty 2013 r.

IX. FUNKCJONOWANIE BIUR

W nawiązaniu do odbywających się walnych zebrań sprawozdawczych w rodzinnych ogrodach działkowych warto przypomnieć jakie warunki powinny być spełnione, żeby w rodzinnym ogrodzie działkowym mogło funkcjonować biuro. Odpowiednie przepisy w tym zakresie określone zostały w uchwale nr 196/2009 Prezydium Krajowej Rady PZD w dnia 30 grudnia 2009 r. w sprawie funkcjonowania biur oraz zasad zatrudniania i wynagradzania w rodzinnych ogrodach działkowych. Uchwała Nr 196/2009 zamieszczona została w Biuletynie Informacyjnym nr 1/2010 (str.145-148) oraz w Zbiorze Przepisów Związkowych (str. 30).

BIURO.

Zarząd ROD może prowadzić biuro, gdy infrastruktura oraz wyposażenie ogrodu wymaga stałego nadzoru, występuje wiele spraw i problemów z tym związanych oraz gdy istnieją warunki techniczne i lokalowe umożliwiające działanie biura. Najważniejszym jednak warunkiem do spełnienia, żeby Zarząd ROD mógł prowadzić biuro jest uchwała walnego zebrania o konieczności istnienia biura oraz zabezpieczeniu środków finansowych niezbędnych na jego funkcjonowanie.

ZATRUDNIANIE.

Podstawą do zatrudnienia pracowników w ROD jest uchwała walnego zebrania przeznaczająca w preliminarzu finansowym środki niezbędne na zatrudnienie. Zarząd ROD reprezentuje rodzinny ogród działkowy jako pracodawcę, w rozumieniu Kodeksu Pracy, i z tego tytułu zatrudnia pracowników. W przypadku zatrudnienia prezesa zarządu ROD rodzinny ogród działkowy reprezentuje łącznie dwóch pełnomocników, ustanowionych spośród pozostałych członków Zarządu ROD.

Zatrudnienie pracowników w ROD powinno wynikać wyłącznie z uzasadnionej potrzeby wykonywania konkretnej pracy, a więc obsługi działkowców i organów ROD. W ROD mogą być zatrudniani: kierownik biura, księgowy, gospodarz, magazynier oraz pracownik administracyjny.

Na zatrudnienie pracowników Zarząd ROD może przeznaczyć tylko środki finansowe pochodzące z opłaty na rzecz ogrodu uchwalonej corocznie przez walne zebranie członków ROD, a ich wysokość nie może przekroczyć 30% uchwalonej **opłaty na rzecz ogrodu**. Postawa prawna: § 8 pkt. 3 uchwały Nr 196/2009. Zawarcie umowy o pracę następuje na podstawie uchwały Zarządu ROD. Załącznikiem do umowy o pracę jest przyjęty przez pracownika zakres czynności i obowiązków. W zależności od potrzeb pracownik może być zatrudniony w ROD na czas

nieokreślony lub na czas określony obejmujący okres większej aktywności organizacyjnej ROD. W przypadku umowy o pracę na czas określony należy pamiętać, że wypowiedzenie takiej umowy jest możliwe jedynie w przypadku, gdy umowa jest zawarta na okres powyżej 6 miesięcy i zawiera klauzulę o możliwości jej wypowiedzenia.

WYNAGRADZANIE.

W ROD obowiązuje zryczałtowany system wynagradzania. Wysokość wynagrodzenia za pracę uzależniona jest od minimalnego wynagrodzenia w kraju, które od 1 stycznia 2013 r. wynosi 1600,- złotych brutto. Miesięczne wynagrodzenie pracownika zatrudnionego w ROD w pełnym wymiarze czasu pracy nie może przekraczać 150% minimalnego wynagrodzenia w kraju, a więc kwoty 2.400,- złotych brutto. Dla pracownika zatrudnionego w niepełnym wymiarze czasu pracy wysokość minimalnego wynagrodzenia należy ustalić w kwocie proporcjonalnej do wymiaru etatu. Zarząd ROD musi pamiętać, że na zatrudnienie pracowników nie może przekroczyć środków przeznaczonych w preliminarzu finansowym, uchwalonym przez walne zebranie członków ROD.

POZOSTAŁE OBOWIĄZKI

Zarząd ROD zatrudniając pracownika nie może zapomnieć o przestrzeganiu obowiązków wynikających z Kodeksu Pracy. Przed dopuszczeniem do pracy pracownika należy skierować na wstępne badania lekarskie Medycyny Pracy, następnie w trakcie zatrudnienia przed upływem ważności orzeczenia kierować pracownika na badania okresowe, a w przypadku niezdolności pracownika z powodu choroby trwającej powyżej 30 dni pracownik może być dopuszczony do pracy dopiero po odbyciu badań kontrolnych Medycyny Pracy i wydaniu orzeczenia lekarskiego o zdolności do pracy.

Nawiązując stosunek pracy z pracownikiem Zarząd ROD musi pamiętać, że każdemu pracownikowi należy w terminie 7 dni od dnia zawarcia umowy o pracę przekazać pisemną informację o warunkach zatrudnienia. Pracownik powinien zostać poinformowany o obowiązującej go dobowej i tygodniowej normie czasu pracy, częstotliwości wypłaty wynagrodzenia, wymiarze przysługującego urlopu wypoczynkowego (proporcjonalnego w stosunku do wymiaru etatu), długości okresu wypowiedzenia. Ponadto należy pracownika poinformować o miejscu i terminie wypłaty wynagrodzenia oraz przyjętym sposobie potwierdzania przybycia i obecności w pracy oraz usprawiedliwiania nieobecności w pracy (art. 29 § 3 Kodeksu Pracy). W odróżnieniu od umowy sporządzanej dla

pracownika pełnoetatowego, w przypadku osoby zatrudnionej na część etatu, w dokumencie tym powinien się znaleźć zapis dodatkowy, dotyczący sposobu rozliczania godzin nadliczbowych. Chodzi tu o określenie dopuszczalnej liczby godzin pracy ponad określony w umowie wymiar czasu pracy, których przekroczenie uprawnia pracownika do dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych.

Zarząd ROD jest również odpowiedzialny za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w biurze, przeprowadzanie

szkoleń BHP i instruktażu stanowiskowego.

Jedną z podstawowych zasad prawa pracy jest prawo pracownika do wypoczynku (dział siódmy Kodeksu Pracy). Prawo do urlopu wypoczynkowego przysługuje co roku każdej osobie wykonującej pracę w ramach stosunku pracy. Warto pamiętać, że nieudzielenie pracownikowi urlopu wypoczynkowego stanowi wykroczenie przeciwko prawom pracowniczym i jest zagrożone karą grzywny od 1 tys. zł. do 30 tys. zł. (art. 282 § 1 ust. 2 Kodeksu pracy).

Rozporządzenia wykonawcze do Kodeksu Pracy 2013 r.

1. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 28.05.1996 r., w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika (Dz. U. z 1996 r., Nr 62, poz. 286 ze zm.)

2. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania (Dz. U. z 1996 r. Nr 60, poz. 282, ze zm.).

3. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy (Dz. U. z 1996 r. Nr 60, poz. 281, ze zm.).

4. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 stycznia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop (Dz. U. z 1997 r. Nr 2, poz. 14, ze zm.).

5. Rozporządzenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 16 grudnia 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków udzielania urlopu wychowawczego (Dz. U. z 2003r. Nr 230, poz. 2291).

6. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 maja 1996 r. w sprawie sposobu ustalania wynagrodzenia w okresie niewykonywania pracy oraz wynagrodzenia stanowiącego podstawę obliczania odszkodowań, odpraw, dodatków wyrównawczych do wynagrodzenia oraz innych należności przewidzianych w Kodeksie Pracy (Dz. U. z 1996 r. Nr 62, poz. 289, ze zm.).

7. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej w tytule podróży służbowej

na obszarze kraju oraz poza granicami kraju (Dz. U. z 2013 r. Nr 24, poz.167).

8. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4.10.1974 r. w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie (Dz. U. z 1996 r. Nr 143, poz.663).

9. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10.10.1975 r. w sprawie warunków odpowiedzialności materialnej pracowników za szkodę w powierzonym mieniu (Dz. U. z 1996 r. nr 143, poz.662).

10. Rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z 27.07.2004 r. w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. z 2004 r. Nr 180, poz.1860, ze zm.).

11. Rozporządzenie Rady Ministrów z 2.09.1997 r. w sprawie służby bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. z 1997 r. Nr 109, poz. 704, Dz. U. z 2004 r. Nr 246, poz.2468.).

12. Rozporządzenie Rady Ministrów z 10.09.1996 r. w sprawie wykazu prac szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia kobiet (Dz. U. z 1996r. Nr 114, poz.545, Dz. U. z 2002 r. Nr 127, poz.1092).

13. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 1.12.1998 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe (Dz. U. z 1998 r. Nr 148, poz. 973).

14. Rozporządzenie Rady Ministrów z 1.07.2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. z 2009 r. Nr 105, poz. 870).

15. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 3.03.2006r. w sprawie sposobu i trybu wydawania zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego przeciwwskazania zdrowotne do wykonywania dotychczasowej pracy przez pracownicę w ciąży lub karmiącą dziecko piersią (Dz. U. z 2006 r. Nr 42, poz. 292).

Zasady przyznawania świadczeń z tytułu działania w organach ROD.

Zupełnie inną formą wynagradzania za pracę na rzecz rodzinnych ogrodów działkowych, niezwiązaną z przepi-

sami Kodeksu Pracy są świadczenia pieniężne wypłacane z tytułu działania w organach rodzinnego ogrodu działko-

wego. Zasady przyznawania świadczeń określone w uchwale Nr 143/2007 Prezydium Krajowej Rady PZD z dnia 22.08.2007r. wraz ze zmianami wprowadzonymi uchwałą Nr 190/2009 (*tekst jednolity uchwały zamieszczony został w Biuletynie Informacyjnym nr 1/2010 str. 142*) mają na celu zrekomensowanie utraconych korzyści i poniesionych kosztów związanych z wykonywaniem zadań statutowych na rzecz Związku przez członków organów PZD w ogrodach działkowych. Podstawą do ich wprowadzenia są odpowiednie zapisy statutu PZD oraz art. 13 pkt 7 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Uchwała ma zastosowanie do członków zarządu, a więc prezesa, wiceprezesów, sekretarza i skarbnika, a także członków komisji rewizyjnej oraz członków komisji rozjemczej. Środki finansowe przeznaczone na świadczenia pokrywane są w całości z części składki członkowskiej pozostającej w dyspozycji ogrodu i nie mogą przekroczyć 35% zrealizowanej składki członkowskiej w skali rocz-

nej. Podobnie jak w przypadku zatrudnienia niezbędnym warunkiem do spełnienia, żeby Zarząd ROD mógł podjąć decyzje o przyznaniu świadczeń jest zaplanowanie tych środków w preliminarzu finansowym na dany rok oraz zatwierdzenie preliminarza finansowego przez walne zebranie członków ROD, jako najwyższego organu rodzinnego ogrodu działkowego.

Warto pamiętać, że osoba, która otrzymuje świadczenie z tytułu działania w organach ROD nie może pobierać wynagrodzenia z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, umowy zlecenia czy umowy o dzieło, jeżeli świadczona praca mieści się w zakresie wykonywania funkcji, z tytułu której pobierane jest świadczenie. Oznacza to, że prezes zarządu ROD pobierający świadczenie nie może być zatrudniony na stanowisku prezesa ROD, sekretarz pobierający świadczenie nie może pobierać wynagrodzenia z tytułu umowy zlecenia za sporządzanie protokołu z posiedzenia Zarządu ROD.

Umowy cywilnoprawne

O tym czy dana umowa jest umową o pracę czy umową zlecenie decydujące znaczenie ma jej treść oraz sposób realizacji. Zgodnie z art.22 § 1 Kodeksu Pracy przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zobowiązuje się do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Jeżeli którakolwiek z tych cech nie występuje w stosunku prawnym łączącym Zarząd ROD z pracownikiem, nie możemy mówić o stosunku pracy, a łączący je stosunek będzie miał najprawdopodobniej charakter cywilnoprawny.

Umowa zlecenie uregulowana jest w art. 734 Kodeksu cywilnego. Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Art. 750 K.c. nakazuje stosować przepisy o zleceniu również do umów o świadczenie usług polegających na dokonywaniu czynności faktycznych. Umowa zlecenie jest umową starannego działania, od umowy o pracę różni się tym, że między stronami nie ma zależności, podporządkowania, wykonywania zlecenia osobiście w oznaczonym miejscu i czasie oraz stałego nadzoru.

Wynagrodzenie przyjmującego zlecenie jest pozbawio-

ne ochrony. Spory z umów zleceń należą do właściwości sądów cywilnych.

Umowa o dzieło, zgodnie z definicją art. 627 K.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Dzieło może zostać wykonane również przez osobę trzecią. Przyjmujący zamówienie korzysta z dużej swobody przy realizacji dzieła, jednak powinien uwzględnić wskazówki zamawiającego. Zamówienie może wykonywać w dowolnym miejscu dogodnym do jego wykonania.

Jeżeli chodzi o zatrudnienie członka zarządu na podstawie umowy cywilnoprawnej jest możliwe w przypadku zlecenia tej osobie określonych czynności na rzecz dającego zlecenie, musi więc wynikać z potrzeby wykonania konkretnej pracy (malowanie, remont świetlicy, koszenie trawy, itp.) a nie ze sprawowania mandatu lub pełnieniem funkcji w organach PZD.

Szersze informacje na temat zatrudnienia w ROD na podstawie umowy o pracę oraz umów cywilnoprawnych zamieszczone zostały w Poradniku Prezesa ROD, rozdział XIV str. 169-191.

Jadwiga Przygódzka

X. Z PRAC PREZYDIUM KR PZD

Prezydium KR PZD z dnia 5 lutego 2013 r.

a) podjęło uchwały dotyczące likwidacji i regulacji stanów prawnych ROD w zakresie:

- rozwiązania umowy użytkowania wieczystego w części dotyczącej kilku działek w ROD „Jutrzenka” w Boguszowie-Gorcach (OZ Sudecki),
- wygaszenia prawa użytkowania PZD do nieruchomości wchodzącej w skład ROD „Stokrotka” w Świebodzicach (OZ Sudecki),
- wygaszenia prawa użytkowania PZD do nieruchomości wchodzącej w skład ROD „Ślązaczka” w Mysłowicach (OZ Śląski),
- rozwiązania umowy użytkowania wieczystego w części dotyczącej jednej działki w ROD im. T. Kościuszki w Wałbrzychu (OZ Sudecki),
- wygaszenia prawa użytkowania PZD do nieruchomości wchodzącej w skład ROD „Jawor” w Gdańsku (OZ Gdańsk),
- ustanowienia odpłatnej służebności przesyłu na terenie ROD „Tęcza” we Wrocławiu (OZ Wrocław),
- rozwiązania umowy użytkowania wieczystego w części dotyczącej kilku działek w ROD „Karolinka” w Jaworzynie Śląskiej (OZ Sudecki),
- częściowej likwidacji ROD „Biały Kamień” w Wał-

brzychu (OZ Sudecki).

b) podjęło decyzję w sprawie wyrażenia zgody na wykorzystanie środków zgromadzonych na Funduszu Rozwoju OZ PZD w Szczecinie w celu sfinansowania remontu budynku będącego siedzibą biura OZ PZD w Szczecinie,

c) uwzględniło 1 odwołanie od uchwały Prezydium OZ i uchyliło ją z uwagi na błędną ocenę oświadczenia woli byłego działkowca przez Prezydium OZ,

d) nie uwzględniło 1 odwołania od uchwały Prezydium OZ uznając argumentację Prezydium OZ za właściwą,

e) podjęło decyzję o wydrukowaniu nowego zaproszenia na walne zebrania sprawozdawcze z przeznaczeniem dla każdego działkowca, w którym zaakcentowano wyjątkowość obecnej sytuacji w formie krótkiego apelu do działkowców zachęcającego do uczestnictwa w walnych zebraniach ze względu na to, że rok 2013 jest decydującym po wyroku Trybunału Konstytucyjnego i będą się w nim ważyć losy Związku, ogrodów i działkowców,

f) podjęło decyzję w sprawie udziału delegacji Polskiego Związku Działkowców w Zgromadzeniu Ogólnym Międzynarodowego Biura Ogrodów Działkowych i Rodzinnych z siedzibą w Luksemburgu.

Prezydium KR PZD z dnia 19 lutego 2013 r.

a) uznało za konieczne, by znani konstytucjonaliści wykonali opinie prawne obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych,

b) na podstawie wyników kontroli przeprowadzonych w OZ PZD i ROD przyjęło zalecenia pokontrolne dla OZ PZD: w Częstochowie, w Słupsku, Podlaskiego oraz ROD im. A. Czarnieckiego w Chorzowie,

c) podjęło uchwałę w sprawie przyznania środków z Funduszu Obrony ROD w związku z postępowaniem administracyjnym dotyczącym ROD „Demeter” w Łodzi z tytułu wykonania inwentaryzacji nasadzeń i naniesień na działkach,

d) podjęło uchwałę w sprawie przyznania środków z Funduszu Obrony ROD w związku z postępowaniem sądowym dotyczącym ROD „Demeter” w Łodzi z tytułu bezumownego korzystania z gruntu,

e) uznało, że nie ma podstaw prawnych na przyznanie środków z Funduszu Obrony ROD dla użytkowników działek w ROD „Relaks” w Ostrowcu Świętokrzyskim za nasadzenia i naniesienia na działkach w związku z likwidacją. Uznało że również Fundusz Rozwoju ROD, będący w dyspozycji OZ Świętokrzyskiego PZD, nie może służyć na wypłatę środków z tego tytułu,

f) podjęło uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zmianę udziałów w nieruchomości wspólnej wykorzystywanej na siedzibę OZ Warmińsko-Mazurskiego PZD w związku z usytuowaniem węzła cieplnego w wyłączonym z części nieruchomości wspólnej pomieszczeniu i podłączenia tego budynku do miejskiej sieci ciepłowniczej,

g) zaakceptowało projekt Planu Pracy Krajowej Rady PZD na 2013 r. i skierowało go pod obrady Krajowej Rady PZD,

h) podjęło uchwałę w sprawie zarządzania stronami internetowymi Okręgowych Zarządów, która zobowiązuje OZ PZD do wyznaczenia pracownika OZ, który będzie administratorem strony internetowej, a więc osobą odpowiedzialną za jej prowadzenie,

i) nie uwzględniło 1 odwołania od uchwały Prezydium OZ uznając, iż słusznie Prezydium OZ stwierdziło niewykonywanie obowiązków organizacyjnych przez odwołany zarząd ROD,

j) podjęło decyzję w sprawie niewyrażenia zgody na przyznanie środków z Funduszu Samopomocowego PZD dla działkowców w ROD „Elana” w Toruniu za nasadzenia i naniesienia na działkach, gdyż nie istnieją podstawy prawne na to pozwalające.

Największy ogrodniczy sklep w sieci

NOWE KATEGORIE I NOWE PRODUKTY:

Najlepszy materiał szkółkarski: rośliny iglaste, liściaste, pnącza, byliny, owocowe, rododendrony i azalie, róże, nasiona kwiatów, ziół, warzyw, krzewów i drzew, nasiona traw

Mała architektura: domki, altany, pergole, meble ogrodowe, szklarnie, tunele foliowe, ogrodowe punkty poboru wody

Czas grillowania: grille, kociołki, wędzarnie ogrodowe

Pojemniki: zbiorniki dekoracyjne na wodę deszczową, doniczki z systemami nawadniającymi, mini szklarenki

Oświetlenie: lampy do zabudowy, lampy najazdowe, reflektory obrotowe, lampy fontannowe

Dekoracje ogrodowe: doniczki LED, kule stalowe do dekoracji tarasu, ogrodu, oczka wodnego

Niezbędne akcesoria ogrodnicze: aerator sandałowy, nakolanniki, koszyczki i sadzarki do cebul

Przydatne narzędzia do majsterkowania: myjka ciśnieniowa, wkrętak akumulatorowy, wiertarka udarowa, torba narzędziowa, miernik elektroniczny, pas monterski

NASZA STAŁA OFERTA TO PONAD 3 000 PRODUKTÓW!

Podłoża, nawozy, szczepionki mikoryzowe, środki na szkodniki, kompostowniki, opryskiwacze, mechaniczny i elektryczny sprzęt ogrodniczy, systemy automatycznego, kropelkowego nawadniania roślin balkonowych, cyfrowy czujnik wilgotności gleby, grzybnie grzybów uprawnych, akcesoria dla zwierząt – nowa linia karm dla psów i kotów w rewelacyjnie niskich cenach.

Szeroka gama produktów Eko:

Eko - dom, Eko - uroda, Eko - zdrowie, Eko - gadżety

Wiosenne Eko-sprzątanie z Attitude 10% taniej – oferta ważna do końca marca.

Zapraszamy zarządy rodzinnych ogrodów działkowych
do składania zamówień hurtowych
– przygotujemy dla Państwa indywidualną atrakcyjną ofertę